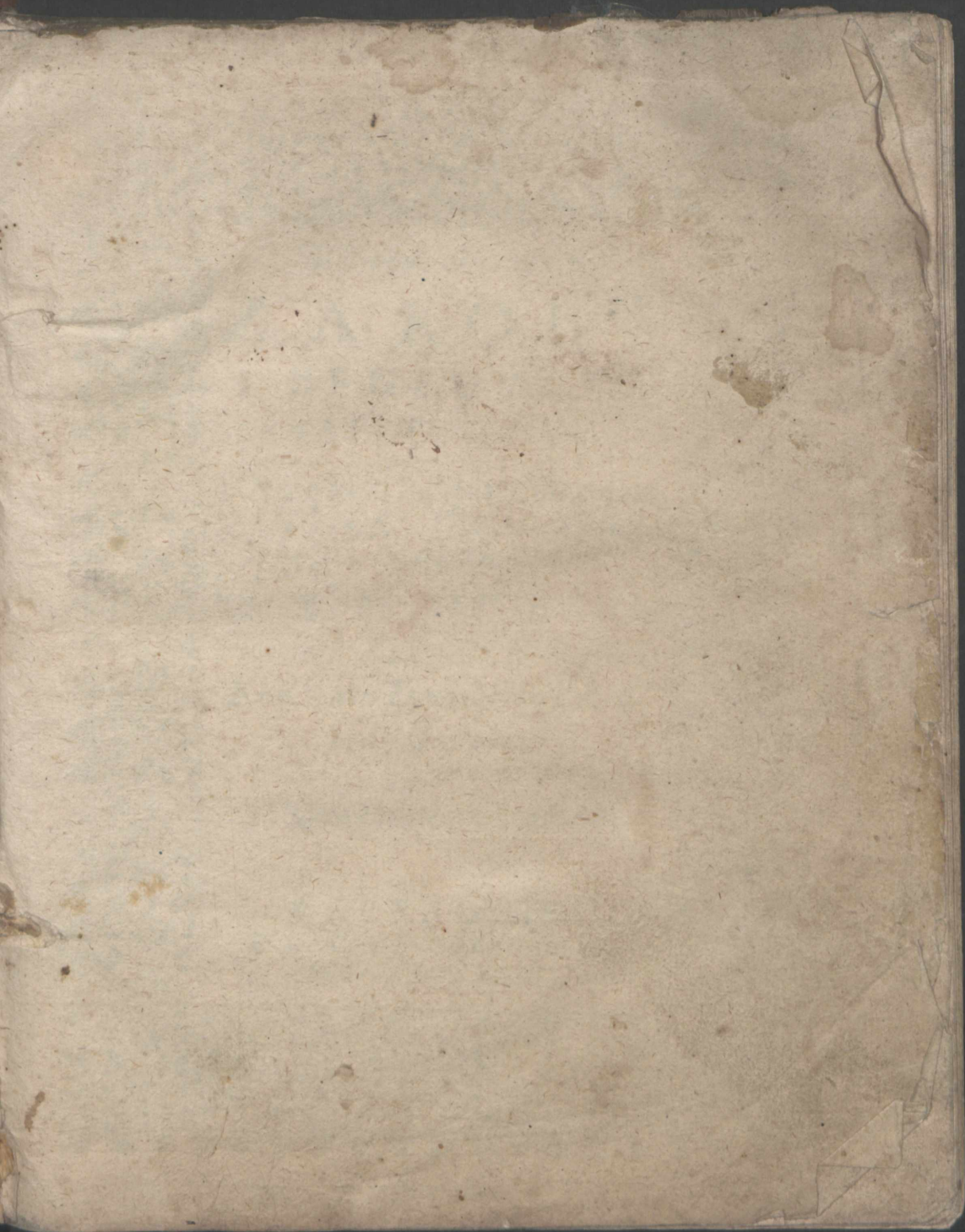
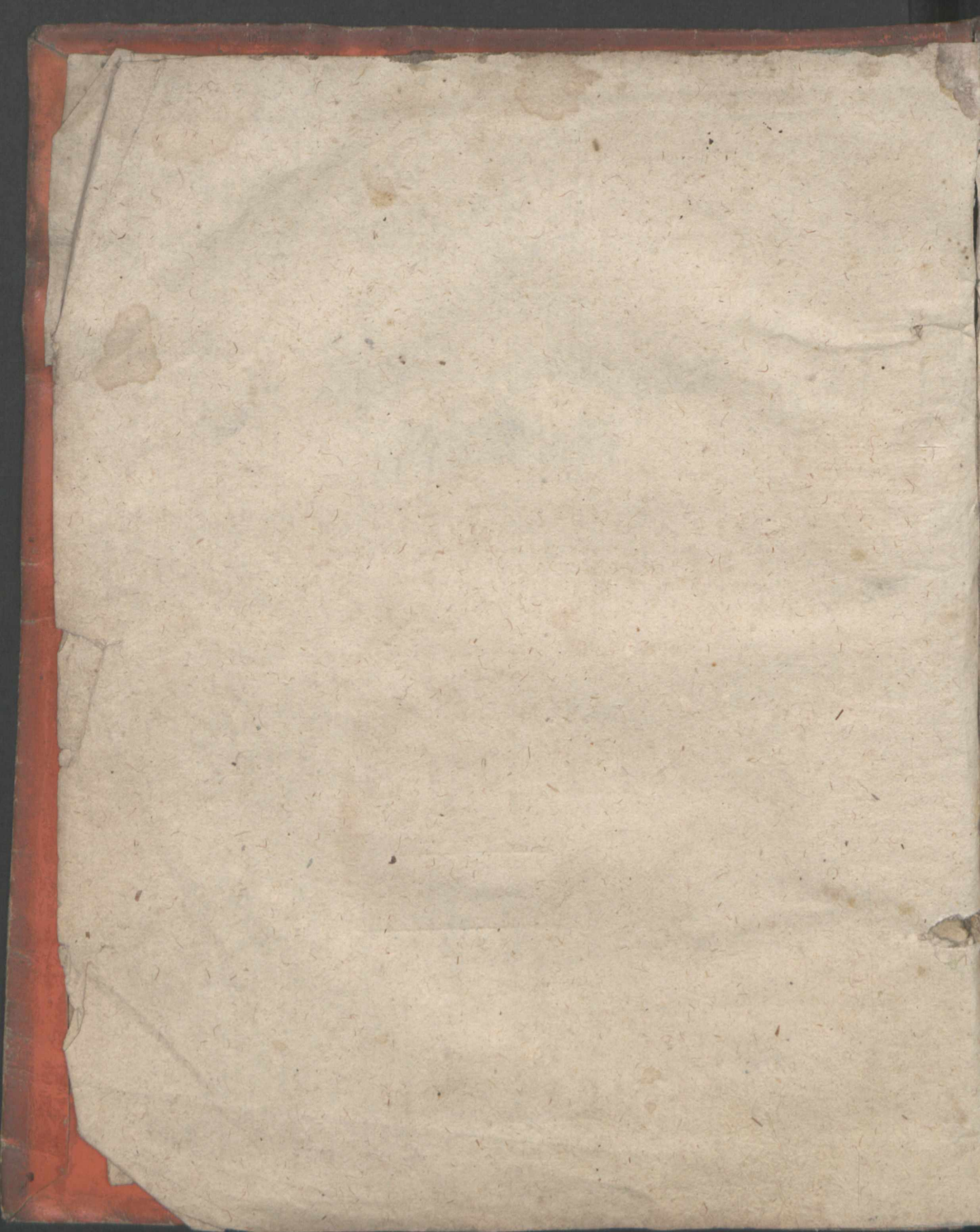


6531

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

[Illegible handwritten text, possibly a signature or date, with a large dark ink blot below it.]





Błogosławieństwo
Z A K O N U
S. BENEDYKTA
OPATA WIELKIEGO,

Wywodami iáśnymi wstawione.

Zbiłioteki Lanién Zakony

SOBA PRZEZ

W. X. W O Y C I E C H A

Płockiego: Zakonu s. Benedykta,

Konwentu Tynieckiego Przeo-
rą y Custosa.

Zá dozwoleniem Stáršych.

W K R A K O W I E.

W Drukárni Fráncišká Cezárego,
Roku M. D. C. XXIII.

A P P R O B A C I A.

IA Książdz Sebástyan Nuceryn, Kościoła Ká-
thedralnego Káznodźciá Ordinarius, Książ
do Druku w Dyoccesiey Krácowskiey idá-
cych Censor, zeznawam iż mam wiadomość
ze tá książká, ktorey Tytuł iest Błogosłáwien-
stwo Zakonu świętego Benedyktá, niema nic
w sobie wierze y dobrym obyczáiom przeci-
wnego: y ow szem do poznániapostępkow w
doskonałości Zakonney wiele náuk pożyte-
cznych. Przeto áby była Drukowána, po-
zwoliłem. Dan w Krácowie dnia 5. Listopa-
dá Roku Páńskiego, 1623.

6531

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

Wielebney w Pánu Chrystusie Pánnie,
Iey Mći Pánnie

ANNIE CECYLIEY TRZCINSKIEY, ZÁKONV

ś. Benedyktá Kšięni Stániateckiey.

Lásti/ Błogostáwienstwá/ y pokoiu od Páná nášego
Jezusá Chrystusá.



ZNak dobrego potomká iest W. P. cze-
sto á mile wspomínac namilšych rodzi-
cow swoich, ktorých uczciwa pámiatka
nie tylko poćiecha, ále teź ozdoba, y ży-
wym po śmierci cnot świetych przykła-
dem potomstwu bywa. Dla tegoź mady on y wymowny
Káznodzieiá Hierozolimski Iezus Syrách w Eklešiasz-
ku swoim záczyndaiac chwały meżow przestawnych, kto-
rzy go w starym Testámenie poprzedzieli tak mowi:
Chwalmy meże zacne w rodzaíu ich: á przyczynę tego
daiac słowá wważenia godne przydaię. Wielka (práwi)
chwale uczynil Pan wielmożnošcia swoia od wieku pá-
nuiaicy w mocy swoiey/ ludzie wielcy w mocy / á rostro-
pnošcia swa opátrzeni / opowiedaiac w Preroczech do-
stoynošć Prorocká/ y rostkázuiać w niniejszym ludu/ y w
mocy rostopnošci ludziom náswietše słowá/ w vmie-

Przedmowa.

Wietności swojej szukać rozmaitego śpiewania / y wyprawać piosnki w piśmie / ludzie w cności cudności nauki mający / pochoy czyniacy w domiech swoich / ci w Bysey w rodziach ludu swojego chwaty dostapili / a za dni swych są miáni w chwale. Ktore zalecenie nieśmiertelne, iż przed innymi Zakonnikami bázro przystoynie służy B. Oycu naszemu Benedyktowi s. sam Kościół s. powszechny Rzymski w sytkiemu światu wyswiadcza, gdy na dzień chwalebny odesćcia iego do chwaty oney wieczney, Káplanom swym czytać y śpiewać słowa pomienione ku wieczney ozdobie Pátryarchy nášego przewielebnego roskázue. Ktory w sechmocna ręká nawnyszege, do zakonney Professiey dziwnie poćiagniony, rostopnoścía niebieska opátrzony, Duchem Prorockim obdárzony, nie tylko za żywota, ludziom w mocy rostopności swojej P. Bogá W sechmogacego znać, y wola iego święta czynić roskázował: áley teraz z Pánem wiecznie kroluiac, w naswietlszych słowach Regaly swojej, naprzod Zakonnym Synom y corkom swoim, a przytym z ich nauki y przyktádu w sytkim prawowiernym roskázue. Szukał y znalazł w umieietności swojej, ktorey w Szkole Chrystusowey nábył; rozmaitego śpiewania dla chwaty Boskiej, y wypráwił pionsnki wdzięczne w Piśmie

Przedmowa.

Pŝalmow bårzo pieknie rozrządzonych, åby w Zakonie
iego wednie y w nocy chwalać Pånŝka nie uŝtawala. Iåko
ŝam bårzo bogaty w cnotey w naukę Chrzeŝciånŝka:
tåk niezliczonych ludzi w obwoy plci Zakonnych po ŝo-
bie zoŝtåwila bogatych w cnotie, cudnoŝci nauke maia-
cych, ktorzy y piŝmem y iezykiem pokoy czynia niebieski
y ziemski w domiech ŝwoich. A ci wŝyŝcy åko w rodza-
iåch ludu ŝwego, miedzy ktorym ŝię zrodzili, doŝtåpili
wielkiey chwaly, tåk åby y za dni naŝyŝ byli miåni w
chwale: Iåko bårzo goraco Wielebnoŝ wåŝå prågnie,
z rozumialem przed kilka lat z ŝwiete y oney rozmowy
duchowney, ktora Wielebnoŝ wåŝå w Kłaŝtorze ŝwo-
im zemna unizonym tego Oycå naŝwietŝego Synem y
ŝlugå miec raczyla. Chcaæ co nowego ŝlyŝeæ iåko corkå
prawdziwa o Rodzicielu naŝyŝ Bogu przyjemnym Be-
nedykcie, y o ŝczeŝliwym å dziwne rozmnożonym w P.
Chryŝtuŝie potomŝtwie iego. Wiem to bårzo dobrze,
iż nie ieŝt tåiemne Wielebnoŝci wåŝey: powoåanie Za-
konne Oycå naŝego przewielebnego przedziwne, żywot
na ŝwiecie pråwie Anyełski, cuda podobne Apoŝtol-
skim, nauka Reguly Zakonney z niebå dåna. Co wŝy-
tko dziwne uczone y kråŝomowŝkim piorem ŝwoim

Przedmowa.

z rozkazania Ducha ś. wypisał B. Grzegorz wielki Biskup najwyższy Doktor známienity Kościoła Bożego, szczęśliwe wychowanie y ozdoba nieśmiertelna Zakonu Benedyktynskiego: ktorego pisma o Benedykcie naszym Przewielebnym z Dialogow wcieśnych wyjęte, gdy Wielebność wasza z wciecha swoia częstokroć czytaś, tym większe pragnienie maś, dowiedzieć się ieszcze więcej, czego także pewnego y poćiesznego o szczęśliwych postępkach, rozmnożeniu boynym, ludziach známienitych oboiey płci teyże Fámiliey naszej. A to dla większego nabożeństwa przeciwko Pátryarsze naszemu B. y świętym Zakonnym synom y corkom iego, ktorym W. W. w wstáwicznym nabożeństwie swoim powinne postugi po Chrystusie Pánu Zbáwicielu, y naświetsey Mátce iego wiernie oddáiesz. Ktoremu zadaniu pobożnemu Wielebności waszey gdym dosyć uczynić chćiał, iáko Brát Zakonny, powazyłem się za pomocá Pánska tym krotkim zebraniem Błogosláwienstwa różlicznego nádánego sámemu Benedyktowi ś. y Zakonnym iego z nieomylnych Kronik naszych Zakonnych, y inśszych Pisárzow Kościelnych wiary godnych pokázác, iáko do tych czasow wedle madrey powieści Ekleśiástyka, przykładem onych

Przedmowa.

stárożytnych Oycow Naswietşy, Benedykt náš z Prze-
wielebna siostra swoia Szkołaſtyka Panna, z namil-
ſzymi uczniami Placydem meczennikiem á Maurem
wyznawcá, z inſzymi niezliczonymi ſynami y corkami
ſwoimi, ktorých tu Káthalog znaczny ieſt nápiſany.
Ludzie miłoſierdzia ſa, ktorých miłoſierne uczynki były/
z ich potomſtwem trwáia dobrá / dziedzictwo ſwiete
Wnułowie ich / á w Teſtamenciech ſtało potomſtvo
ich / y Synowie ich dla nich ná wielki trwáia / plemie ich
y chwala ich nie bedzie opuſzczona. Praca te moie nie
tak wielka iáko ochotna, y wiécey z pobożnoſci niź z do-
wócipu zálecona, Wielebnoſć waſſá iáko od Brátá ſwego
Zakonnego tym chetniey przyiać raczyſ, im wiétſze po-
budki z tego Błogoſławieñſtwá nam Benedyktynom z
láski Pánskiey y záſlug ſſ. przodkow náſzych nádáne
mieć bedzieſ w ſwietých zamysłách ſwoich Zakonnych,
y ćwiczeniu cnot rozmaitych, ktore nie tylko mądrymi
ſłowy, ále teź y przykłády pobożnymi, nábożnym w P.
Chryſtuſie corkom y ſioſtrom ſwoim Zakonnym, kto-
rych Maika táskawa y Miſtrzynia roſtropna ieſteſ, go-
raco zálecać nieprzeſtaieſ. Przyimiże Páнно Wiele-
bna goſcie te wielkie wedle porzadku ſwego po Oycu ſ.
Benedykcie z Błogoſławieñſtwem do przezacnego Kla-

Przedmowa.

Storu twoiego przychodzące. A P. | Zbawiciel nasz Iezus
Chrystus naywyższy oblubieniec dusz naszych Zakonnych
Wielebność wasze ze wszytkim nabożnym zgromądze-
nim Klastoru waszego, y inszych pod Regula B. Oycá
Benedykta służbie iego Boskiey oddanych, áby za przy-
czyna Naswietsey Pánnyy Mátki swoiey, y Patryár-
chy nasze go Przenielebneho, nowymi co dzien skárbámi
Błogostáwienstw swoich Boskich áz do oney Błogostá-
wioney wieczności hoynie ubogácit, Máiestatu iego na-
świetsego pokornie proszę. Dan w Klastorze Tynie-
ckim w dzień Wywyższenia Krzyża świętego, Roku Pán-
skiego 1623.

**Wieleb: W. wśelákiego Błogostáwienstwá od Páná
Bogá wśechmogacego życzliwy Bogomodlcá Brát
y Slugá w Chrystusie Pánu.**

X. Wojciech Ptocki, Zakonu świętego Benedykta
Klastoru Tynieckiego Przeor y Custos.

Do Czytelniká nabożnego.

Złowot Zakonny swiátowi przykry/ ále P. Bogu
Wŝechnogacemu y ludziom duchownym bárzo
mily/ miedzy inŝymi wielkimi zdáru Pánŝkiego po-
mocámi y póciechámi ŝwoimi/ dwie má bárzo známieni-
te: Swiatobliwóŝć y Madroŝć ludzi zakonnych/ ktory-
mi dwiemá nie ináczey iáko filarámi bárzo gruntowny-
mi/ gdy ich ná Wierze ŝwietey powŝechney / Nádziri/ y
Miłoŝci / y inŝych cnotách/ á oŝobliwie ná Záprzeniu y
Umártwieniu ŝiebie ŝámeg záŝadza/ dziwnie podpiera y
poŝrzepia Koŝciól Boży. O ktorym mowi Duch ŝwie-
ty przez Proroká y Królá wielkiego: *Ia potwierdziłem
filaryiego, Pŝal. 74. Co iáko z wielkiego Błogóŝławieni-*
ŝtwa ŝwoiego w Zakonie Benedyktá ŝwietego Oycá
náŝego Pan miłoŝciwy ŝpráwic raczył/ ŝámá ŝároży-
tnoŝć Koŝciólá ŝ. powŝechnego Rzymŝkiego poŝázuie/
ktorey ŝaden práwowierny nie przygáni/ ále oŝwem z
wielká pochwałą opátrznóŝci Boŝkiey rad to przyzna/
iŝ ná wielkiego y nieoŝácowánego dobrodzieŝtwa
wieczna pámiátke; z miłoŝterdzia ŝwoiego dal Koŝció-
łowi ŝwemu Pátryárche náŝego Przewielebnego Bene-
dyktá/ y Zakon iego: ktory nie tylko Zakonnym ludziom
do nápráwy ŝywotá duchownego droge pewná z Re-
guly tego ŝ. wielce madrego Oycá wiernie podáie / ále
teŝ w rozmaítey doŝtoynóŝci duchowney / ludzi wiel-

Do Czytelniká nabożnego.

Kich oboiey pćci miástu onemu niebieskiemu z tych ziem-
skich pádółow hoynie dodaie / ktorzy Swiatobliwoscia
y Madroscia swoia przedziwna / przykłady po smierci
nie vmiéráiace nam po sobie zostáwiwszy / do oneg wie-
cznego ktorego z Pánem Bogiem szczesliwie záżywá-
ia Błogosławienstwa wšytkich práwowiernych / ká-
żdego według powolania iego zá soba ciagna. Co w
tym prostym ále gruntownym písaniu moim Zákon-
nym o Błogosławienstwie Zákonu Benedykta s. Opá-
ta: Zákonnikow niezliczonych / Pátryárchy Przewiele-
bnego; z dáru Duchá Pánstkiego pokazác vmyslilem /
nie dla iákiey chelpliwey slawy nášey / od ktorey ludzic
Zákonni dáleko byc máia / ále dla wiéšey chwaty Pána
Boga nášego / ktory iáko we wšytkich swietych swo-
ich / tak y w Oycu nášym Benedykcie przedziwny iest /
tudzieš dla oswiádczenia wdzieczności nášey Syno-
wškiey / ktorasny rodzicelowi nášemu y rzecza y imie-
niem Błogosławionemu powinni. Ate oddawáiac ieželi
w Duchu prawdziwie postapić chcemy / žyciu czlowieká
tak wielkieg swietemu / spráwom cudownym / náuce nie-
bieskiey / w nim sámym y w potómkách iego dziwuiać sie /
odnowienie ducha zákonnegy násládownianie cnot onych
wysokich zá láská Boža wedle možnosci wzbudzáć w
sobie mamy. Pržeto Czytelniku nabožny / ieželiš Zákon-
ny áz wlášezá pod heragwia Hetmána Benedykta s.
gdy o Błogosławienstwie Zákonnym B. Oycá ná-
šego /

Do Czytelniká nabożnego.

Bego / y swietych potomkow iego czytać bedziesz / o wczes-
stnictwo tegoż Błogosławienstwá życiem prawdziwie
Zakonnym koniecznie sie stáray: Nieżeli w inšym po-
wołaniu żywota Chrześciáńskiego stoisz / cokolwiek ná-
wzyteł twoy zbáwienny z tad obrocić siemoże / z ochota
weźmi / á dla duchowney náuki y pociechy twoiey te
dziewięć Rozdziałow lástkáwie y pilnie przeczytay.

Rozdział 1. ma krotkie opisánie powołánie Za-
konnego spraw y dokonczenia szczęśliwego Benedyktá
świétego.

II. Wspomnienie ś. Szkolástyki śiostry rodzoney
Benedyktá ś. z obrokiem duchownym dla Pánien oso-
bliwie Zakonnych Benedyktá ś. y inšych také.

III. Relácyaznámienita o przednieyszych uczniách
Benedyktá świétego.

IV. Krotkie wyliczenie ludzi światobliwośćia y náu-
ka wslawionych Zakonu Benedyktá świétego.

V. Cudá znaczne rożnych czásow pokazáne w Za-
konie Benedyktá świétego.

VI. Priuilegiá, Wolności, Odpusty, Láski duchowne
od nawyzszych Biskupow Rzimskich nádáne Zakonowi
Benedyktá świétego: á przytym známienita gromádá

Do Czytelniká nabożnego.

rozmaitego zgromádenia świętego pod święta Reguła iego.

vii. Dobrodzieystwá rozmaite, od rozmaitych dobrodzieiow zostáwione Zakonowi Benedyktá świętego: á przytym Klastory w Polsce zgromádenia iego.

viii. Godzinki krotkie ábo nabożenstwo do świętego Benedyktá.

ix. Modlitwy niektore służące Zakonnym Benedyktá świętego.

Zá tym miew sie dobrze / á o Błogosławienstwie nášego Zakonu Benedyktynskiego czytájac badż Błogosławion od Pána.

PSALM XXIII.

Niewinnych ręku á czystego serca, który nie brał dusze swey ná prozności, ani przysięgał ná zdrádie bliźniemu swemu. Ten weźmie Błogosławienstwo od Pána, y miłosierdzie od Boga Zbáwiciela swego.



BŁOGOSŁAWIENSTWO
Zakonu **BENE DYKTA** ś. Opata Za-
konników niezliczonych, Pátry-
árchy przewielebnego.

ROZDZIAŁ I.

Krotkie opisanie powołania Zakonnego, spraw,
y dokonczenia szczęśliwego ś. Benedykta.

Bżewielebny á naswietşy Oćiec / láśka y imie-
niem Benedykt / to iest / Błogosławiony; (iáko
świety Grzegorz Wielki we wtorych Ksie-
gách Dialogow swoich şeroko opisuie) w Nursynskim
powiećie we Włoszech z zacnych rodzicom wrodził sie /
z Oycá Probusá / ábo iáko go drudzy zowia Eupropriu-
şá / Grábie Nursenskiego / ktory był Wnućkiem Justy-
niana Cesařzá / á z mátki Abundancyey Mágřabiántki
Monferátenskiey / iednym poroźzeniem zaráz z Siostra
świeta Szkołáştka / Roku Páńskiego 480. Symplis-
cyuşá Pápieřá XII. Zenoná Cesařzá VII. Odoáćřá Kro-
lá Włoskiego v. zá Konsulá Rzymşkiego Basyliuşá
Mnieyşego / od Rodzicom wećiwie wychowaný / w
mlodych lećiech ná náuće do Rzymu postány iest: lecz
troche w şkole pobymşy / we 14. roku zá poráda Du-

*ta Książki szpitalu sendo chás.
mijęzkiego reguły ś. Oca Benedykta*

chá świętego ktory go w niebieskiej škole swoiey dale-
 ko doskonałey wycwiczyć miał / pośedł z szkoły umię-
 tnie nie umięciacy, a mądre nie uczone, (mowi święty
 Grzegorz Præfat: lib: 2 Dialog.) Opuściwszy nauki
 światowe / y miłą Namkę swoie / potajemnie vśedł na
 pustynia / ktora Sublucus zowia / osim mil od Rzymu:
 gdzie w iedney iaskini trzy lata przemieszał / a niht o nim
 okrom B. Romaná Pustelniká nie wiedział; od kto-
 rego káty zakonne wziawşy / wşytek on czas ná ro-
 zmyślániu rzeczy Boskich / y ćwiczeniu zakonnym / pod
 posłuszeństwem y náuká B. Romaná / ktory mu też ży-
 wności dodawał / bázro mile prowadził. A gdy ták
 światu długo nieznaiony / z światá / y z czártá / y z sie-
 bie sámego chwalebnie triumphował / nowy żołnierz
 Hetmána onego niebieskiego / od Pásterzow náleziony /
 y od wielu potym obeznány; slawa światobliwosci
 swoiey przedziwney záşedł / choć o tym y namniey nie
 myslil / do Szláchty y Senatu Rzymskiego / z ktorych
 wiele zacnych ludzi / Meżá s. z wielkim nabożeństwem /
 y pociecha duchowná náwiedzáli: a miedzy tymi dwa
 przedni Senatorowie Rzymscy Synow swoich Eu-
 tychius Maurusá / a Tertullus Plácidá / ieszcze w dzie-
 ciństwie ná náukę zakonną ochotnie iemuş oddáli: W
 támtym kráiu blisko puşczy oney / chcec dwánaście Pá-
 tryarchow / y dwánaście Apostolow wczic / dwánaście
 Klastorow zá pomoca Pánsta / predko zbudował / a
 każdy dwunasta bráci osádzil. Ale z támtad dla prze-
 násládownia kşiedzá niebácznego Florencyusá vsta-

piwšy / nie wiele bráci z soba wziat / w towarzyſtwie
 máiac dwu Aniołow / y trzech krukow / ktorych byl kar-
 mić zwykł / okolo dziewiáci mil drogi vſedſy / przyſedł
 ná gore y do Zamku Káſſynum z roſkazania Páńſkiego
 tám gdzie przed láty on to ſlawny Senator Rzymſki
 Varro / ze wſytkich (iáko Cicero známienny Orator
 wyſwiadcza) Rzymiánow nauczeńſy y namedrſy / má-
 ietnoſci y mieſzkania ſwoie miewał. Támże bátwan A-
 pollinow ktorogo tám w onym leſie grubi wieſniacy zá
 Bogá chwalili zbil y ſkruſzył / oltarz wywrocil / gáie bát-
 wochwałſkie powycinaká ná onym mieyſcu Koſciot s.
 Janá Krzyciela poſtáwił / y Káplice Marcína ſwietego
 Biſkupa przymurowal / y Kłaſtor zbudował / y wſy-
 ſtkie one w okoliczy ludzie bledne / wſtáwicznym kaza-
 niem do wiary P. Chryſtuſowey náwrocil. Gdzie iáſ-
 dziwne ni enotámi / náuka / cudámi ſtynal / kto wiedziec
 chce / v s. Grzegorzá wielkiego / y Papieżá y Doktorá
 w pomienoney Kſiedze znaydzie / w ktorey z powieſci
 prawdziwey wielu meżow zacnych wiary godnych B.
 Benedykta dobrze ſwiadomych ; bázro madrze y wy-
 mownie / co tylko wiadomoſcia ſwoia mogli záſiac ;
 ſpráwy Benedykta ſwietego nieſmiertelney pámieci go-
 dne / z Piotrem Diákonem ſwoim Kochánym wcieſnie
 rozmawiaiac / opifuie ; y ſwoie wdziecznoſc pobożno-
 ſci pełná Pátryárſze ſwoiemu / w ktorogo ſie Zákonie
 áł wielki Biſkup / y Doktor / Zákonnikiem ieſze bedac
 Ohiloſophiey niebieſkiej wiele náuczyl / wſytkiemu
 práwie ſwiátu onym iezykiem y piorem ſwoim bázro

słodkim / oświadcza. Miedzy innymi Bóstwami darami
 dnia iednego miał objawienie błogosławiony Ociec
 Benedykt / iż on Klastor Kassynenski / ktory on sam z
 taką przewagą zbudował / po iego śmierci od Pogańs-
 twa zburzony miał być / y spustoszony / dla czego Ociec
 święty rzewno a nie wtulno płakał. Zaczyni mu zaraz
 Aniol z nieba pocieszona nowina przyniosł; Iż za twoi-
 mi Benedyktcie zasługami wielkimi / to miejsce spusto-
 szone do czasu / daleko znaczney niżeli teraz pobudowa-
 ne y naprawione bedzie; y z tad iako z studnice nigdy nie
 wstajacey na wysytek świat Zakonnego życia y cwieze-
 nia zdrowa nauka wyplynie. Tego tedy roku ktorego
 błogosławiony Ociec Benedykt miał z tey śmiertelno-
 ści przeniesć się do Chrystusa Pána / gdy był prośony
 aby na założenie Klastoru Zakonu swoiego Zakonniki
 do Francyey posłał / nie nie mieszkając / B. Maurá
 tam wyprawił / y z nim błogosławionego Fau-
 sta / ktory iego Historya potym seroko opisał / y innych
 trzech Bráci przydał. Tak iż za pomoca Pánska przez
 błogosławionego Maurá y uczniow iego wysytek Za-
 kon y życia sposob pod Regula Benediktá s. po wszy-
 tkiey Francyey bázro się z wielkim rozmnożeniem chwa-
 ly Bożey y zbawienia ludzkiego / ná on czas / y insze po-
 tomne lata rozszerzył. B. też Plácydá uczniá swoiego
 mąż Boży Benedykt przed tym był do Sycylii posłał /
 gdzie Tertullus Senator Rzymski tegoż Plácydá
 Ociec / osmnásćie oczysztych swoich włosów Benedik-
 ktowi s. y Zakonowi iego darował. A za tym B. Ociec

Benedykt / dni żywota swoiego chwałebnego szczęśliwie przepedziwszy / prawie w same Sobote Wielkonoena / 21 dnia Marca / do kościoła s. Jana / pierwszey oney Fundacyey swoiey / miłym uczniom zaprowadzić sie rozkazal: gdzie Sakramentami ss. opatrzony / w rekach uczniow modlac sie / szczęśliwie na Wielką one Niedziele / wiecznego błogostawienstwa / poszedł do Pana / wedle starych Kronikarzew Roku Pańskiego: 542. wedle inszych 543. wedle Baroniusza 544. Roku wieku swego 64. Pogrzebiony w tymże kościele / w chorze klasztorá y Zamku Kassynenckiego / przed samym oltarzem / ktory samże Apollinow oltarz Pogański zburzywszy / na tym miejscu postawił; gdzie też troche przed tym B. Szkolastyke Panne siostry swoie / własną reką Ociec B. z wielką uctiwoscia pochował. Słynal osobliwie Przewielebny Pátryarcha nasz / za czasow Cesarzew Rzymskich Justyná starszego y Justyniana: a Biskupow naywyższych Janá pierwszego / Felixa IV. ktory byl Prádziadem s. Grzegorza wielkiego / za Janá wtorego / Agápetá / Sylweryusza / y Wigiliusza Papieżow / miał wielkie zachowanie z Gordyanem Dycem Grzegorza s. z Tertullem / z Eutychiusem / Synachem / Boecyusem Philescphem y Theologiem znanym / y z Witalianem Senatorami Rzymskimi: ktory go w Kassynie czesto nawiedzaiac / wiego stolu w Refektarzu z nim iadali / y rozmow onych niebieskich dziwnie uctiwnych wespól z soba zázywáli. Máryanus Scotus Zakonu s. Benedykta Historyk klasztoru

Fuldenſkiego/ w ſwoiey Aronice śmierć Benediktá s-
 położył w Koku Páńſt: 601. powiádaiać że miał Oćiec
 s. blisko dziewiciadzieſiat lat/ y Trytemiuſz tegoż Zafo-
 nu Opát Spánhenmenſki lib. 2 de viris illustr. ord. S.
 Benedicti cap. 2. coſ podobnego ku prawdzie być rozu-
 mie. Ale ſie to nie zda/ bo s. Grzegorz wielki Papieź
 ktory żywot B. Benediktá z powieſci wiary godnych
 nápiſał w Koku Páńſt: 604. do wieczney chwály z
 ciála wyſzedł; pewnieby był s. Benedyktá záznał/ y nie
 tylko z powieſci cudzey/ ále teź z wiadomości ſwoiey
 właſney o nim piſał/ co ſie z ksiąg iego ináczey pokázuie.
 Napewnieyſza tedy zda ſie Chronologia Wielkiego Kár-
 dynála y Hiſtoryká Koſcielnego Bároniuſzá/ z ktorey
 go Kocznych dzieiow láta życia/ y śmierci B. Bene-
 dyktá wyżejſiny powiedzieli.

ROZDZIAŁ II.

W ſpomnienie Szkołaſtyki s. ſioſtry rodzoney s.
 Benedyktá, ſłowo od ſłowa wzięte z wtorych
 ksiąg Diálogow Grzegorza s. Papieža w Roź-
 dziale 37. 38. z obrokiem duchownym dla Pá-
 nien Zakonnych.

”
 ”
 ”
 ”
 ”
 ”
Sioſtra nablogoſłáwienſzego Benediktá Szko-
 laſtyká imieniem/ wſzechmocnemu Pánu w
 pierwſzym dziecinſtwie poſwiecona / do Bratá milego
 raz w Kók przychodzić zwytká bylá/ do ktorey máź Bo-
 ży przed fortkę Kłaſtorna wychodził. Dniá iednego

usłysła wedle zwyczaju / do ktorey z Uczniámi wielebny
 ey wyszedł Brat / y tam cały dzień ná chwale Božey y śś.
 rozmowách prowadzac / gdy już blisko następowały no-
 cne ćienie / wespót z sobą iedli. A gdy przy sobie siedzieli / y
 między śś. rozmowámi / pozna godziná nádechodziła /
 tá Zakonna Pánná Siostrá iego / prosila go mowiac:
 Proszę cie moy Brácie / abys tey nocey mnie nie opuśczał;
 ale aż do poránku cokolwiek o niebieskiego żywota we-
 selu rozmawiajmy. Ktorey on odpowiedział: Coś
 naylepszego mowisz siostrze? Nocować nigdzie krom
 Kláštora niemoge. Ták było niebo pogodne / iż żadne
 goná powietrzu obłoku nie obaczyli. A Zakonna Pánná
 ná gdy słowa Brátá odmawiaiącego usłyszała / rece
 złożywszy / ná stole polożyła / y głowe do rak / wśzechmo-
 cnemu Pánu nabożnie sie modlac / sklonila. A gdy gło-
 we podnosiła / tak wielkie błyskawice y gromy powsta-
 na z deszczem / iż áni Wielebny Benedykt / áni Brácia
 ktorzy z nim byli / zá prog domu gdzie siedzieli wychylic
 sie nie mogli. Zakonna bowiem Pánná głowe ná reke
 skloniwszy / lez śś. potok ná stol wylala / przez ktore po-
 godna chwile do deszczu przyciągnela / y predko po mo-
 dlitwie nawálność oná deszczowa nastąpiła. Ale ták
 wielka była zgodá modlitwy y nawálności deszczowey /
 iż z stolu już głowe gdy grzmot poczynal / podnieśla / y
 iednoż práwie oká mgnienie bylo / głowe podnieść / y
 deszcz spusć. Tedy mąż Boży w lyskawicach y grzmo-
 cie / y wielkiego deszczá nawálność widzac / że nie mogł
 do Kláštora odysć / poczał sie wskárżać z frásunkiem

„ mowiac: Bog ci wszechmogacy odpuść / mila siostró.
 „ Cożes mi to uczyniła. Ktoremu ona odpowiedziała:
 „ O to prosilam cie / tys mie wysluchac niechcial. Prosi-
 „ lam Boga moiego / y wysluchal mie; teraz jezeli chcesz /
 „ wynidz / a mnie opuściwszy / do Klastora odeydz. A on
 „ wychylic sie z domu nie mogac / ktory zostac z checi nie-
 „ chcial na miejscu / zostal poniewoli. Ktak sie stalo / ze cala
 „ noc na czuynosci prowadzili / y swietemi duchownego
 „ zywota rozmowami / ieden drugiego cieszac / w Duchu
 „ karmili. W ktorey rzeczy powiedzialem / ze on chcial cze-
 „ gos / ale nie mogl. Bo jezeli w Wielebnego Meza serce
 „ weyrzyny / nie watpliwaz ze teyze pogody chcial z ktora
 „ przyshedl / doczekac. Ale przeciwno temu czego chcial /
 „ moca wszechmocnego Boga z Pánienskiego Zakonnice
 „ serca Cudo przyšlo: A nie dziw / ze wiecey ona Pan-
 „ na / ktora dawno Brata widziec pragnela / w tym czasie
 „ v Pana swojego mogla. Bo poniewaz wedle Jano-
 „ wego glosu: *Bog miłością jest*: sprawiedliwym ona
 „ barzo sadem wiecey mogla / ktora wiecey milowala.

Piotr Diácon mowi.

Powiem prawdę. Barzo podoba sie to co mowisz.

S. Grzegorz przydaie z Dialog. cap. 38.

„ A gdy naziutrz taz Wielebna Panna do Klastoru
 „ wlasnego odešla / maz Bozy do Klastora sie tez
 „ swojego wrocil. Alie oto po trzech dniach w Celli sto-
 „ iac podniozsy ku niebu oczy / obaczy teyze siostry swo-
 „ iey duze z ciála rozwiązana w golebicy osobie / do nie-

bieskich

bieſkich pálacow proſto idaca. Rz tak wielkiey iey
chwaly weſelac ſie / wſzechmocnemu Bogu w pioſne
czkách y w chwale dzieki oddal / y ſzczesliwe miſey ſio
ſtry zeſcie z tego ſwiátá Bráci oznaymit. Ktorych teſ
záráz poſtal / áby ieyciáto ſs. do Kłaſtorá przynieſli /
y w grobie ktory ſámemu ſobie był nágotował / poloſy
li. Za czym ſie ſſtáto / iſz ktorych myſl iedná záwſe w
Bogu byá / tychſe teſ ciáta y pogrzeb nie rozlaczyt.

Obrok Duchowny dla náuki y poćiechy Pá
nien Zakonnych Benedyktá s. y inſzych takze.

Godna rzecz Pánnom Zakonnym oſobliwie pod Re
gula Benedyktá s. ſyiacym / z tego wſpomnienia B.
Szkołaſtyki ſioſtry iego dáć miáſto obroku duchowne
go niektore náuki z przykłaádu ſywego idace / tak wielkiey
Zakonnice / ktora tak wielki y ſwiatobliwoſcia y náu
ka Biſkup naywyſſy / y záráz Doktor Koſciola Bo
ſzego Grzegorz s. w ſlowiech tak ſłodkich / ácz krotko ále
známienicie wſpomina. Wyſtawmyſ ná te ſs. Reſek
cyá nie tak wydworne iáko zdrowe potráwy / z ſlow
Doktorá s. ná predce dla tego krotko vezynione.

r. O doſkonáloſci Zakonney.

Imie zacne tey Pánny Szkołaſtyká / meiaáka Wálácyá /
to ieſt / ſpokoyne wćiſzenie / znác dáte : ktore perſonom o
ſobliwie Zakonnym w bogomyſlnoſci bárzo potrzebne
ieſt. O Zakonnym czlowieku doſkonálym powiedziaá

Jeremiaś Prorok: Tren. 3. *Bedzie siedział w osobności á bedzie milczał, iż sie wyniosł sam nád siebie.*

Spokoyné to wciśnienie záwisło naprzód
Ná zápomnieniu swiátá y rzeczy swiátowych.

Potym ná postromieniu spraw powierzychoronych / y wnetrznych / do duśe y ciáła należących / áby ich nic wiecey nie vżywać / tylko wedle woli Bostkiewy y stáršego / do wiéškej chwały Pánškiej y zbáwienia tak własnego iáko y bliźniego.

III. Ná pomiárkowaníu záraz y vmartwieniu námiestności y skłomności / ktoreby ábo w grzech iáki / ábo teź niedoskonálość záciagały.

IV. Ná częstej rozmowie y zabáwie z Pánem Bogiem y z swietymi iego Anjolámi / y innymi wybránymi przyiáciolmi Bożymi / badz w nabożnym rozmyslániu wnetrznym / badz w częstej modlitwie goracej.

V. W vstáwicznym éwiczeniu. Enot do doskonálości Chrześciáńškiej / y nád to Zákonnéj prowadzających / nie tylko wewnatrz sámym áffektem serdecznym / ále teź gdy sie okázya poda / ze wnetrznym powierzychoronym skutkiem / y rzecz sáma. Ušczesliwa duśá ktora powodem B. Szkoláštiki w pierwszym dziecinštwie wšechmocnemu Pánu poświęconey / do tey Zákonnéj školy vdác sie nie zámiecha / w ktorey bez dlugich zawo-
dow moze sie wiecey niź v wšytkich swiátá tego Philozophow náuczyc / y doznawšy tego ná sobie / iáko błogosławiony ten ktorego Pan sam wycwiczy, y w

Zakonie swoim wyuczy, Psal. 93. peronie z Dawidem ś. z prostego pástuski / madrym Krolem Pánu podziękue. *Vstá moie beda opowiadać spráwiedliwość twoie, cały dzien zbáwienie twoie, bom nie vznat písmá, wnde do możności Pánskiey. Pánie będę pámietał ná twoie spráwiedliwość sámę. Boże uczyłeś mię z mlodości moiey, aż do tych miast, będę wysławiat dżinne cudá twoie.* Psal. 70. *Lecz przykłádem B. Benedyktá y B. Szkolástyki nie trzeba tych śś. zamysłow do stárceści odkłádać. Albowiem dobra rzecz iest człowiekowi, gdy poniešie iárzmo Żakonnego nabożeństwa / ábo teź Chrześciańskiey pobożności z mlodości swoiey. mowi Jeremiaś Tren. 3.*

2. O Náwiedzaniu Zakonnym.

Godna rzecz wważenia y násládowná. Iż raz tylko w rok B. Szkolástyká náwiedza Wielebnego Bráćáswego / dla náuki y porády duchowney / á to ná krotki czas / y z towarzysztwem Żakonnym z obudwu stron. W czym przestroga Żakonnym ludziom różney plci / áby sie nie czesto z sobá widáli / á dáleko mniey z ludźmi swiátowymi rozmowy miewáli / ieżeli sie tráfi dla wielkiey ábo duchowney, ábo teź inšey potoczney wczciwey potrzeby zá dozwoleniem y blagosłáwienstwem stáršych swoich rozmowy takie miewác / iáko naypredzey / naye sirožniey naywstydliwiey przy towarzysztwie wczciwym gđzie być

może/te nawiedzania y rozmowy odprawić. S. Anto-
 nius wielki Opát (oczym świadczy ss. Oycow starych
 Sistorya miánowicie Palládyus in Laufiaca Sect. 23.)
 miał to w zwyczáiu / iż gdy rozmaíci goście do niego
 ná one pušcza przychodzili w wietšey co dzień liczbie /
 á w roznych potrzebách. Tych ktorzy duchowney po-
 rády y pociechy od niego prosili / nazywał Hierozolims-
 kiemi gościami / á tych zaś ktorzy ábo dla przecha-
 dziek ábo dla iákíey potrzeby swiátowey nádhodzili/
 przychodniámi z Egiptu. K gdy kto do forty Klasto-
 ru zákolátal / záraz dowiádomal sie fortyan; czego po-
 trzebuie? Jezeli Hierozolimitá przychodzil dla rzeczy
 duchownych / z tym sie Ociec s. rádniey y dluzey zába-
 wiał: á jezeli Egipteyan dla czego inšego/ tego ábo przez
 brácia ábo sam bárzo predko odprawiá. Já madra
 wielce poráda ducha s. rozne Koncyliá / wiele Káno-
 now ná to známienitych stánowily / áby osobom Zákon-
 nym á za lášcza Pánnom Bogu pošwieconym / ktore w
 zamknieniu sa / áni z klastorá wychodzic / áni z gościem
 gadać nigdy sie nie godzilo / bez dozwolenia Biškopá
 ábo stáršych ná piśmie dánego pod klatwa. Oczym
 Conc: Trid: ses. 24. cap: 4. náwet y tych ktorzy choć do
 bra intencya / iednáť czesćiey niź potrzeba Klastory Pá-
 menškie nawiedzáia / iż stád moze być iákíe rozerwá-
 nie w náboženstwie ludziom Zákonnym / ábo pogoršenie
 w inšych rozumieniu ludzkim. Doktorowie zacni
 niepomálu nágániáia / iáko Siluester Nauarrus y inšy.

3. O Smàku rzeczy duchownych.

Chec wielka tey Panny s. do rzeczy duchownych / w
ktorych aby tym choyniey od Brata milego / iuz prawie
blisko s. mierci bedac / y nau czona y podcie szona byla / tak
goraco obecno sci iego na dal sy czas pragnie. Znat
wielkiego postepku w doskonalo sci Zakonney / smako
wac sobie rzeczy one niebieskie im daley tym bar ziej / a
zarzwe tak o sobie rozumiec / iakoby dzis dopiero ten
Smak s. w duszy twoiey zaczynal sie / nie z zadnych za
slug twoich / ale z daru y milosierdzia Panskiego. Gdy
tey pociechy duchowney przy mno zenie w sobie czuiesz / z
wielka wdzieczno scia y pokora przyjmuy / a ostroznie
vzyway / aby za niedbalstwem iakim twoim nie vply
nela. Niezeli abo dla doswiadzczenia twoiego / abo tez
niedbalstwa iakiego w tobie ta pociecha vstanie / cier
pliwie y skromnie znoszac / nie trac / ale z nabo zna y
stareczna modlitwa czekay Pana twoiego / ktoty wey
zrzaw sy na pokore y poprawe twoie z wieksza pocie
cha / ie zeli tak do zbawienia pozyteczno / w krotkim abo
tez dal szym czasie do ciebie sie nawro ci / y iako dla B.
Szkolastyki / tak dla ciebie / taki szrodek zbawien ny
sam pokaze. Jz nie bedzie w zamyslach swoich pobo
znych zawiedziona pokorna y cierpliw a dusza twoia /
ktora niech czesto mowi z Jeremia szem s. Tren. 3 Czaszka
moia Pan s. rzekla dusza moia y przeto z bedzie go cze
katala. Dobry jest Pan tym ktorzy w nim nadzieie ma

ia; duszy tey ktorągo czeka. Dobra rzecz jest z mil-
czeniem oczekiwać zbawienia Bożego.

4. O odstąpieniu rozumienia własnego.

Modlitwa płaczliwa Szkołastyki s. deſzcz wielki
wprosiła nād spodziewanie wſytkich / á co wietſza nād
wola Benedykta s. ktorego tá przeſzkoda nawálno ſci v
ſiostry iego zátrzymála / y wola w przod proſbie ſie
ſtrzyńſkiej przeciwna / žádaníu iey ſwítemu wedle v
podobánia Boſkiego powolná vczyníla. Bywá to cze-
ſto / iż ludzje ſwíeci y pobożni / rozumieiac że dobre ich ſa
zámyſly (iákoż y w ſámey rzeczy dobre bywáia) przy ro-
zumieniu ſwoim dlugo ſtoia / do tad áż ſie ſámi ábo ich
w Pánu miłuiacy Páná ſámego porádzá; ktorzy z nie-
wymowney mądroſci ſwoiey dáleko lepiej nie co zwiet-
ſzym pożytkiem Kocháných przyiaciół iego; y gdy rády
zbáwienney od Páná pokornie y ſezerze w nabożney
modlitwie ſukáia. Oznáymuie Pán miłóſciwy táko-
wym wola ſwoie y przez ſrzodki przyſtoyne do kón-
cá dobrego prowadzi wybráných ſwoich / ktory pozna-
wſy v podobanie woli Pánſkiej / odſtepuia wlaſnego
rozumienia ſwoiego / ále że wſytká intencya chęci ſwo-
ich / y ze wſytkim rozumieniem vmiętnoſci ſwoiey /
poddáia ſiebie ſámých ſerdecznie Pánu ſwoiemu / nie ſo-
bie wlaſnoſci ná rozumie y woli wlaſney nie zoſtáwu-
iac. Do czego nápomina wielki Król y Prorok: Pſal. 36.

Oznay-

Oznaymi Pánu droge twoie, á miey w nim dufanie, á on uczyni. Y wywiedzie iáko światłość spráwiedliwość twoie, á sad twoy iáko południe. Badź poddan Pánu, á pros go. W drugim Psálmie 54. Kładź na Pána stáranie twoie á on ciebie wychowa, á nie dopuści wieczney odmiennosci spráwiedliwemu.

5. O piękności y szczęściu Zakonnym.

Nie wiele w słowách/ ále w rzeczy bárzo serofo otey Wielebney Pánnie B. Grzegorz wspomina/ dáiac káżdemu ná domysl z niektorych tylko známienitych postępkow iáka to Zakonnicá bylá/ ktorey żywot światłowy śmierć ták szczęśliwa zakonczylá/ iż zaráz teyże godziny blagosłáwienstwo iey niebieskie / do ktorego stápo zapláte prac swoich Zakonnych znákiem wesolym gotebice do niebá predkim lotem zániesiony/ Brátu iey miátemu teyże godziny pokazáne byto. Szczęśliwa duśá Zakonna/ ktora nie ná tych powietrzehownych pozorách/ ále bárzies ná wnetrzney swoiey pobożności naboženstwo swoje zásadza; nie ná ludzkie przyiázní/ ále ná Odblubiencá swoiego rádá sie zápátruie: nie siebie áni pożytku doczesnego/ ále Bogá / y z nim pożytkow duchowonych sobie sámey tudzieś bliźniemu záwśe szuka: nieozym mniej nigdy nie myśli / iáko o tym áby zá święta choćiaiby w wielkicy doskonałości Zakonney żylá ná świecie/ do końca sámego od tego bylá poczytána.

tym tylko najwietrze w podobanie iey / nigdy sie sobie nie podobac / w tym najwietrze Kochanie / siebie same miec w nienawisci / a Bogu y bliźniemu na każdym placu dochowac miłości. Zawsze na one s. Leoná Papieża Ser: 2 de Quadr: naukę pamietać. Iz ta jest doskonałych prawdziwa sprawiedliwość, aby nigdy nie rozumieli sie być doskonałymi: aby snadz drogi nie dokonczynwszy, odpoczynac tam nie ustali gdzie postepowac przestali. Na drugim miejscu Ser: 6 de Quadr: miedzy postepkiem duchownym stopnia żadnego niemasz, któryby nie zawsze lepszy być miał. W czym B. Szkołastyka iak bezesliwie siebie same y siostry Zakonne a corki swoje duchowne ćwiczyła / niebieska to Golebica pokazała / ktora powietrzhownym y cudownym znakiem duze iey s. do nieba idaca pod wielka tajemnica z rozkazania Páńskiego przyodziata. Znacze ta Panna s. Szkołastyka prawdziwie golebica byla y bieluchna w czystosci Pánienskiej bez zolci y zdrady / w duchownym rozmnozeniu enot Zakonnych bardzo plodna / w ktorey sercu skruszonym nie wstybec bylo / tylko wzdychania nie wypowiedziane. Oczy iey byly golebice nad potoczka mi wod, ktore mlekiem sa omyte, y siadala wedle potokow nappelniejszych. Cant. 5. W zbuiata sie czesto ta bystroletna golebica na gory one niebieskie / y blisko stonca onego wiecznego pokornie zasiadly / z Boskich iego promieniow / rozmaitych darow Duchá s. rozliczne iako

fárby

fárby nieiákie ná duše ś. przybieráta / ták iż myśli iey bogomysłne były / iáko piorá golebice posrebrzoney Pl. 67. á tyl grzbietá iey, to iest śczesliwe dokończenie / w bládości zlorá miłości Boskiej / która zámwse paláta / y ná wieki palác bedzie. Przemieſtkiwaá zámwse tá golebica bogomysłna w rospádlinách skálnych, to iest / w ránách naydrozſzych Pána Jezusowych, y w máclochách párkánu, to iest w nayswietszym Bożu Zbáwiciela / dla tegoż też po wieczna korone w osobie golebice do Oblubienca swego z weselem od Anyotow záprowódzona. Násláduy dušo zákonna tey niewinney golebice / á mo w czesto z / Krolew y Psálmista bogomysłnym w káždodziennym rozmyślániu twóim: Pl. 54. Kto mi da pierze iáko golebicy? y odleczę á odpoczne. Oto oddalítám sie wciekáiac od swiátá y mieſkátám ná puſczy Zákonney Professyey / oczekawátám tego który mie wybáwił od leklivoſci ducha y od burzy, to iest / pokus / y frásuntow rozmaitych.

ROZDZIAŁ III.

Relácia známienita o przednieyszych vczniách Benediktá ś.

W Kawdzimie powiedział Medrzec: Iż madyr syn wweſela Oycá. Prou. 10. Czego doznał ná sobie / ſczesliwy ten Ociec Benedkt ś. który ták

C

wiele

wiele synow duchownych nauka swoia y przykładem
Zakonnym zrodzil Panu. Miedzy tymi przodkua
nie inaczey iako dwie oliwne drzewa wrodzayne w do-
mu Pánstiu / abo dwa złote swieczniki záwsze swiecae
przed Panem błogosławieni Plácidus y Maurus / o-
bádwa iako sie wspomniato práwie w dziecinstwie od
Oycow swoich przezacnych Senátorow Rzymstich
Pánu Bogu ná sluzbe ofiarowani / B. Benedyktowi
iako Oycu duchownemu ná ćwiczenie Zakonne oddáni.

Swiętego Plácida ćwiczenie Zakonne, cnoty
wysokie, y męczeństwo chwalebne.

Swięty Plácidus w siódmym roku od oycá Tertul-
lusa s. Benedyktowi polecony / pod tak známienitym
mistrzem w krótkim czasie tak szczęśliwie w pobożno-
ści y náuce Zakonney postępował / iż przodek miedzy ie-
go uczniami otrzymał. Ná pušczy Sublaku / w ten
czas gdy B. Benedykt krynice wody żywey od Pána v-
prosil / Oycu s. przytomny był. Maluczki ieszce / raz
do rzeki po wodę bieżał / y czerpając zá dzbanem w
padł / y niostá go już rzeká daleko. Poczuł to w duchu
B. Benedykt / y zawolał ná Maurá / aby šedl ratować
Plácida. On wziawšy iego błogosławieństwo / wi-
dzac iż daleko tonie / po rzece iako po ziemi bieżał / y zá-
wlošy go ná brzeg wyciągnął. Zátym w leciech onych
młodziuchnych tak w światobliwosci iako y w mądro-

ſci Zakonney zá blagostáwienstwem Pánſkim yſtárá-
 niem Benedyktá s. gdy Plácidus s. poſtepowal w re-
 ku Pánſkim 536. ná ſzczepienie nowego Kláſtoru pod
 Regula Benedyktá s. z Gordianem y Donatem od
 Wieleb: Miſtrzá ſwego do Sycyliey poſlány ieſt/gdzie
 przy oſtátnim zegnánium B. Ociec iáko namilſzego ſyná
 ták go wpomina y blagostáwi: Do pracy zolnierſtwá
 Chryſtuſowego namilſy ſynu, przepaſz iáko maz biodrá
 twoie tym mieczem, który przez mie teraz tobie dáie
 Krol nád wſytkiemí Chryſtus, który ſtál ſie poſtuſny
 áz do ſmierci. Pámietayže ná ſlówá Pána mowiacego:
 Nieprzyſedłem czynić woli moiey, ále tego który poſtál
 mié Oycá. Niechay cie ták dálekiey drogi nie trwoży
 przykra praca; wſpomni ná one powieſć Apoſtolska, Iż
 nie ſá godne porownánia utrapienia tego czáſu do
 przyſtley chwaly, ktora pokaze ſię w nas: á iž przez ro-
 zmaíte fráſunki potrzebá nam wniſć do kroleſtwá Bo-
 žego. Dla Pána Chryſtuſowego áboniem imienia kto-
 rzy w tym żywoćie meznie ſie záſtánia, w przyſtlym
 wieczna odpláte wezma, one záiſte ktorey áni oko wi-
 džiáto, áni ucho ſlyſáto, áni w ſerce ludzkie to nie we-
 ſtlo, co zgotował Bog kochánkom ſwoim. A Pan Ie-
 zus Chryſtus ſyn Boży niechay zánſe bedzie z toba, y

niechay cię przyprowadzi do wiecznego żywota towa-
 rzystwá. Skoro do Sycylii przyiachał / zaraz sie w-
 stawil cudami wielkimi / tak iż ze wszystkiey Sycylii y
 Afryki chore do niego nosono rozmaite / nad ktorymi
 on politowanie wielkie miał / taką modlitwe czynil do
 Pána: Pánie Iezu Chryste, ktorys Mistrzowi mojemu
 Benedyktowi dał taką moc, aby v ciebie vprosil, coby
 iedno chciał, ty sam przez iego święta przyczynę wszy-
 tkim tym chorym rácz zdrowia vyczyc, aby v dro-
 wieni chwale oddali imieniowi twemu s. Agdy odpo-
 wiedziáno Amen / wszyscy oni ktorzy zdrowia potrze-
 bowáli / v zdrowieni z pociechą wielką y dziełczynieniem
 odchodzili. o czym Heroko Gordianus towarzysz meżas.
 cudá iego / ná ktore sam pátrzył / opisuiacy prawdziwie
 wyswiadczył. Miedzy innymi piše: Iż gdy do Kápui
 przyšedł / gdzie od s. Germaná Biskupá barzo wdzie-
 cznie z towarzystwem przyiety iest / przedniego miešczá-
 niná imieniem Sophusá od wielkiej choroby swymi mo-
 dlitwami vleczył / y slepego ošwiecił. W drugim mie-
 ście Pátalityká v zdrowil: chromemu y niememu chod y
 mowe modlitwa swoia vprosil: drugiego od stogiej
 goraczki wybáwil / podágrytá znákiem tylk o Kzyżá s.
 ná nogi postáwil; niektorego oraz gluchego / slepego /
 y niemego tak zdrowym wystáwil / iż nátychmiást wi-
 dział / y mowil / y slyšal: támże od czártá stodze vtrápio-
 nego

nego wybávil/ y inšych wiele cudow známienitych czynil/ ktore tam *Sordymy w yliczu.* *Tak staro* zbudował Klastor y kościół pod imieniem s. Jana Báp̄tysty/ blisko portu Messány/ to wšytko czego sie byl od mistrzá swego Benedykta náuczyl/ z káždey miáry sam naprzod ná sobie wypelniat. Pokazowála sie w nim náuká prawdziwie Zakonna/ ktora swietych enot žywemi przykládami Beržylá sie iáko ná buyney roli w sercu iego/ y tych ktorzy z nim žyli/ ábo nań pátrzyli. Duchá s. peten bedac vstáwicznie ciáto swoje martwil/ y pod postušenstwo ducha podbiat/ wlošennice záwše ná golym cíele nosil/ á nigdy pierwey nie vsnal áž z sprácowány modlitwa/ kleczeniem/ ábo robota/ y to czešciey siedzac niž ležac odpoczywał. Acz záwše práwie pošcil/ winá/ nigdy nie piíac; ále postu wielkonočnego w Niedziale/ we Wtorek y we Czwartek ná chlebie tylko y wodzie przestawał/ inšych dni nie zgoła nie vžywał. Ná modlitwie y czytániu písna s. sam ná káždy dzień wiele času trávil/ á gdy ná bogomysłności bywał/ łzami sie hoymie oblewał máiac ducha wielce skrušonego. W mowie ieg iáka vvažnosť/ iáka stromnosť/ y swiatobliwość bylá/ kto wypowie? naczesečiey z vsiego slyšec byto/ iáko to dobrze roškošami swiatowymi gárdzić/ ciężary swiatowe z siebie skládác/ á Pána Jezusa tym wolniey násládownác/ y przypomínat czešto one slová Pánskie/ *Lucæ 14. Jezeli kto nie wyrzece sie wšytkiego co ma,*

nie może być moim uczniem, z nikim nigdy nie mówił
 w czasie / gdy albo jama potrzeba / albo braterska
 miłość / bądź też ubogich poratowanie / lub to Klastor-
 ne staranie tego potrzebowało / gdyż duszą jego święta
 zawsze w Bogu położona była / żaden go nigdy nie oba-
 czył w żadnej sprawie porużonego / ale zawsze wczciwe-
 go / pokornego / statecznego / cichego / łaskawego / niko-
 mu nie szkodziącego / nikomu nie z zazdrości / nie ze złości
 ku szkodzie nie szukającego / był abowiem zawsze łaski Bo-
 żey pełen we wszystkich cnotach / w których go nado sko-
 nąłby Mistrz jego Benedykt dobrze wycwiczył / na ka-
 żdy dzień szczęśliwie postępował / a jednak nad żadnego
 się nie przekładał / y z nikim się nie równał / ale w wszyst-
 kich nayspodlejszych służach się czynił / miłosierdzie jego
 przeciwko bliźniemu takie było / iż nie miał nic miłszego /
 iako możnego człowieka nad ubogiego nigdy nie prze-
 kładać / jeżeli ubogiego widział ratował go albo cieszył:
 jeżeli bogatego do dobroczynności napominał / zaleca-
 iąc naukę Pańską z Ewangeliey: *Kto ma dwie suknie,*
niechaj da nie mającemu, a kto ma potrzeby niechaj
także uczyni, Luc 3. aby niebieskie Królestwo otrzymać
 mógł. Patrząc na takie postępy Zakonnika przezacne-
 go / niektórzy poczęli świat opuścić / y pod ćwiczeniem
 mistrza tak s. nauki niebieskiej pragnąć / tak że w kró-
 tkim czasie do trzydziestu braci na służbę Bożą zgroma-
 dziło się / których gdy pod Regula Oycy swojego Bene-

dykta wiernie cwiçzył/ swiatebliwością/ nauka / y cudami prawie každodziennemi dziwnie slynal. Chcąc go tedy nawiedzić bracia iego rodzeni/ Eutichius y Viktorinus/ y Glauia siostra panna/ przyplyneli do Sycylii: á w tymże też przypadł tam okrutny ieden morški rozboynik Alánucha / niezbożny Saracenin / ktory dobywszy sie gwałtem do klastora / gdy Placyda s. y towarzysztwa iego żadnym sposobem do tego przywieść nie mogli/ aby wiary Chrystusowey odstapili/ meza s. y dwu rodzonych iego / y siostrę po srogich mekách okrutnie zamordować rozkazal: z ktoremi też Donatus/ Firmatus/ Diakon / Faustus / y inszych trzydziści zakonników s. Placyda / wtamtym klastorze wczniow / meczeńska robote szczęśliwie dokonczyli 5. dnia Pazdziernika/ roku Páńskiego/ 539. ábo iáko drudzy ráchuiá/ 541. ktorych wšytkich ciała swiete psom wyrzucone po kilku potym dni Gordianus zakonnik / ktory byl z klastora wšedl/ nie naruszone gdy znalazl / z pláczem wielkim y wczciwością pogrzebl: á on bezecny rozboynik z towarzysztwem swoim klastor z gruntu obáliwszy / oprócz Kosciola s. Jana Baptysty / w krotce potym pušciwszy siena morze wtonal / á za sprawiedliwym sadem pánskím/ niezbożności y okrutności swoiey / y tu ná swiecie y w piekle dáleko wietše karanie odniost.

List Gordyana Zakonnika uczniá ś. Benedikta,
do B. Maurá Spółczniá swego.

Pánskiemu káptlanowi Maurovi, Kássynenskiego kla-
storu Proboszczowi, y śś. Bráci Felicissimowi, Honora-
towi, Peregrinowi, Aquinowi, Probowi, Seuerowi, y in-
szym tamże wespół mieszkáiacym, Gordianus ostatni oy-
cá Benediktá uczen, w nowym Rzymie Konstantino-
polu miásta mieszkáiacy,

Zbáwienia w Pánu, y Duchá wiary.

Gdyż niechce áby co tájno było namilszey y nam wiel-
ce ukocháney światobliwósci wászey, z tych osobliwie
rzeczy, ktore do rozmnozenia światobliwósci przodká
nášzego y prawodawce należa. Zá rzecz słusna roz-
umiátem oznaymić, to co sie tych czasow z śwíetym y Pá-
nem moim Plácidem w Sicilii sstało. Ten ábowiem po
niezliczonych cudách ná opoce wiary mocno sie záfádzi-
wšy, od frogiego Agárenskich rozboynikow hetmána
Mámuchy poimány, y rozmaítymi mekami zmęczony,
áni nawátnościami: áni wiátry rozmaítých przypadkow
niešczesnych, nie mogł być od státecznošci swoiey zep-
chniony, áni teź nowemi sobie zádánemi mekami od
wiary odstrášony. Z brácia ábowiem swoia rodzona,

Eutichiušem, Victorinem, y z siostra panna Flávia, y trzydziesta trzemá zakonnikami, táncuchámi zwiázány, głodem y prágnieniem strapiony, ná kátowni záwiešony, zmęczony, zbity, ogniem palony, dymem smrodlinym podkurzony, gdy mu pierśi przebito, zęby powybiyano, iezyk wcieto v Messáni miáštá, piatego dnia Océbra ściety iest, y nie pogrzebiony, prástwu y bestyom ná pozárcie wyrzucony, Klastor wšytek oprócz kościolá ś. Ianá Bápysty z gruntu obálili. Ktorych ciátá Zakonnikow pozbierawšy ná morskim brzegu, samego zász Páná moiego Plácydá y brácia iego y siostre w kościele pogrzeblem, piatego dnia po meczenstwie ich, dziekuiac Pánu y rzádczy wšytkiego stworzenia, ktory im meštwa tákjiego, státeczności, y meczenskiey korony wżyczył, á nieprzyacióloom ich godna zaptáte oddał. Poimány áboniem tenze srogi Tyran, w správách rak swoich, y ze wšytkim woyskiem swoim w poysrzedku morzá utonął, y przepáść ktora otworzył zákopátá go, y w padlw doł ktory był wkopát: niechayże sie obroci boleść iego ná głowe iego, y ná wierzch głowy iego niepráwość iego niechay sstapi. W ktorey správie Bogu wšechmogacemu podziekować przystoi, ktory świe-

tym męczennikom godna odplátę, y przenaśladowcom wieczney pomsty zelżywość oddat. Dla tegoż wássey światoblivości w Pánu Iezusie prošímy y zadamy, ábyście tego mieyscá świętego zburzenie, y iuż pomienionego Pána moiego Plácida męczenstwo Wielebnemu mistrzowi nášemu Benedyktowi oznaymili, y nášego zepsowanego Klastora próby słuchać, ná wzdychánia sług swoich weyrzeć, y takiego pláczu tzy bez przestánku płynace uwazyć nie zaniechali, á zátym zwyczajnym sposobem y zwykley pobożności miłośierdziem; czeladce pomienionego Pána moiego Plácida w Sycylii będącey pozátowali, y ráunek poćiechy to mieysce nápráwuiaci; prośacym dáli, á iáko iedno czás pokáże nas porátowali, gdyż po Bogu iedyna nádzieia zdrowia y wyswobodzenia nášego ufność w was bez wátpienia iest.

Święty Maurus do Gordiana.

Duchowna miłośćia we wnętrzościach Oycá Benedykta ukochánemu Brátu Gordianowi wespol sługá y Brát w Chrystusie Iezusie Maurus Kássinenskiey Bráci sługá niegodny.

Ták żywot ten śmiertelny przebiec, áby mógł w przyszłym wieku wieczna odplátę od wśytkich sędzięo za

slugi

slugi odplacájacego odnieść z pobożnego ćwiczenia w
 świętey mistrzà nášego náuce y Zakonie, żeś się náu-
 czył zánwsem sie rádownat, á teraz po Klastorá zbu-
 rzeniu, żeś w zdrowiu został, nád wšytkim Władza
 máiacemu dziekuiemy, ále z wášego odešcia niwymow-
 nie sie frásuiemy y wzdychamy. Potrzebáć ábowiem
 ták iako oćiec Benedykt roskażat w Klastorze przy
 Messanie mieškáć, dla tegoż z roskażania mistrzà ná-
 šego, ábys ná to mieysce powroćil sie upominamy, y w
 Klastornym rzadzie pracował, y o máietnoštkách, y
 portách stárание miał. Tym bárzies ábowiem w pomie-
 nionym towarzyszá nášego Placidá poslušienstwie
 trwáć przystoi, im osobliwše od tegoż przodká nášego
 ná támtó mieysce poselstwo tobie być zlezione dobrze
 wiemy, y tym pilniey w zbáwienia twego straży poczu-
 wáć sie tobie przystoi, im gorecey áby potwierdził to
 Bog, co spráwił w tobie, y ty sam y my zyczyć sobie ma-
 my. Wroć sie tedy do nabłogostáwienšego meczenni-
 ká Placidá, ktoregoś z sámejo dziećinstwá vmitował,
 ktoregoś sobie obrat, ktoregoś šukał, y ktorego w po-
 trezebách twoich ráunku doznawał, y zbáwienie y
 przystoynie boyna náuke odniosł, ktorego ná koniec

obronie siebie samego polecieś y oddat. My ábowiem
 z á cie wśsechnocnego Boga prosić nieprzestáiemy, áby
 ten ktory poczał, w nas spráwował y dokonczył spráwe
 dobra áz do koncá utrapienia y frásunku waszego wespót
 żálujemy, y waszey boleści reka rozmyślánia w nášym
 sercu sámi się dotykamy. Mieysię dobrze.

Uczynił Gordyanus tak iáko mu S. Máurus imie-
 niem s. Benedyktá rozkazal / y z Konstantynopolá z
 wroćiwšy sie do Sycylyey / ná mieysce s. Plácidá ná-
 stápit / gódzie y żywot S. meczenniká ná prosbę Justy-
 nianá Cesárzá / ktorego Wnućiem był s. Plácidus / Se-
 toko y wymownie nápisal / co sie pokázuie z listu iego do
 Digiliusza Papieżá / ktoremu do Rzymu Historya chwá-
 lebnego meczenniká posyła.

List od Sycylianow do s. Benedyktá o męczeń-
 stwie s. Plácidá y Towáryszow iego.

Powśsechnemu Zakonnikow práwodawcy y náuczy-
 ćielowi Benedyktowi stúdy y synowie iego osieroczeni
 opuśczeni, od Pásterzá, z poddáństwem uczćiwóść.

Poniewáś nic przed Wielebnośćiá waszá táć nie
 chcemy, o tych rzeczách ktore se v nas działy swiáto-
 bliwośći nášey oznámuiemy. Iz wielce Zakonny y ná-

święt-

świētŝy uczen wàŝ Plàcidus piàtego dnia Oëtobra po rozmaitych mekàch ściety, poŝedł do Pànà: od Hetmànà àbowiem Sàracenskigo Mgnuchy, z bracia swoia Eutychiuŝem, Victorinem y siostrà Pànna Flàvia, Faustem, Firmianem, y trzydziestà Zakonnikow poimány, po frogim biciu zàwieŝeni w dymie smrodliwym, po skàtowaníu wŝytkich cztonkow, po przebiciu pierŝi y wybycia zebow: nakoniec po wciëciu iëzyka ścieta śmiercia ze wŝytkiemí towirzysími swemi zamordowány iest, przeto pokornie Wielebnoŝci wàŝey proŝimy, àbyŝcie do zàtrzymanía màietnoŝci y dzierzaw Klastor-nych wàŝyich uczniow poŝlác raczyli. Wota bowiem Sycylia, wota po wŝytkiey wyŝpie dàleko y ŝeroko rozkrzewiony Koŝciot. Pokaz nam oycze naŝwiëtŝy láske twoie, niech sŝtapi ná nas btogostàwienŝtwo twoie, gdy poŝleż uczenie twoie, náucz nas czynić przykazania twoego, poniewàŝ teraz iuż czas iest, àbyŝmy z meczenŝtwà Plàcidà synà wàŝego Bogu y wam czeŝć y dziekë oddàli. Ten àbowiem zá żywota y przy śmierci nic inŝego nie czynił, y niczego inŝego nie prágnàł, tylko àby ŝàmemu Bogu żył: poniewàŝ iàko umàrly życie ktokolwiek Bogu nie żyje, y przed czasem umiera. A Plàcidus

Uczeń wász żył w Chrystusie, y umarł dla Chrystusa, iá-
 ko napisano iest: Mnie żyć Chrystus iest, a umrzeć ie-
 scu zysk. Philip. I. Przeto gdy iego páníiatkę ozná-
 muiac rospámietywamy iegoż żywot y meczenstwo chwa-
 limy, Iuz czas iest Oycze Wielebny ábyś synom y stu-
 gom swoim stowá Bożego ustugáczce postać raczył. Ko-
 ściół ábowiem w Sycylii posadzony wola: Szatá mojá
 rozdarta iest, uštá moje zamknione sa, ozdoba mojá
 zámiona iest, zábil y zamordował samorodny dziki
 wieprz Mámuchá Pásterzá owiec moich, Plácidá oycá
 naswiétszego, zelzyłá z azdrość Abdale Krolá Sárácen-
 skiego šwiatobliwość Plácidá oycá moiego, iákoby w le-
 śie drwá wyrabáli drzwni Klastorá iego przez demna.
 Nád to ná brzegu morskim y w pustyni rozboj czyniac
 zábili go: rzekli w sercu swoim powinowáctwo Agáren-
 non: Zámknęšmy uštá Plácidá mowiacego niele pi ze-
 čiwko Luciperoni Bogu nášemu, ponizylšmy złoto o-
 zdoby iego, z ziemia zrownálišmy Sláchetwo iego, iuz
 teraz nie náucza, áni wiecey pohánbiáiac nie zamknie
 uštá nášych. Apokisš Oycze naswiétszy z synow two-
 ich niebytnośći nátrzasáć mi bedzie nieprzyaciél?
 Przywroć mi towarzysšá Plácidá uczniá twoiego, štan

mi słuzebnicy twoiey duchowne twoie syny Pásterze
moie. Choć áboniem nayokrutnieyszy Mámuchá nie-
spráwiedliwie y złośliwie we mnie potępił y zábil Plácy-
dá oycá mego, tobie iednak miłość bez ktorey zaden nie
widzi Bogá zachować w pošilaniu uczniow twoich bár-
zo przystoi. Iuż áboniem przeminelá Sárácenska nie-
wierność, ále w Sycylii ná wieki twoiá trwa dzierzáwá,
y ná wieki ia iestem słuzebnicá twoiá, uwesel serce synow
twoich postawšy im ucznie twoie ktorzyby mię tobie zá-
lećieli, ktorzyby zá mnie Boskiego miłosierdzia prosili,
iezeli to uczyniś nie tylko pomienione dzierzáwy otrzy-
masz, ále też ś. Zakon twoy dáleko y szeroko rozkrze-
wiś. Oto teraz iáko do oycá obecnego y słowy y pismem
posyłam prośbę moię pokornie zadáiac, ábyś miał polito-
wanie nád potrzeba moia: przebacz mi iezeli głębokiey
twey niepoymuie, á szukam mądrości. Lecz teraz płá-
czac bezpiecznie prośse nie roskáznię, nie opuścay mię
prośse w pohánbienu, staw się nam sáмого pošyláiac do
nas uczniow twoich, wktorych náuki twoiey ochotnie y z
weselem záżywáć prágniemy, pošylay własných do twego
własnego, bo bárzo wdzięcznie ich przimiemy.

Iako z tego Listu ś. Benedykt dziwnie wćieszony
y co mowił w Kápitułe Bráci swey, rzecz
pámieći godna.

Dziwnie wćieszony w Duchu z tego listu Oćiec ś. Bene-
dykt/ rece ku niebu podniozsy tak Pánu Zbáwicielowi
dziełował:

Dziękuję teraz wśytkich żywoćie y Zbáwicielu kto-
rys owoc vst moich, namilszego Plácidá szczegulnego y
iedynego mego serdecznego syná, przed twoy máiestat
zaprowadzić raczył.

Ngdy te słowa Oćiec ś. z wielkim áffektem mowił
bárzo goraco/ z błogosławionego meczenniká Plácidá
meczennictwá nád miáre w Duchusie weselit/ y wśytko
Kássynenskie zwolawşy zgromádzienie do Kápituły/
táka do Bráci uczynił przemowę.

Iako rzecz oycowska weselić sie w dobrych poste-
pkách swoich synow, tak też synowska jest pożytek oycow-
wski zá swoy zysk poczytać: á przeto wiedzćie Brácia iż
nasłodszy y namilszy syn moy Plácidus meczenska śáta
przyodziaany poszedł do Páná: iuż ábowiem moimi wne-
trznymi oczymá jego niepokalána ofiárę y Bogu sie dzi-
wnie podobáiacá zaprowadziłem ná wysokoći niebie-
skie, tego młodziencá zaráz od onego czasu ktorego w

dziecin-

dzieciństwie wziętem był od Oycá: pomniałem zawnŕse
 być śmiertelnym y nie omyliłá mié nádzieciá: teraz nie-
 mam się ná co skárżyć, mam zá co P. Bogu dziékováć
 ábowiem zawnŕse życzyłem sobie tego, áby z owocu sercá
 moiego wŕsechmocnemu Bogu ofiárá bylá oddána, ná-
 ktora nie miałem nic drozŕsego, nic wdziecznieysŕsego,
 nic miłŕsego. Obral bowiem sobie Plácidus dla Chrystusa
 kroćciuchná śmierć, á przysedł do niego w niebieskim pá-
 łacu ná práwicy Oycowskiey kroluácego, dla tego ábo-
 wiem Pan Chrystus dla wŕsytkich umárl, ábyśmy my nie
 sobie, ále Chrystusowi żyli: Dziéki teáy czynie wŕsytkich
 odkupicielowi, poniewáś nie wdziecznym być nie moge:
 weselić się mam zem tákiego uczniá miał, nie żálowáć
 iákoby go utrácił: ábowiem tánto z dáru bylo, áto
 iż umárl z powinności: záżywałem postug Plácidá u-
 czniá moiego poki Pan Bog chciał: á potym ktory go
 był pozyczył iáko swego odebrał: co z przyrodzenia
 miał pospolitego Plácidus dla Chrystusa polozył: á to
 co osobliwey jest láski zásluzył. A czemuś siá żálowáć
 mam, iákoby mi Syná moiego Plácidá wydárto? gdyż
 dla zbáwienia náŕsego Bog synowi swemu nie przepu-
 ścił, ále dla nas wŕsytkich ná śmierć podal go. Ktoż kie-

dy wyiety od prawá śmierci, który nie iest wyiety od prawá vrodzenia? á tak nie bede plákal Plácida syná moiego, o którym wiem iż przyszedł z śmierci do żywota, z tego śmierci weselić sie potrzebá, nie żáłować, gdyż śmierci dla prawdy skořstował. Lecz czemu bym ia ciebie Plácyde, synu namilšy miał plákać, który tak mnie odiety iesteš, ábyš sie wšytkim dostał: nie vtráciłš vžitku przyrodzenia, ále w coš lepszego odmienił: przedtym cie čiáło śmiertelne od Boga dzielito, á teraz ná wieki y nierozdzielnie z Bogiem mieřkař. Œczęšliwe stowá ktorem ná cie nářadał, Œczęšliwe prace ktorem okolo ciebie podeymował: pokis żył zemna, nie moglá cie Tertuluřá Senatorá milego Oycá twego miłoř odemie orderwać, nigdyš ty nádemnie Oycá twego wlařnego nie przekládał: ážeš do wiecznego żywota poředł.

Te stowá złote y tym podobne Ociec š. Benedykt do bráci swey w Kápitułe mowil / y zá vchwała wšytkiego Kářsynenřkiego z gromáđzenia / niektore z Oycow swoich do Sycyltey pořat / w rořkazaniu / iáko napređzey sie pokwápić do tey Insuly / áby Kľařtor B. meczenniká Plácida nápráwili / y o wiořkách y o folwářkách Tertuluřá Senatorá záwiádovali.

Odnioř chwálebná korone meczenřka B. Plácidus

26. Roku wieku swego / bo w siódmym roku odda-
ny był od oycá B. Benedyktowi / z którym w Klasto-
rze Sublácenskim / á potym Kassynenskim iáko Zakon-
nik przez lat czternaście mieszkał / y ták 21. roku wieku
swego do Syciliey posłany. tam niespełná 5 lat ná Opá-
ctwie odpráwiwszy / po meczenśka korone do niebá po-
szedł / roku y dnia wyżej miánowanych. Justinianá Ce-
sárzá 13 Rok / ábo cos wiecey przed śmierciá Benedyktá ś.

Relácia o ś. Maurze Opácie, drugim vczniu Be-
nediktá ś. y o Faustusie towârzyszu iego.

B. Maurus sláhcie Rzymśki w dziecínstwie od
oycá Eutychiusza Senatorá y mátki Juliey Pánu Bo-
gu y ś. Benedyktowi oddány w roku Páńskim 523. w
krótkim czásie ták bázco zá láská Boża w życiu Zakon-
nym postąpił / że też sámemu mistrzowi w podziwieniu
był / ktory go czesto nie ináčey iáko Zakonnego zácho-
wánia y cnot wśytkich wizerunk inśym vczniom do ná-
sládownánia przekládal / ktorego ieszcze w mlódzienśkim
wieku dziwnego posluśenstwa przykład ś. Grzegorz
Papież wspomina lib: 2. Dial. c. 8. Abowiem gdy Plá-
cidus ś. ieszcze dziecíná / iáko sie wyżej wspomniáło /
wode czerpáiac zá dzbanem w wode wpadł / y niostá go
iuż rzeká dáleko / ś. Maurus wziąwszy od B. Benedyktá
rozkázanie y błogostáwienie / po rzece iáko po zie-
mi pobiézał / y zá wlosy Plácidá ná brzeg wyciágnął.

á obeyrzawşy sie / dopiro obaczył iż po wodzie chodził. Powiedział ten cud Oycu Benedyktowi / á on te łaskę Bożą iego posłuszeństwu przyczytał : ále on to ráczey ná s. Mistrzá wkłádał / mówiac: zem ia o tym niewiedział / á inniematem iákbym po ziemi chodził. A Plácidus mówił / iż mu sie zdáło iákoby plászcz s. Benedykta ná iego głowie byl / á onego z rzeki z ciagnał. Ták świeci Boży w cudownych onych / ktore mocą Boską sobie doży czona czynili / sprawách pokornie bárzo y vniżenie sie kłádl. Tenże B. Maurus ná modlitwie z s. Benedyktem bedac czártá w osobie chłopieciá czarnego / á on z kóściolá Zakonnika młodego wyciaga widział / y rozgámi z rozkazánia oycá s. Zakonnická onego skara wşy / nieprzyiacielá dusznego od niego odegnáł. W strzeżemiezliwósci ták wielki byl B. Maurus / iż przez post Wielkonocny dwa rázy tylko do tegodniá / y to bárzo skromniuchno pokármu pożywał: nie sypiał tylko ábo stoiac / ábo gdy bárzo byl z pracowány siedzac ná kupie wapná y piasku wlosiennice polożywşy. Nikt go nigdy proznuiacego nie widział / wşytek mysla bedac w niebie / ábo modlitwa / ábo czytánim pilniesie zabawiáł. W trzydziestym y wtorym roku wieku swego postány do Fráncyey od oycá y mistrzá milego B. Benedykta / známienity Kłástor zbudowáł / ktory przez czterdzieści lat chwalebnie rzádził / Zakonna náukę we Fráncyey dziwnie rozkrzewił: ábowiem ták wiele tám

Klaštorem iáko powiedáia záložyl / iž ich wšytkich in-
 tratá doroczná došlá do dziesiećroć sto tysiecy zlotych
 czterwonych / ták iž ráczey Krolestwá ábo Ksiestwá á
 niželi Klastory / máž s. potomkom swoim zdat sie zostá-
 wic. Stadže Károlus ix. Atol Fráncuski / zwykl byl
 mawiać / iž s. Maurus Opát ták wiele Klastercow po-
 budowawoży / wiecey z samého Breviarzá swego we
 Fráncusy bogáctwá zostáwit / á niželi Krolowie sami
 Fráncusy mieczem y potega dostáć mogli. Ná koniec
 swiatobliwoscia y cudami wstawiony / bo y umárle
 modlitwa swoia wskrzešal / y czarty z opetáných wygá-
 nial / y rozmaíte chore vzdrawial / (iáko Faustus towá-
 rzyš iego šeroko piše) gdy w Zakonie lat 62 przeżył á
 we Fráncusy 41. Roku wieku swego 74. pošedl do
 Pána w Klastorze swoim Glunefolienškim / Ktory
 samže w Andegánie zbudowal. Umarl roku Pánš: 583.
 ábo iáko Baroniuš Kárdynal świádeczy 584. 15 Sty-
 czniá / y tá nže w przod pochowany iest / teraz zaś czesć
 ciátá iego wietšá w Páryžu / á druga zaś w Sekussy-
 um miescie w gorách Korytánskich Ksiestwá Sawoy-
 škiego z wielká czcía y ušánováním odpoczywa.

Mial s. Maurus towárzyšá wiernego prac swoich
 Zakonnych Faustusá / Ktory tákže byl uczniem B. Be-
 nedyktá / czlowiek z obyczáiw y žycia Zakonného bá-
 zo známienity y w Pismie s. nie ládá iáko uczony.
 Ten w siedmi lat s. mistrzowi od rodzicow oddány ná

náuke Zakonna/ od ktorego w boiaźni Bożey pilnie wy-
 ćwiczony / dobrego náuczyciela násládownca sstał sie
 wielmożnym (mowi Trytemius Opát lib : 3. vir: Illuít:
 S. Bene: c. 3.) tak pokorny y poslušny byl / że go dla tych
 cnót Oćiec s. barzo miłował / ktorego teź doświádczá-
 iac / wiele mu rzeczy náđ síle ludzka czynić rostkázował /
 y we wšytkim dziwnie ochotnego widzac / iego do oso-
 bliwych posług swoich záżywał / y táiemnie swoich iemu
 sie zwierzał. A on teź mistrzá swego namilšego tak wiel-
 ce miłował / że wstáwicznie práwie zánim chodzil / á ná
 godzinie iedne bez niego nie mogł być. Poslány z s. Máu-
 rem do Fráncyey Pánu niebieskiemu w Klastorze przez
 wiele lat pilnie słužil / áž gdy s. Maurus ymárl do kla-
 storu Kassynerskiego iáko pierwszego gniazda swoje-
 go z Symplicyusem Zakonnym Brátem wrocil sie y zá
 prosba bráci wšytkich Żywot s. Maurá wymownie
 opisal / ktore pisno Bonifácýus Papiež z iego reki sobie
 oddáne pochwalil. Stynal osobliwie roku Pánskiego
 600. á potym šczesliwie skonczył.

ROZDZIAŁ IV.

Krotkie wyliczenie ludzi šwiátobliwošcia y ná-
 uká wšlawionych Zakonu Benediktá s.



Jelkie błogosławienstwo wziął B. oćiec Be-
 nedýkt od Pána / iž Zakon iego práwie iáko
 drugiego Abraháma potomstwo dziwnie ro-

zmnożyć

zmnożyć raczyli ludzmi światobliwością cudami y nau-
ka bårzo wstawionemi / tak iż iako gwiazdy niebieskie y
piasek morski tru dno ich policzyć. Ale iednak wiado-
mość ludzka zaśiacie mogła za czasow Jana Papięzã
XXII. z Kocznych dzieiow Kościelnych / z rozkazania te-
goż Oycã s. szukano y znaleziono z Zakonu s. Benedy-
kta świętych oboiey płci kãnonizowanych piętnaście ty-
sięcy / pięć set pięćdziesiąt y dziewięć / Papięzow dwa-
dziesiąć y pięć / Kãrdynalow dwa tysiąć / Arcybisku-
pow siedm tysięcy / Biskupow piętnaście tysięcy / Opá-
tow piętnaście tysięcy y siedm set / oprócz tych ktorych
imiona y zasługi sa u Pan wŕchmogacy lepiej wie-
dzieć raczy aż do czasow naszych / ktorych y teraz Zakon
ten przewielebny nie iest bez ludzi wielce pobożnych y w-
czonych w rozmaitych kráiách świata tego. Ktoby ie-
dnak o zacnych oboiey płci ludziách Zakonu tego s. do-
łozniey wiedzieć chciał / niechay czyta známienite cztery
Księgi wielce wzonego Opátã tegoż Zakonu Janã Try-
temiusã / ktore o przeswietnych Mezách Zakonu Bene-
dykta s. przed stem lat y dálej napisal / gdzie czego tylko
z starożytnych y nowych Historiy / aż do czasu swego
zaśiacie mogli wŕysztćie wymienia / y święte y wzone Za-
konniki y Zakonnice Benedykta s. także w kãthalogu
Pisarzow Kościelnych bårzo wielu známienitych Bene-
dyktynow wspomina wielmi wzonych / y Księgi ich ro-
zliczne wylicza : miedzy ktoremi y one Pãny dziwnie

światobliwe y madre / Helzviecie Ksienią Schonágienska y Hildegárde Ksienią s. Kubertá / ktorych y Ksiegi z Boskiego objaśnienia pisane wspomina / a przy tych wiele inšych Pánienek y Pań ss. Krolewskiego y Ksiażeczego rodu / y inšych zacnych domow / ktore świat opuścivšy / pod Regula s. Benedykta oblubiencowi niebieskiemu w wielkiej światobliwosci Zakonney służyły. Sz wreka wšytkich Ksiegi Zymotow ss. od Wielbnezo Oycá Piotrá Skárgi Societatis Iesu, po Polsku barzo godnie wydane, w ktorych wiele barzo znaydzieš z Reguly Benedykta s. Zakonnikow. A ktorzy po łacinie vnicią znáią dobrze Trytemiushá / z ktorego dla pánien Zakonnych / aby osbliwe nabeženstwo do ss. y swiecić swoich Zakonnych miáły gdy Litanie ábo modlitwy Pánu Bogu oddáią / unioná tylko przednicysše wylczyiny.

Święci rozmaitych Stanow z Zakonu Benedykta s.

Świeci Papieżowie.

S. Grzegorz wielki / ktorego światobliwość náuke y sprawy dziwne wšytek świat barzo dobrze wie / żył Roku Páńskiego 590.

S. Bonifácus IV. Swieto wšytkich ss. postanowił / y Zakonnikom kázác / rozgrzešác / y Chrzcic dopuścic. żył R. P. 608.

S Grze

- S. Grzegorz II. zá ktorého przyczyna Petronax Sláshcíc Bryrienski bárzo nabožny y bogáty Klastor Kassynenski po 112 lat od zburzenia nápráwíl Kofu p. 716. umárl 731. swiádeczy Báronius w Kocznych dzieiách Kóścielnych.
- S. Adeodatus dziwnie milosierny y gospodarz wielki. 674.
- S. Agatho tředowáte pocátowánim vyzdrowil / ničogo smetného od siebie nie púscil. 680.
- S. Leo IV. bárzo wczóny y swiatobliwy ktorého swiáto odpráwuie Kósciol 17 Miesiáca Lipcá. 848.
- S. Grzegorz VII. wielce pobožny y mądry obrońcá Kósciólá Božego. 1072.
- S. Urbanus 2. iemuž podobny / naswietšá Pánne gozdžinkámi postánowionymi wczít. 1099.
- S. Gelásius II. człowiek z každéy miáry zálecony. 1118.
- S. Anástásius IV. Káptánow wielki milosník y chlebowdawcá w bogich 1153.
- S. Adryanus IV. Norwegia Zákonníkem bedac iefšce / do wiáry náwrocil / po stopniách zacnošci Kóscielney nawyžšey dostapil. 1156.
- S. Urbanus V. Káznodzieiá y Doktor wielki / známienity gospodarz w Kósciele / ktorému s. Brygidá Krolowa Škocká wiele prorockin duchem opowiedziáta. 1364:

S. Grzegorz Turonencki wzrostu nie wielkiego / ale światobliwości y mądrości wysokiej / żył iednego wieku z s. Grzegorzem wielkim. 609.

Sámson w Brytanii Dolencki modlitwami y postami wielkimi sławny. 600.

Máglerius Dolencki cudowny. 600.

Augustyn Kántuáryencki wielkiego Grzegorza uczeń / Apostoł wśytkiej prawie Anglii. 600.

Laurentius Kántuárienski iego Towarzysz cnotliwy y uczonej po nim nastąpił. 620.

Melitus 3. Kántuáryencki ichże towarzysze. 624.

Justus IV. Kántuáryencki tego towarzystwa meżowie światobłością nauką y cudami oświeceni. 624.

Máгноáldus Biturycencki rodzony brát s. Phároná Meldenskiego Biskupa uczeń B. Kolumbaná Opátá 648.

Paulinus Eborácencki towarzysze Augustynow w Anglii od Honoryusza 2. Papieża wziął płaszcz Arcybiskupi. 627.

Honoryus Kántuáryencki v. od Honoryusza tegoż Papieża płaszczem Arcybiskupim darowany. 653.

Sulpicyus Biturycencki ieszcze dworzáninem / Kłásktory budował / Kóścioły nápráwiał / cudami y cnotami sławny / uczeń s. Austrygizylusa Arcybiskupa tamże. 641.

Deusdedit Kánt: nauka y nabożenstwem sławny. 660.
 Ansbertus Kotomágencki wczony ś. za żywota / po
 śmierci cudowny. 680.

Genesius Biturycencki przykładem kázanim y cudami
 wiele duż do P. Chrystusa nawrócił. 620.

Teáddá Eboracencki bázro skromny / choć káznodzieia
 wielki. 675.

Theodorus Kántuáryencki Philosoph y Theolog wiel-
 mi światobliwy. 690.

Lampertus Biturycencki wczony y święty / słowem y
 przykładem wielu od nieprawości odwrócił. 647.

Niuardus Remencki zálecony Kościołowi dobrym rza-
 dem / cnotami / y cudami. 660.

Duilsyrdus Eborácencki káznodzieia dżiwny w ná-
 wracaniu wielu pogan / choć wygnány z Arcybiskup-
 stwa kazać nie przestał aż do śmierci. 680.

Bosse Eborácencki Theodorowi był pomocnikiem w
 naprawie Kościoła Anyelskiego.

Cedda Londuniencki ś. y cudowny káznodzieia. 680.

Klemens Traiectencki we Fráncyey w Phryzicy wiele
 Pogaństwa nawrócił do wiary. 693.

Jan Eborácencki wczony / światobliwy y cudowny. 721.

Táduilnus y Bersáldus Kántuáryenscy známiennie v-
 czeni y wielcy Dákonnicy. 700: 730.

Bassynus Treueruenski rostopny / wczony y przykład-
 dny. 740.

- Lampertus Senonenski nauka y przykładem s. wiele Pogaństwa nawrócił. 720.
- Luthuwynus Treuerenski s. Bassyna siostrzeniec Księża z Eottarynskie z Fundatora wielu Klastorow y z Zakonnika Arcybiskup. 770.
- Wolfranus Senonenski Apostol Fryzney wielki przyjaciel y pomocnik s. Dicylebroda. 720.
- Sildulphus Treuerenski wrócił sie z Arcybiskupstwa do Celle / swiatobliwie skończył. 780.
- Abo Senonenski słachetny na świecie / ale wiara nabożnictwem / Zakonnymi zasługami y cudami słachetnieyſzy.
- Bonifacius abo Vuisfridus Moguntski Apostol ziemie Niemieckiey meczennik chr. alebny 755.
- Dionadus Treuerenski wielki miłośnik Kościoła Bożego / ktoremu siłę otrzymał od Karola wielkiego. 775.
- Lulus Moguntski Dezeń s. Bonifacyusa s. y Bogu miły od niegoż na Arcybiskupstwo iako następca poświęcony. 770.
- Kabanus Moguntski Doktor wielki y Pisarz Kościelny niepospolity. 855.
- Ansearius Bremenski maż wezony y nabożny cudami y cnotami w sławiony 840.
- Arnulphus Biturycenski zacny słachcic ale sławnieyſzy cnotami y cudami niezliczonym. i 840.

Kembertus Bremenski y nauka y zaslugami wielkim
slawny. 885.

Adelgariusus Bremenski wezony y swiatobliwy. 890.

Suderoldus Moguntski wezony y sprawny dla wiary
y Kosciola Bozego meczennik. 861.

Gaudencyus Praski wielu do wiary Pana Chrystusa
wey nawrocil w Wegrzech. 100.

Dunstanus Kantuarienski dziwnymi sprawami y cu
dami slynat. 998.

Theodulphus Kemenski prawdziwy pasteryz wszystkim
owcom pozyteczny w milosci y rzadny w pokorze 960.

Jan Salsburski wezen s. Bonifacego / Kaznodzieia
pozyteczny Poganstwu nawroconemur. 770.

Hipacyus Ruski / gdzie wielu swoim Kazan: nawrocil.
Medagus iemuż podobny w Kazan: y nawracaniu. 030.

Elphegus Kantuariiski / meczennik dla wiary. 1006.

Albertus / y Bruno meczennik / Ruscy Arcybiskupowie /
Kaznodzieie w nawracaniu niewiernych szesliwi 1008.

Bardo Moguntski / barzo swiety y bogich wielki milo
snik. 1051.

Abel Kemenski czuyny Pasteryz. 1052.

Lanfrankus Kartuarienski Doktor wielki y cudowny
Praceptor s. Anzelma. 1070.

Maurilius Rothomagencki wezony / miloscia Bozay
swiatobliwoscia wstawiony. 1060.

Sygefridus Moguntski nabożny w pielgrzymstwach

do Bożego grobu s. Jakuba / do Rzymu / y ná inſe
mieyſcá s. 1060.

Anſelmus Kántuarienſki wcezen y náſtepcá Lanfrán-
koro ná páſterſtwo y Arcybiskupſtwo dziwnie ſwia-
tobliwy y mady Doktor. 1090.

Dyemo Salsburſki w ſtároſci zgrzybiáły do Jeruza-
lem ſie puſcił / gdzie z wielá innymi od Sárácenow
dla Chryſtuſá P. zamordowány. 1080.

Máláchias Ardynácenſki Primas w Siberniey / máž
náuka y ſwiatobliwoſcia y cudámi niezliczonými
wſlawiony / ktorego żywot wymowniey nabożnie
opiſal B. Bernat Doktor naſtoſy. 1148.

Inſzych bázto wiele ktorych imioná y záſlugi P. Bogu
lepiey ſá wiadome / á niżeli Hiſtorykóm.

Swięci Biſkupi z Zakonu Benedyktá s.

S. Leánder Hiſpálenſki máž wcezony y s. wielu Aryanow
do wiázy Kátholickiey / náuka / ſwiatobliwoſcia / y
cudámi náwrocil / iemu s. Grzegorz wielki Libros
Moralium przypiſal żył X. P. 580.

Digor Báiocenſki wielce s. y cudowny / ktorego ſwia-
tobliwoſć ieſzcze pierwey niź ſie národził Anyoł opo-
wiedziál / żył iednego wieku z Benedyktem s. 550.

Herculánus Peruzynſki ktorego wſpomina s. Grzegorz
in Dialogis chwalebny meczennik / ácz inſy go licza
inter Canonicos Regulares 561.

Máclouius z Hiberniey cudotworcá y káznoďteiá wielki/ wiele duš P. Chrystusowi pozyskal/ wezeń s Brendáná rážze cudotworce 571.

Páwel Leonenski Máclowiušowi podobny wezeń s. Elturá/ towarzyš Arcibiskupá Sámsoná. 600.

Anándus Leodienski wielu do Pána Chrystusa náwrocil we Flándryey wiele Klastorow y košciolow zbudował. 640.

Aidanus Lindesfárnencki temuž podobny w Angliey do wiáry wielu náwrocil / od ktorego s. Osualdus Krol y meczenniš do ludzi tlomáczył. 642.

Gunduáldus/ Duálbertus/ Pharo / wšyscy trzy brácia rodzeni mieli siostry iedyng s. Phare Kšienia Brygienska ieden po drugim ná Biskupstwo Meldánskie nástepował/ wšyscy náuka šwiatobliwosćia y cudámi sláwni. 630.

Románus Kofenski z ćwiczenia s. Grzegorzá wielkiego náuka przykłáodem dobrze rzadzil. 630.

Birynus Borciencki z Kzynu dla wielkiey náuki y šwiatobliwosći od Honoryušá Papiežá ná Biskupstwo pošwiecony/ pošlány do Angliey/ Krolá z wielkim ludu poctem ná wiáre P. Chrystusowe náwrocil/ przy obecnošci Osuálda Krolá/ iáko otrzozonego Krolá Dycá duchownego. 640.

Sildemicus wezeń s. Pharaóná iáko prawdziwy násládownicáná Meldenskie Biskupstwo po nim nástepcá. 607.

Ægilbertus Dorycenski y potym Páriyski nabożny y wczony. 670.

Tryunherus Mercyenski / Dimo y Eleuteryus Venetánszy kázáním y swiatobliwoscía wstáwieni 620.

Kymáchus Láodycenski wczony / y s. kázáním swoim wielu pozyskal / koscioły y Klastory buduiac / chwale Bożá rozkrzewil. 646.

Cedda Lindesfárnencki brát s. Ceáddy Arcybiskupá Eborácenskiego / mąż s. żywotá y dziwney náuki / słowem y przykládem wiele Pogánstwa Pánu Chrystusowi oddal. 670.

Lárománus Mercienski / Symianus Lindesfárnencki iemuż podobni 680.

Theodárdus Leodienski wielce swiatobliwy / po wielu pracách w Kosciele meczenska Korone skonczył.

Tudá w Skocyey / y Ektyluinus w Angliey y Serulphus Merciski wiele duş P. Chrystusowi pozyskali náuka y żywotem. 680.

Jan Gerudynenski mąż s. y bárzo wczony dla wiáry Kátholickiey od Aryanow síle wciérpiat. 610.

Andomárus Tárucánenski y Numolinus wczony jego wielkiey náuki y swiatobliwoscí wielu kázáním do P. Chrystusa nawrocili. 680.

Lampertus Láodyenski bárzo s. po wielkich zaslugách meczennik 670.

Ærcumáldus Londonienski Brát s. Edulburgi Pán-

ny mąż

- ny mąż światobliwy / y cudow wielkich ktore wspo-
mina wielebny Beda. 680.
- Trumwinus im podobny Piktowski z Biskupstwa
wrocil sie do Zakonnego pokoiu. 680.
- Leodegarius Augustodunenski mąż s. y Bogu miły
wiele słowem y przykładem ná dobra droge nápro-
wadziłowby / od niezbożnych zamordowany szczęśliwy
męczennik pośedł do nieba. 680.
- Heddi w Saxoniey obyczajami wczciwemi / vmiejetno-
ścią pisać s. wielebny Zakonnym życiem sławny 680.
- Dualtherus Londonieński temuż podobny káznodzieić
zacny. 690.
- Cesarius Arelatencki takowysz. 690.
- Kuldbertus / y Wátta / y Jan Lindesfárenscy żywotem
pustelnicznym / szczerosćia y cichosćia y dobrym rza-
dem koscioła y cudami wstawieni / 670.
- Tobias Kosencki żywotem Zakonnym / rozmaitemi ie-
zykami y nauka rozliczna sławny. 700.
- Kilianus Herbirolenski wczony s. y káznodzieić známie-
nity w Szkocyey / w Niemcech wielu nawróciłowby
do wiary / męczenstwem zápieczetował. 700.
- Orsinarus Lobieński wielmi swisty / y ćwiczony w Za-
konie Bożym / kázaniem swoim y cudami niezliczone
wiele ludzi p. Chrystusowi nábył. 700.
- Adelmus w Saxoniey y nauka y światobliwość
wielebny / y towarzyś iego Pleutelmus takowysz y
Elbrecht: teź w Sár: w niwczym sie nie wydáli. 700.

Podobni tymże Herwinus Lobiencki/ Albinus Andegawencki/ Suwilibertus Werdenski/ w nawracaniu Poganstwa bázro pożyteczni. 720.

Adelarius Erfordyenski pierwszy y ostateczny Krzesćianstkey wiary rozmnożyciel známienity/ niezliczonych nawróciwszy do wiary z meczenska korona Bedt do niebá. 740.

Burchardus Herbipolenski wielkimi cnotami y znákami slynal 756.

Vilebaldus Eistertenski pierwszy Biskup od s. Bonifacyusza Arcybiskupa Moguntskiego z rozkazania Sa-charyasza Papiezza poświęcony / brat s. Walburgi Ksieni wielka swiatobliwoscia slynal. 740.

Eucheryus Arelíanenski wezony y nabożny w Zakonie dołonczył. 760.

Ludgerus Monasteryenski zá żywota y po smierci wiele cudow slawny iestce w żywocie macierzynskim zá s. obwiekczony. 770.

Grzegorz Traiectenski wezony y s. Kazaním swoim ludniemaly do wiary P. Chrystusowey nawrócił. 770.

Tafrydus Wextryenski Theolog Philosoph Kaznodzieca wielki swiatobliwoscia slynal 770.

Albinus Frislarcenski w Turyngey stodkim Kazaním wiele Poganstwa do P. Chrystusa nawrócił/ cnotami y cudami slawny.

Tyagrynus Albestatenski nie bez mniemania swiatobliwosci 821.

Priminus Meldenski/ mąż zacny y vezony światobli-
wością y mądrością Kościoła swoy chwalebnie spra-
wował/ a wiele cudow vezyniwszy między s. Bedt do
niebá/ stynat 724.

Vilgifus Lobiencki zacnego dowcipu/ wielkicy nauki
światobliwości swoiey wiele znakow w Klastorze
y ná Biskupstwie zostáwil.

Freculphus Lerouiencki/ nabożny y vezony iáko dobry
Pasterz duże swoich poddanych do p. Chrystusa
prowadził 730.

Sáyno Albestátencki zacny Pisarz Kościelnyy Kázne
dzieciá 842.

Altfrydus Hildestemenski mąż vezony y święty.

Theodulphus Aureliánenski niewinnością cierpliw-
ości przy náuce y wymowie zálecony. 840.

Xemigius Altyssiodorenski wielki tłumacz Pisma
świetego 880.

Páwel Wirdunenski z Pustelniká światobliwy ma-
dry cudotworca.

Alberycus Tráiektencki / Amulwinus Lobiencki/ sobie
podobni.

Adelboldus Tráiektencki dla mądrości y światobliwo-
ści v. s. Henryká Cesarzá w wielkim Kochaniu. 1020.

Gothárdus Hildeschemenski mąż obcowania bázgo
świety. 1020.

Gáilbáldus Kárysbonenski/ Eresbertus Trysiencki v.

czniowie s. Bonifacyusza meczennika w nawracaniu Poganstwa bardzo szczęśliwi. 780.

Odalicus Augustunenski mąż s. niezliczonemi cudami świętymy. 973.

Wolfgangus Ratisbonenski iego towarzysze/ iemuż podobny we wszytkim/ i podobnie aż do: wielu nawrócił 973.

Sildemanus Belwacenski da żywota światobliwego przynauce obyczaiach znamienitych między święte policzony.

Maximianus Syrakuzanski cudotwórca y Pasterz niustrasny.

Ermentus Tolossanski s. ywczony y skuteczny kázno dziecia Guimundus Auersanski iemuż podobny 1040.

Sildulphus Lobieski z Księżecia możnego y bogatego niezliczonemi cudami y cnotami znamienity.

Silarius Teanenski / Donatus Vessoncionski znamienici Pasterze trzody swojej dobrze bronili.

Gerardus Morysenski/ w Węgrzech czteł naswietzłego żywota y nie porównaney nauki rozlicznych swoim kázaniem Panu pozyskał/ nakoniec prace swoje meczestwem zapieczetował. 1020.

Lampertus Brandeburgen: iemuż podobny meczennik.

Goderanus Sanktonicenski o ktorego światobliwosci dziwne rzeczy powiadaia.

Jan Melieburgenski meczennik.

Orto Barbergenski mąż wczony s. wielimi cudowny.

Putto Kátysbonenski iemuž podobny. 1102.

Páterus Píktáuienski słowem y przykládem mežnie so-
bie poczynájac w imie Pánstie wielu od niepráwo-
ści odwrócił.

W inšych pobožnych y vezonych tám wylicza Trytemius
lib: 2. de viris Illustr: Ord: S. Benedicti, á drugich
imioná y záslugi Pánu Bogu lepiey sa wiadome y polis-
czone.

Swięci Opáci Zakonu s. Benedyktá.

Náswietšy Ociec y Pátryarchá Zakonu swóiego S.
Benedykt Opát w Kássynie / porošechny nád wšy-
tkiemu Opácy y Zákonnemu w Regule swóiey.

S. Maurus vezeń iego práwdziwy Opát Indugá-
nenski.

S. Plácidus Messánenski táž vezeń y meczenník
chwálebny / ktory wniwczym nie wydal mistrzá
swóiego.

Valencianus vezeń s. Benedyktá Láteránenski od sa-
mego Oycá s. postánowiony / ktory táž s. Grzego-
rzowi wiele dobrego o s. Benedyktie powiedzial. 560.

Lenart Mobiláčenški we Fránczey / vezeń s. Regiminiu-
šá wielce s. y cudowny miłosierdzim przeciwko
wiežniom / ktorzy sie do niego nabožnie vciekája bár-
zo wstawiony / przyiego pogrzebie dwáy slepi przy-
rzeli. 559.

Konstantynus Kassynenski uczeń s. Benedykta po nim
na Opactwo nastąpił / z którego powieści s. Grze-
gorz Papiież wielki B. Benedykta żywot wypisał /
Fundator wielu Kłasztorow / światobliwy y w pi-
śmie biegły. 560.

Orsus Pontiniacenski / który iednem tchnieniem dyabły
odganiał / y Leobacius Senaparyski iemuż podobny
y rowiennik 560.

Symphycyus Kassynenski trzeci po s. Benedyktie we
wszytkim zalecony. 570.

Et wicyus Walerijski / Eutycyus Nursijski / Guterius
tamże / których cnoty nauki y cuda wylicza s. Grze-
gorz w Dialogach 570.

Spes Kamplenski przez czterdzieści lat nie widział /
ale po doświadczeniu wielkiej cierpliwości cudow-
nym wzrokiem oświecony jest. 570.

Theodorus uczeń s. Benedykta Lateranenski po Wá-
lentinianie s. y Bogu miły / wielkiej miłości y wstrze-
mieźliwości.

Suranus Surencki wielki Jalmużnik y meczennik dla
wiary s. 570.

Martius Auernenski wielmi cudowny za żywota y po
śmierci / którego sprawy opisał s. Grzegorz Biskup
Turonenski / dziekuiac mu że cycha iego Florencyus
Bá ięszce dziecina w dziesiaci lat od febry cudownie
vzdrowił. 570.

Emilianus z Pustelniká / Kleryká / známienity Zakon-
nik y Opác w Hispániey / s. Antoniemu y Marcino-
wi żywotem y cudámi podobni po smierci nie raz
widziány ná obrone swoich Hispanow cudownie z
niebá z stepuiac / z Maurámi sie meźnie potyláiac / kto-
rych iednego czasu do osmidziesiat tysiecy poráził /
dla tego obronca y Patronem Hispániey z s. Jáku-
bem Apostotem názwany iest / dorocznym swiستم
wezczony 12 Nouemb: v márt 570.

Brendanus we Fráncyey wiele cudow y weznow po
sobie zostáwil / Senoch przy Turonie wielkim v-
martwieniem / modlitwámi / czuynosciami / y cudá-
mi wstawiony iáko opisuie s. Grzegorz Turonencki
wielki towarzysze iego. 580.

Kolumbanus Ociec wielu Zakonnych w Hiberniey /
w Burgundyey / w Niemcech / we Wlošech / ktorego
żywot wšytkim wiadomy / 598.

Denántius przy kosciele s. Marcina w Turonie támté-
mu podobny / od tegoż pisárzá wstawiony y Ardy-
us tákiž iáko wspomina tenze Grzegorz Turonencki /
miedzy inšemi cudámi / w wielkim dešczu gdy inšy
towarzyše iego zmošli / ná niego y kroplá wody nie
pádlá.

Etutus w Philosophiey y w Pišnie s. bá. do biegly /
náuczyciel s. Sámsoná Biskupa / miał ducha Pro-
rockiego y czynienia cudow / smierci swoiey czas

wiedział/gdy umarł/duśá iego w postaci orla strzy-
 dla złote máiacego od Anpotow do niebá prowad-
 dzona. Co widział s. Opat także Iwanus wezen iego/
 ktory Brytania swiatobliwoscia y nauka dziwnie
 oświecił 560. iako y Symilianus Opat Klauracens-
 ski bázro przykladny. 600.
 Bassolus Remenski z mlodosci P. Bogu sluzyl y do
 wielkiej swiatobliwosci z cudami przybedl.
 Deicolus Lutenski wezen s. Kolumbaná cudowny
 y swiatobliwy 600.
 Piotr wezen s. Grzegorzá wielkiego Opat s. Piotrá y
 Pawla w Anglii przez ktorego B. Augustin Oycu
 s. Grzegorzowi co dobrego w Anglii sprawil o-
 znaymil. 620.
 Mareolfus Baiokacenski dla cudow y swiatobliwo-
 sci v Krolow Francuskich y Ksiazat byl w wielkim
 szanowaniu.
 Vinebaldus Opat Trekassenki wezony y s. v Krolá
 Lotariusa w poszanowaniu z ktorym s. Lupusa
 Biskupa Senonskiego pojednal. 620.
 Eustazyus Lurowienki wezen s. Kolumbaná wielu
 bázro s. wezniow wycwiczył. 620.
 Attalus iego towarzysz/ ktorego nieprzyiaciol y zawis-
 snych P. Bog bázro pokarat.
 Duábertus tegoz cwiczenia y Klastoru Opat bázro
 swiatobliwy.

Gawel Kolumbanow wierny uczen w Niemcech Klat-
 story pobudowawszy wielu Zakonnikow byl Oyc-
 cem. 620.

Kolumbinus Lutenski/ wielkich cnot/ uczen s. Deicola
 tamze Opata 620.

Furseus we wschodni Anglii swiatobliwy y uczeny
 Kaznodzieta/ ktory dziwne widzenia miewal. 650.

Amatus Luxowiencki miłosierny/ cichy/ pokorny/ y uc-
 zony/ wielu uczeniow nauczytel 660. Jego uczen y
 nastepca Romabicus z dworzaniem zacnego swia-
 tobliwy y cudowny Zakonnik.

Landolinus Lobiencki/ z rozboynika do p. Chrystusa
 nawrocony od s. Marcina I. Papieza Kaznodzieta
 postanowiony/ swoia nauka przykladem y cudami
 wiele dusz nawrocil do Pana. 660.

Bercharius Altywilarencki/ maz Bogu mily/ ostrosci
 Zakonney milosnik/ od niezboznego Zakonnika za-
 mordowany/ ktoremu przed smiercia z serca odpu-
 scil/ a z jego grobu wonny oleiek dlugo plynal na ro-
 zmaite choroby. 660.

Agilus Resbacencki/ zacnego rodu/ postami/ modlit-
 wami/ ialmuznami/ y cudami ieszcze sie barzniej
 wstawil.

Geremarus Pontalinski/ cudownie od niebespieczens-
 twa zdradliwych nieprzyiaciol zachowany. 670.

Rycharyus Poncyniacencki/ z prostego wiesniaka Za-

Jonnik sławny/iadał chleb ieczmienny zpopiosem/wo-
de pił ze łzami zmieszana / tredowate omiyoał / á ta
woda potym siebie samego. 670.

Wándregizylus Fontánellæ / Præceptor s. Aushbertá
wielce s wiatobliwy / 970.

Adryan Heridán: w s. Pismie po Grecku y po łacinie
bárzo uczony/wielkie pożytki uczynił w Angliey. 678.

Philizbertus Resbácenski z dworzániná Bogátego y
zaczego zacnieyszym był w Zakonie znákami y cno-
tami. 680.

Bertynus Klastoru s. Piotrá / gdzie barzo slynał zyo-
ciem Zakonnym 680.

Ebertranus s. Qwintyná / gdzie wielkimi cnotami sly-
nał. 680.

Boisilus Idáilrocenski / przy wielkich cnotách miał du-
chá Prorockiego : iemu podobny Odwáldus w An-
gliy / y Egbertus tamże. 690.

Maurynus we Fráncyey meczennik.

Benedyktus W. Bedy Præceptor w Klastorze s wiew-
tych Piotrá y Páwla w Angliey.

Wámánus Ociec wielu Zakonnikow / uczony / s wiety
w Hiberniey. 700.

Ceolfrydus s. Piotrá y Páwla w Angliey / zá ktorego
Wielebny Bedá w tymże Klastorze wiele ksiag pi-
sał / gdy miał 74. lat Rzym náwiedzil / á wracájac sie
w drodze umarl.

Regidyus Greczyn Atheniencyk s. Cesáriusá Biskupá
Arelátenstieho towarzysk/ z Pustelniká cudownego
zacny Opát we Fráncyey/ ktorego swieto i. Septemb.
Sturmus i. Opát Fuldenski/ uczen s. Bonifácego maz
s. w Zakonie jarliwy. 779.

Albinus Opát Turonenski / uczen Wielebngoe Bedy/
dla nauki y swiatobliwosci Karolowi Wielkiemu
bárzo mily.

Berno i. Signiácenski sláchetny y cnotliwy Fundator
Klastoru Kluniácenskiego / na ktorym przelozyl Odo-
ná uczenia swego/ ktory dzirwna swiatobliwoscianau-
ka/ y cudami Zakon s. Benedykta podupádly dzirwnie
podpárt / y do dwu tysiacu Klastorow czescia za-
lozyl/ czescia nápráwil 920.

Adamarus 2. Opát Kluniácenski w piśmie uczeny/ oby-
czaiow swiatobliwych/ zázedky w látá ná oczy nie
widzial/ y iáko drugi Job Bráci swey byl wizerun-
kiem cierpliwosci y pokory. 932. ktorego nástepca
byl Maiolus dobry Pásterz y cudowny.

Mederycus Eduenski / niezliczonemi cudami wslawie-
ny 984.

Othmarus iemuż podobny s. Gáwla: y Deocarus Hen-
demencki/ tákze Odillo Kluniácenski / gdzie piecdzie-
siat y šest lat szesliwie rzadzil.

Selias Kolonienski/ Poppo Stábulenski/ Bardo Wira-
dunenski / Rychárdus tamze / Clarus s. Marcellá/

Adelhárdus Korbiencki / meżowie sławni mądrością
y cnota za Konna.

Lauryomarus Cárnotenski przy wielkiej światobliwo-
ści miał ducha Prorockiego / Duchem Bożym roze-
znawał pieniądze sprawiedliwie y niesprawiedliwie
nábyte.

Cyprian Petragorycenski / Solá Eystetencki s. Wili-
bálda wielki przyziaciel / Seuerin Agánenski wierni
pracownicy.

Theodulphus Sorenski ktorego ciało zupełnie daleko po
śmierci nie dawno znalezione w Trewerym y Oy-
cow Pradykatorów.

Miginbolus Moguntcki / náuka y przykładem Zakon-
nym pomocny / iemuż podobny.

Anuluinus Lobiencki y Dodo tamże y Gerárdus Pro-
menski.

Ambrozy Augálencki / Deusdedyt Kássynenski / wielki
iákmużnik / zamordowany dla wolności Kościelney
od Sychárdá tyrána Beneuetánskiego.

Rupertus Casa Dei, to iest domu Bożego / Ociec trzech
set Zakonników.

Káprázyus Lirinencki wielka pokora / cichością / zachow-
waniem Zakonnym wosławiony / iemuż podobny Wá-
lesfrydus.

Jan Penátencki / miłością przeciw wrogim wosła-
wiony.

Wilhelm w Dacyey / Vicencius Alzymontenski / Wolmarus Bononienski wielkimi cnotami záleceni.

Richardus Centulenski wielki chlebodawca / Tomicyanus Walmenbránski / Assuerus s. Jerzego z trzydziesta Bráci od Slowianow wtkámonowani dla wiásty swietey.

Guidbertus Fisláryenski / Sekwanus Lingocenski / Máryanus Bitulicenski / Bertolfus Lobienski / Amatus s. Komeryka / meżowie sławni.

Adelphus Chábenski / Apollinaris Kássynenski / meżenik po s. Benedykcie XVII. ktory czesto suchymi nogámi chodzil po wodzie.

Procopius w Czechách / Sundradus w Gládetách / Gwido Pomposienski / ktory Marcina Zákonniká vmárlego wskrziesil. 1046.

Gibertus Lurowiencki od Pogánow zábity z Tytulinusem Zákonnikiem wczonym y záleconym.

Bertarius Kássynenski po s. Benedykcie XXIX. wczony á bárzo nabożny od Sarácenow w kóściele zámorowány.

Náron I. Opát Tyniecki Fráncus / ktorego cnoty pobożności y rostropności w Kluniaku ieszcze Kázimierz I. Krol Polski tárnje Zákonny żywor prowádzac bárzo dobrze był swiádom / dla tego gdy zá dozwoleciem y rozgrzeżeniem Papiestkim od slubow Zákonnych wwolniony y ná Krolestwie Polskim po

sądzony jest / w spokojny w okolicy Krolestwo / a
 pamiętając na dawna fortune swoje y żywot Zakon-
 ny / tudzież zwycięstwo przeciwko Mąsłaußowi y
 Pogánstwu odniesione Panu Bogu przypisując / do
 Kluniaku gdzie Zakonnikiem był już Diakonem / Po-
 sły z wielkimi darami posłał / łaskę przeciwko sobie
 Boska wysławiając / y Zakonnikom niegdy towarzys-
 bom swoim / siebie y swoich zalecając / prosił o
 kilku Zakonnikom / ktorzyby Regule Benedykta s.
 w Polšezerozkrzewili. Posłano ich 12. ktorym Ty-
 niecki Zamek mile od Krakowa nad wista y ze stem
 wsi y wiecey darował / mieszkańie Zakonnikom pobu-
 dowal / y kościoły bogatym sprzętem do służby Bo-
 żey nadawşy. Aaron tedy dla wielkich cnot y swia-
 toblivosti Opátem Tynieckim poświęcony / gdzie
 żywotem / nauką / y rzadem dobrym známiénicie sły-
 nał / dla tegoż po śmierci Ráchelina vi. Arcybiskupa
 Krakowskiego od Kápituły Krakowskiej na Arcy-
 biskupstwo wezwány jest / y od Krolá zalecony. Na
 Arcybiskupstwie prawdziwym się z każdzey miary
 Pásterzem pokazał / w Dyacesiey swojej Krako-
 wskiej piękny porzadek w śpiewaniu y w modli-
 twách kościelnych uczynił / dziesięciny ktore z máie-
 tności Tynieckiey Biskupowi Krakowskiemu da-
 wano Opátowi y Klastorowi wiecznie darował y
 zapisał / y do wielu známiénitych spraw powodem

by.

był Kazimierzowi Królowi/ktory wiele dobrego czy-
nił y postanowił (bo y Lubien miasteczko nad Odra z
wielu także Solwarkow na klastor temuż Zakonowi
oddal) do rostrzewienia służby Bożey y Rzeczypospoli-
tey. Ztegoż Arcybiskupa y Opata Aaroná sstato sie/ iż
každy Opát Tyniecki iest Kanonikiem Krakowskim/
wziety był na Biskupstwo 1046. umarł 1059.

Hugo Kluniácencki dla niezliczonych cudow/ y ná-
uk y Papieżow y wielkich Monarchow w dziwnym
pośanowaniu. 11001

Rupertus Tuicyencki przy Kolnie czył w Pismie s. od
duhá s. wyćwiczony/nauka żywotem y pisanim dzie-
wnie mądrym bárzo wstawiony / z nieuká zá przy-
czyna na swietsey Panny Máryey Bogarodzice ro-
zum y mądrość wielka w pismie otrzymał od Pána/
ktora sie mu oczywiscie pokazala/ talent wielkiej w-
miętności y swiatobliwosci iemu przynoscac/ y in-
se dziwne widzenia Boskie miewal/ slynal bárzo K.
Pánstkiego 1120.

Astrycus/ wyszedszy z Kassynu y dal sie do Węgier zá
czasow s. Stephaná Króla/ zá ktorego szcudroble-
woscia Klastor s. Benedykta zbudowal / y tam
bedac Opatem na Biskupstwo Kolocenskie poswie-
cony y do Rzymu posłany wielkie poslugi Kosciolo-
wi Bożemu oddawal/ szcieszliwie skonczyl.

Ludowik Blossius Opát Letiencki w Hanoniey nieda-
wnych czasow wielce nabożny y wczony/ ktorego

Księgi bårzo duchowne z wielkå poćiechå y pożytkiem nie tylko Zakonni/ ale też y inшы wшыscy pobożni bårzo rádzi czytåis wespolek z Janem Trytemiuszem Opåtem Spånhemenskim sobie bårzo podobnym/ ktory go kilkanasta lat poprzędzil/byli goracy Reformatorowie w Niemcech/w Inderlandziech Zakonu Benedyktå s. ktory y teraz nie tylko w stårym Chrzesćianstwie/ ale też y nånowym swiecie w Indyach zachodnych w Krolestwie Peruånskim y Ameryce ma Opåty y Zakonne swoje żywotå swiatobliwoscia / nånka y mårdoścå / ludzkoscå / choynoscå / y inşemi enotåmi wielkimi koscicłowi Bożemu bårzo pożyteczne.

Swięci Zakonnicy.

S. Donat meczennik przy s. Plåcidzie wceń s. Benedyktå wizerunk żywotå Zakonnego. 541.

Sygebertus z Krolå Angielskiego zakonnik y meczennik. 644.

Ceouulphus Krol Anglow/ s. Nådånumbrew / do ktorego w ielebny Bedå pisal Historya Angielska opisciwşy Krolestwo y swiatem pogårdziwşy Mnişki żywot y odzienie przyiał / pod Regulå Benedyktå s. wiåre o lepşym Krolestwie måiac / y do niego sie gotuiac / mowi Kårdynal Baronius w Kocznych dzieiach X. P. 737.

Károlománus Książę y sprawca Krolestwa Fráncuskiego Zakonnik / w Kassynie w kuchni służył / owce pasał. o czym godna historia ma Leo Ostien: w Kronicie Kassynenski / y Baronius w Kocznych dziejach X. Páńskiego. 747.

Káchis Krol Longobárdski z Żoną y córká w Zakonie s. Benedyktá skoczyli światobliwie / świadczy Leo Ostien: Cron: Cassin: y Baronius X. P. 756.

Kychárydus Krol Anglię s. Willebálda Winnibálda y s. Pánnę Wálburgi / Ociec Zakonnikiem światobliwie skoczył w Luce Włoskim mieście tegoż czasu.

Kássyodorus z Senatorá Rzymskiego y Kancelerzá Theodoryká Krolá Włoskiego wielkicy światobliwości y náuki Zakonnik 550.

Jan Brátrodzony s. Eutychiuszá Opátá wielkicy Struchy y pokory / ktoremu Pan godzinę śmierci oznaymit. 560.

Antonius uczeń s. Grzegorzá Papieżá záwse płaczący w Bogomyślności y w spiewaniu Psálmow / dziwnym Boskim widzeniem do niebá postány. 570.

Merullus także uczeń s. Grzegorzá Antoniemu bázro podobny / glosem Páńskim z ciáta wezwány do niebá / á z grobu iego we czternaście lat po śmierci dziwna wonność wyflá.

Máclouius dla wielkicy światobliwości y cudow ná Biskupstwo poniewolnie porwany od Brytanow 580.

Gilda uczeń s. Elthuta Opátá żywotem y nauką temu podobny towarzyszył s. Samsona y Pawła Biskupa cudowny. 600.

Vingualotus uczeń s. Symilianá Opátá/ wielce s. w osobie tředowátého vbogiego p. Jezusa widział/ ktorego pocátowawszy poznał kto był / y glos on v-
slyszal. Nie wstydales sie mnie slugo moy w niedzy moiey/ ia teź nie zawstydze sie dla ciebie w krolestwie Oycá mego/ dziedzictwo twoje zemna iest. Miał sluge s. Edbiná Zakonniká Dyakóná sláhcicá uczonego/ ktory był przy tey správie / á onego vbogiego trzymając mowil káptlanowi s. Oyce swiety ten ktoreg sie dotykam rekami á ty vstami/ wierze że to p. Chrystus Jezus/ ktory siebie samego dał dla nas : widział ábo-
wiem niebo otwarte y Anioły przeciwko onemu vbogiemu spiešnie wychodzace : Wielcy to byli cudotworcy. 610.

Jan Zakonnik s. Grzegorzá w Rzymie / towarzyszył Augustynow w Anglii/ Káznodzieicá s. y uczoney. 620.

Baud ábo Antonius owdowiály po ženiewdał sie do s. Amándá Biskupá/ ktory go w komorce Zakonney zamknawszy do dziwney doskonałosci zakonney zá kášká Boža przywiódł/ ten y vmárte wstrzešal.

Walárycus y Wándálinus s. Kolumbaná uczeniowie vmartwieniem/ cudami/ y kázáním sławni. 620.

Anástázyns Persá meczennik/ dla wiary s. od Persow

niewier-

niewiernych vmeczony z innymi siedziesiat Chrześcian/ktorego ś.ate Zakonna gdy ieden opetány ná sie wdział/ nátychmiast byl vztrowiony. 621.

Simenus vczen ś. Kolumbaná y Eustázyusá dziwney swiatobliwosci/ Prowincya Atrebatynska náuka y cudami P. Chrystusowi ziednal 640.

Altanus y Foilanus rodzeni/bárzo nabożni Pustelnicy/ á nád to Foilanus meczennik. 660.

Ado rodzony ś. Audwená Biskupa Kotomágenstkiego ieszcze w dziecinstwie od ś. Kolumbaná iz miał bydz wielkim wstawiony 660.

Mágnus wielka lástke miał do Kazania 660.

Trudo prawdzivy wzgardziciel swiatá ze wšytkiego sercá P. Bogá milował/ od ktorego y zá żywotá y po smierci wiela cudow wstawiony. 670.

Andrzej Kzymianin dozorca Pánienek Zakonnych pilny/ swiatobliwy / niechcial byc Biskupem Kántuarrenskim / iemuż podobny Orphinus z Kapellana Krolowey Edylbrudy Zakonnik. 680.

Adamanus dziwney wstrzemiezliwosci / ktory oprócz niedziele y czwartku nic prawie przez cały tydzień nie iadal/ y czesto cále nocny ná modlitwie tráwil.

Kolonatus y Tornatus / vczniowie z Kilianá meczenniká.

Odeuáldus Pustelnik sławny. 690.

Egbertus Káznodzieciá wielce swiatobliwy/ mistrz

świety Wilebroda Biskupa Traiectenstkiego.
 Eualdus ieden y drugi obadwoy meczennicy w Sáro-
 niey w Kolnie leża.

Bátrydus Erwáldus meczennicy: Lekuynus / Denfry-
 dus s. Wilebroda towarzysze w nawracaniu Po-
 gánstwa / y Balderycus im podobny 700.

Villicus towarzysz s. Sygberta Biskupa Werdenstie-
 go wielki y wczony obrońca wiary swietey, Kazno-
 dzieia. 720.

Vendemius wzeń s. Egidyusa / przy ktorym z wiela
 cudem slynal. 730.

Wielebny Beda w Klastorze ss. Piotra y Pawla /
 światobliwoscia / nauka / pismem rozmaitym w s-
 tkiemu swiátu znaiomy Doktor / siódmego roku w-
 stapiwszy do Zakonu żył lat 72. umarl. 733.

Boso s. Bonifácego wzeń y z nim wespól meczennik / y
 inszych piecdziesiat Zakonnikow Klerykow / y Lais-
 tow / ktorych imiona w Ksiegách żywota sa napisá-
 ne / miedzi nimi nayprzednieŝy Gunterus / Samun-
 dus / Hildebrandus / Ardolphus / Adelerus / Sier-
 baldus / Bálterus / Gutryngus. 755.

Vinbaldus Zakonnik Kassynensti / brat s. Wilebálda
 Biskupa / Kassyn oswiecił wielkimi cnotami.

Megintradus za dozwozeniem swego Opata z Klasto-
 ru sedit ná puszczu gdzie od dwu rozboynikow za-
 mordowany wielkimi sie cudami wstawil. 860.

Joannes Scotus w Anglię v Karolusá Káluá Cesá-
rzą w wielkim pośánowaniu / meczennik po śmier-
ci cudami sławny. 880.

Wibertus Zakonnik y Fundator Gemblácenski ná
świecie przed tym zachy y bogácy żołnierz.

Eberhárdus z Dziekaná Argentynenskiego Pustelnik
Zakonný / z nieiákim Káplanem Grzegorzem Krole-
wicem Angielskim obá wielce światobliwi. 945.

Remoldus syn żołnierski / po wielkich pracách dla Chry-
stusá Páná meczennik.

Kándyus Fontánellá / Humbertus w Burbách / Sil-
uester w Noiwonie zwiérciádlá Zakonnikow.

Wilhelm Hrábiá pogárdził świątem do tákęj świato-
bliwości przyšedł / iż piec rospalony škáplerzem che-
dożac / áni ná śácię / áni ná cíle škody nie odniósł.

Felix Sislarenski / po wielkich zasługách od Pogánstwa
dla wiáry zamordowány.

Adelbertus Eptárenácenski / Emerfrydus Lurowiencki /
Zakonnicy wczeni y ss. pieć Bráci Polacy / Benedyk-
tus / Máthaus / Jan / Isáac / y Krystyn Zakonnicy /
wczniowie y towarzysze s. Woyciechá nášego Arcy-
biskupá Gnieznieskiego z Klastoru świetego Alere-
go z Rzymu z nim wespół wyszedšy przyšli do We-
gier / gđzie wiele Pogánstwa náwrocili do Chrystusá
Páná / potym po wielkich pracách dla P. Chrystusá /
w Polšce ná pušczy od rozboynikow zamordowány.

ni/ iako świadcza Kroniki Polskie za czasu Bolesława Chabrego Książęcia Polskiego 995. święto ich 12. Nouembris.

Adelphus Stabulenski / Rodolphus Suldenski w piśmie biegli obadwá / á ten w Wegrzech meczennik.

Paternus Pádeburnenski / miał ducha Prorockiego.

Andrzej Zeraárdus wyznawca / Benedykt z Firádná meczennik obadwá Polacy dziwna wstrzymieźliwość i y umartwieniem wstawieni / iako ich żywot w Kronikách Polskich y w Węgierskich wyswiadcza / styneli za czasow s. Stephaná Krolá Węgierskiego.

Sermanus Contractus, syn Hrabie Wenigen bedac ná cieie skurczony w wielkiej cierpliwości y pokorze P. Bogu za one wtomność swoje dziekuiac do P. Máryey Mátki Bożey naboženstwo miał / od ktorey wielkie pociechy y oświeceniá ná duszy odnosił / bázro swiáto bliwy y uczony wiele Ksiąg pisał / tenże ná cześć Pánnie nas: stodka one piosnke Salue Regina, Alma Redemptoris mater, z wiela inšych Hymnow wciešnych y pobožnych zložyl. 1040.

Inšych niezliczonych Zakonnikow y meczennikow tu nie wyliczamy / ktorych imioná y zaslugi sam P. Bogu lepiej policzone ma. Piše Trytemiusz iż w Hiberniey był ieden Klastor nazwany Bencho: od s. Kolumbaná zbudowany / w ktorym wiele tysiecy Zakonnikow pod Regula swietego Benedyktá P. Bogu

služyli/

ták iż gdy ieden Chor po drugim następował / y we
 dnie y w nocy wstáwicznie bez przestánku chwata sie
 Pánstka odpráwowała. W tym Klastorze 900. oraz
 Zakonnikow od zboycow zamordowani z meczenska
 korona sli do nieba. Za czasow Karola Kalwusa 880
 w wietszym Klastorze s. Marcina blisko Turonu za-
 mordowani sa 116. Zakonnikow od wodza Nortmana
 skiego Kolona / ktorzy czasow onych iako gwiazdy nie-
 bo tak zakon Benedyktá s. zdobyli. W Klastorze Flo-
 ryáenskim szescdziesiat Zakonnikow bärzo známieni-
 tych Poganie dla wiary Pána Chrystusowey zamor-
 dowali / z swietym Bonifácym Arcybiskupem Mo-
 guntskim / bärzo wiele Zakonnikow Benedyktynow
 meczenska korone odniesli / ktorych imiona w Ksiedze
 zywota wypisane sa / nam nie wiadome. Okolo roku
 Pánstkiego 880. S. Rychardus pierwszy Biskup Bre-
 menski / wielu Zakonnikow wielebnych naszych na opo-
 wiedanie swietey Ewangeliey poslal do Dániey / kto-
 rzy dla wiary Pána Chrystusowey meczenska korona
 sa ozdobieni. Swiety Woyciech nasz Arcybiskup Gne-
 znencki / y meczennik chwalebny wielu Benedyktynow
 Zakonnikow sam Benedyktynem bedac miat uczniow
 y towarzyszow meczenskwem Koronowanych /
 ktorych imiona Bogu sa wiadome / my
 ich nie wiemy / mowi Try-
 temius.

Święte Zakonnice.

B. Szkołastyka Panna siostra rodzona Benedykta s.
powzięchła Ksieni y Matka wſzytkich Panien Za-
konnych Benedykta s.

Galla Zakonnica sluga Boza Symacha Senatora
Rzymſk: corka wroek po mezu owdowiala / w wieczney
czystosci zyciac / porzuciwſzy ſwiecka proznoſc w
Klaſterze przy koſciele s. Piotra w Rzymie barzo
ſwiatobliwie dokonczyla ktorey dziwne cnoty opi-
ſuie s. Grzegorz w Dyalogach / zyla tegoz czasu kto-
rego s. Benedykt ale mlodoſzabedac.

Kadegundis Ksieni Piktawienſka z Krolewſkiego ro-
du / czarty wyganiata / umarle wſtrzeſzala / slepe o-
ſwiecala zc. y teraz ſlynie cudami / pamiatka iey 13.
Sierpnia. 560.

Monegunda po mezu owdowiala / Ksieni w Turonie
przy s. Marcinie / wiele Zakonnic zgromadzila za
zywota / cudowna po smierci iako piſe s. Grze-
gorz Turonenſki.

Œara Ksieni Sibrygenſka w Francyey Zakonnica ſla-
chetna ktora wiele Krolewſkich y Kſiazecyich corek
w ſluzbie Bozey barzo ſwiatobliwie wycwiczyła /
ſlawna y cudami / y cnotami / ſwieto iey 7. Grudnia
miedzy tymi wczennicami byla s. Erakungota Panna
znamienita corka Kanſorberta Krola Angielskiego /

ktory

ktory ia tey mistrzyni sam oddal/Bezsluwxeto ćwicze
nie wyszło. Swieto iey 7 Lipca. 640.

Edilbergá Krolewná Angielska Ksieni Brygensta/
bárzo swieta. 640.

Salubergá Ksieni Lugdunensta ktorey wzrosł s. Eu
stazyus iefzcze wdziecinstwie przywrócił/miała pod
swym rzadem trzysta Zakonnic/bárzo cudowna 640.

Aurea Ksieni Paryska / nád trzema sty Pánien/ sláche
tnego rodu/ ale wiara y inszymi cnotami przy cudách
sláchetnieyša.

Itta swiatobliwa Páni/ mátká s. Gertrudy/ Klastor
Niwelenski zá poráda s. Amándá záložyla/gdzie cor
keswoie przelożywšy pod iey postušenstwem žyla 658

Bátyldis z Krolewey Fráncuskiey / Fundatorká kla
storu Korbeienstiego/ swiat pogardziwšy zostála
Zakonna wielkimi dárami y ná dušy y ná cieie obda
rzona/ tydzień swoy sluzyla w kuchni wedle Reguly
iako y insze siostry/ o ochedostwo Klastorne báziey
sie starála niž insze / przy ktorey smierci Bostka sie
swiatłość pokazála / y widziano s. Genezyusa Bi
skupa z wiela Anjotow duše iey do nieba prowá
dzacych 670.

Gertrudá corká iey / oblubiencá P. Chrystusowá prze
zaena / cudami / cnotami / y obiawieniem przedzi
wnym wstawiona. 674.

Andágrymá Ksieni Belwácenska opuścivšy Oblu
biencá

biencá swego s. Auserbertá / zá iegoż dozwoleniem od
s. Audoená P. Chrystusowi zá oblubience poslubio-
na iest / wielkimi cudámi wstawiona 680.

Edilburgá Ksieni Beretynska / Hildelidis Bertyniens-
ka swiatobliwoscia y cudámi slawna / Hilda rodu
Krolewskiego.

Edeldrudis Krolewná Angielska w Matzenstwie czy-
stosci Pánienstwiey dochowata / duch Prorocki miała /
ktorey ciátow 10. lat po smierci zupełne náleziono. 680.

Modestá Ksieni Trewercka / wielka towarzyska s.
Gertrudy / ktora sie iey ná modlitwie przy Oltarzu
pokazala / oznajmujac iey ze teyze godziny miała isc
do Pána / co sie tak státo. 680.

Seuera Ksieni Trewerenska siostra s. Roduálda Ar-
cybiskupa Trewerckiego / y s. Jtzy mátki B. Ger-
trudy wielkimi cnotami slynela. 680.

Siminá Ksieni Treuerenska / corká Dagoberta Krola
Francuskiego / po smierci Oblubienca swego Pa-
nienstwo nienaruszone Chrystusowi poswiecila / z
porada y zezwoleniem Oycá swego / dziwnymi cno-
tami slynela / w modlitwie / w martwieniu / po smier-
ci w kilku lat ciáto iey zupełne náleziono. 710.

Attelá corká Dagoberta K. siostra B. Siminy Ksieni
Treweru / goraco Oblubiencowi swemu sluzyla 710.

Tekla od s. Bonifácego meczennika z Angliey wezwá-
na do Niemiec / gdzie Ksienia postanowiona Ei-

spenska/ wiele duż Chrystusowi zgromadziła/ iey to
warczyńska Lioba od tegoż wezwána y we w Bytkun
podobna nauka y żywotem świeciła 730.

Wálpurgis Krolowna Angielska/ siostra s. Wilebál-
da Biskupa y Winnibálda cnotami y cudami słyn-
ca. 750.

Thesia Krolowa Longobárdow/ za powodem meżá
swego Xáchysá Krolá z corká Xátruda Zakon przy-
iely y Klastor przy Kássynie zbudowawszy z wiela
światych Pánienek swiatobliwie dołonczyły. Cron:
Cal: lib: 1. c. 8. roku Pánstkiego. 750.

Análdergá Krolowskiego rodu / pogárdziwszy Mát-
żenstwem Károlá Krolá Fráncuskiego / wiecznemu
sie Oblubiencowi ná službę oddáta / wiele stożow
wytrzymáta przeciwnych / dołonczyła. 772.

Anástázya Trewerenska y Bázylisá iey wczennicá y ná-
stepcá z káždey miáry zálecone. 780.

Etenrudis Sásburka powinna s. Kubertá Biskupa
táinże/ y takowas. 780.

Máthildys corká Niemieckiego Krolá Henryká siostra
B. Brunoná Arcybiskupa Kolenstkiego / pierwszá
Ksieni s. Serwácego w Sároney Pánna swia-
tobliwa y cudowna/ ktorey Dindychinus Zakonnik
Benedyktyn Historia o Sáronách przypisal. 926.

Diberadis Pánna Zakonna w Klastorze s. Gáwla
wednie y w nocy ná modlitwie / w postách / y czynno-

ściach bogomyślnością y duchem prorockim poświę-
cona s. Odalrykowi opowiedziata / iż miał być Bi-
skupem Augustodonskim co sie tak stalo.

Kunegundis Cesarzowa Oblubiencá nienaruszona s.
Henryka Cesarza / po ktorego smierci zakonna zosta-
la w Klastorze Konfugienskim 1020. pogrzebiona
w Bambergu w Koscielu wielkim / ktory z s. Mat-
zonkiem swoim zalozyła.

Benedykta Ksieni Swestrenska / wielu swoim przykla-
dem Oblubiencowi P. Chrystusowi poslubila.

Kothburga Panna w Kolnie wielkiej v Bogu zastugi.
Chadeloga y Landrada / przy Leodyum bardzo slawne
zastugami swymi.

Waldrudis Kastralocenska im podobna.

Glodesindis Zakonna Metesenska wielka zastuga v Bo-
gu zalecona.

Lutrudis Korbeienska w bytkimi cnotami slawna.

Cacylia Ksieni Swestrenska robystkie swoje Zakonni-
ce pokora / y cierpliwoscia przechodzila.

Richardis Cesarzowa zona Karola Grossa / po smierci
meza swego Zakonnicá wielkimi cnotami slynela.

Mutra xxiv. lat w zamknieniu Zakonnym byla / mi-
strzyni s. Hildegardy / czesto po wodzie przed tym niz
byla w zamknieniu do Kosciola iak po ziemi cho-
dzila. 11036.

Hildegardis s. Jutty wiecznicá prawie z dziecinstwa /

potym

potym Ksieni s. Rupertá wielkâ cierpliwoscíá w chorobách zálecona / náuka cudowná y duchem Prorockim / pismem Ksiag dziwnie madych nád podziwienie wstawiona / ktorey pisma Eugeniús 3. Pápiežná zgromádzieniu Trewerenskim przed s. Bernardem Klarewálskim Opatem / y wielá Kárdyjalow y Biskupow czytáne pochwalit y potwierdzit / do ktorey modlitwy naywyżšy Biskupowie y wielcy tego swiata Pánowie / pokornie sie zálecali / y litow y póciech duchownych žáдали / y od niey mieřali. Synéta 1160. Swieto iey 27 Septembris.

Selžietá Ksieni Schonaugienská przy cnotách przedziwnych obiáwieniem Boskim / bázro czestym záchwyćenim / rozmowámi Anjołow y swietych rozmáitých / cierpliwoscíá w chorobách práwie wstawiczná / modlitwámi / strucha / vmartwieniem / y inšymi wielce wysočimi cnotámi nád podziwienie wstawiona / ktora Trytemiúš bázro wystawia z Ksiag žywotá wy prawdziwie á nie omylnie písánych / v martařezsliwie 1160. wieku swego 56.

Fránciřká Rymjánká Sláhcíanká ieřceze w Matženstwie dziwnymi cnotámi / cudámi / obiáwieniem Boskim / y widzeniem Anjołow y swietych slawona / po smierci małžonká swego / w Zakonie Benedykta s. žyiac z podziwieniem wšytkiego swiata / řezsliwie skonczyła / nášých časow od Páwla v. Pápiežá

známienitá Kánonizácia vczczona / y swieto w
 Breviarz Zakonnych Benedyktá swietego wložo-
 ne 6 Márcá: vrodzila sie 1384. umarla 1440. wieku
 swego 59. niezliczonimi cudami iáko zá žywota byla
 slawna / tak y po smierci do tych czasow slynie w
 Rzynie w Kosciele P. Máryey Nowey. Żywot ey
 dostatecznie zá pracá y nákladem ludzi pobożnyo / z
 pewnych Pisarzow zebrány y wydrukowány po
 Polsku każdy czytać moze. A Kánonizácia iey byla
 Roku Páńskiego 1608. 29. Maij we Czwarté po
 Swiatkách.

To jest krotkie wyliczenie niezliczonych swietyh / y
 swieć Zakonu Benedyktá s. ktorzy dla tego sie wspo-
 mináia abyśmy z ich podziwienia P. Bogi wśe-
 chmogacemu ktory jest chwalebny w swietyh swoich
 cześć y chwale oddali / á przykładem swietyh prze-
 dów nášych do wśelákiey pobożności / náłożenstwa
 y cnót Zakonnych iáko naygoreczey sie záraláli. Bo
 niemożemy lepiey przedków nášych swietyh
 wśeć / y wśánowác / iáko gdy ich cnot wedle
 możności nášey / zá pomocá Pánka ná-
 śladowác bedziemy.

Amen.

ROZDZIAŁ V.

Cudá znàmienitsze roznych czasów pokazáne,
w Zakonie Benedyktá ś.

Sładza czynienia Cudów w Kościele ś. pos
wŹechnym ludziom świetym od P. Zbáwi
ciela nášego Chrystusa Jezusa z Boskiej re
ktiego wŹyczona / iáko ná Apostolách swietych ták y ná
ludziách Apostolskich Zakonnych nie wstawa / y do tych
czasów: ále gdy tego potrzeba jest dla wŹzczepienia y
rozmnózenia wiáry / pokázuie sie ku chwále Pánstkiej y
poŹytkowi zbáwiennemu w ludziách od P. Boga wŹe
chmogacego ná to wystáwionych / ktorým Pan nie od
mienna prawda przyobieczać raczył: Iż kto wierzy we
mnie, sprawy cudowne ktore ja czynił czynić będzie, y
więtŹe iestce ná d te czynić będzie. Ioan 14. Co ná ostá
tnim Źegnaniu rozstawiaac sie z Apostolami przy wniebo
wstapieniu swoim Pan potwierdzić raczył / gdy mowi:
Iż znáki zá tymi ktorzy uwierza, te ktore tám on wy
licza / nástepowác będą. Co sie zaráz w Apostolách
Pánstkich pokázáło / ktorzy wyszedŹy ná świát przepo
wiadáli wŹsedy á Pan im dopomagał, y náuke ich po
twierdzał przytomnymi cudámi, Marc: 15. O ktorych y
ś. Páwel wykládáiac rozmaíte stanow godności / y

dány

Dary ducha s. Kościołowi Bożemu zostawione wylicza
 mocy do czynienia cudow, a potym łaski uzdrawiania rą-
 tunki, 1. Cor: 12. Benedykt też s. prawdziwie maż Boży
 wespołek z synami swoimi prawdziwy dziedzic świato-
 bliwości / nauki / y cudow Apostolskich / iako sam za ży-
 wotą / tãż też y potomstwem swoim żaonnym rozmaity-
 mi y znamienitymi cudami zawżę stynał / ktorých iż peł-
 ne są Historye z żywotą iego y tych swietych ktoreśny
 krotko wyliczyli / tam nabożnego czytelnika odsyłam.
 Teraz dla wiekšej pociechy y przestrogi rozmaitych sta-
 now osobliwie te cudá ktore się przy klasztorze Kassynen-
 skim / iako Głowie zgromádenia nášego działy / z pes-
 wnych y doświadczonych Pisarzow nášych Benedykty-
 now / iako Leoná Ostyenskiego Biskupa / Pawła y Piotra
 Dyakonow Kassynenskich y Historykow / W. Piotra
 Kluniáenskiego / y inszych krotko wedle porzadku czásu
 pod tytułami / ktore w sobie przestrogi duchowne
 mieć beda za pomoca Pánstwa przedniejszych tylko doty-
 kając wyliczymy.

*Piotr swiety Apostol z s. Benedyktem wierna ma
 Kompánia.*

Cron: Cass. lib: 3. c. 68.

Zá czásu Wiktorá 3. Papięzą było zamieřanie / gdy odo-
 ęzepiency Gwibertá nieiákiego z Káweny / práwie w
 Wigilia swietych Piotra y Pawła Apostolow fałszy-
 wym Papięzem obrawšy / wskytek Kzym / oprócz Ko-
 ściolá

ściolá tylko Piotrá s. w moc swoje wzięli / w sam dzień s. Kościół Apostolski naysprzednieyszy służby Bożey żadney nie odprawował dla rozruchu wielkiego. Prawie pod ten czas Pielgrzymi idąc do Klastoru Kássynenskiego Benedyktá s. potkáiá w drodze stárcá sedziá dziwego w osobie Kanoniká czci godnego / y pytáiá go coby zacy był. Odpowiedziáł że iestem Piotr Apostól. A gdy sie dowiáduiá dokády siedl / do Brátá / mowi / Benedyktá ide / ábym z nim wespót meczenstwa moiego dzień s. odprawował / bo w Rzymie ostac sie nie moge / dla tego iż Kościół moy w wielkim teraz iest zámieszániu. Co gdy Bráci w Kássynie / potym Pielgrzymi oni oznaymili / ná potomná pán iátké postanowili / áby w Zakonie Benedyktá s. Piotrá B. vroczystosc / z táka v. czciwoscia iáko Oycá Benedyktá odprawowána byla.

B. Benedykt obecność ciała swóiego cudownym uzdrowieniem Vrbaná Papieżá potwierdził.

Cron: Cass: lib: 4. cap: 4.

Vrbanus Wtóry Papież gdy do Kássynu przyiáchal / nápádlá go zwyczajná bolesć bázro cieška w bok / ktora gdy w Wigilia s. Benedyktá cierpiał / á o przytomności ciała s. Benedyktá wátpil / o ktorým powiádanó áby miálo byc wyniesione z Kássynu do Fránc

cyey / Uciec s. widomie sie naywyższemu Biskupowi
 pokazał. Czemu / prawi / o ciata moiego obecności w
 Kassynie Ucze s. watpił: Ktoremu rzecze Urbanus.
 A ty ktos iest. Jamowi iestem / Brat Benedykt / a że
 byś wiecey nie watpil / iż ia tu ná tym miejscu odpoczy
 wam / iak skoro Bracia moi ná iutrzena ofiare wsta
 na / ná tychmiast od boleści bołu wolen bedziesz. A to
 mowiac zniknal. Godziná gdy przyšla / záraz Urbanus
 uzdrowion. Dezyderyuszá Opata przyzowie / watpli
 wosc w ktorey byl zeznawa / cud opowiada / y co z nim
 Benedykt s. mowil oznaymuie / przydawšy Wstanmy /
 y P. Bogu podziękuyemy. Niewymownie ná tychmiast
 wszyscy sie uweselili ze zdrowia tak wielkiego Biskupa / z
 takim cudu / ywidzenia znamienitego / z płaczem prawie
 dzieki P. Bogu oddali. A Urbanus ná wieczna wdzie
 czność y pamiatke Przywileiem władzy Apostolskiej
 toż oznaymil y potwierdził / aby niikt pod klatwa otym
 iż Benedykt s. w Kassynie odpoczywa nie watpil. Kto
 ry przywiley Klemens iv. Papież władza Apostolska
 pochwalil / iakoz y przed obiema tymi s. Zacharyas Pa
 pież w zacnym Przywileiu onym / gdzie náprawiony
 Kościol Kassynensti potwierdza y podáie / iasnie to ze
 znawa / iż ciata Benedykta s. y swietey Szkolastyki
 siostry iego w Kassynie nienacufone znalazł / ktorych
 sie dla wielkiej wzciwosci dotknac nie smial.

Cudowny przypadek we Fráncyey przy Swięcie przeniesienia s. Benedyktá.

Cron: Cassi: lib: 4. cap. 31.

Páschalis wtory Papież w spráwách Koscielných będąc we Fráncyey / przyiáchał do Klastora Gloryáckiego / gdzie Zakonnicy ná ten czas odprawowali swięto fałszywego przeniesienia z Kássynu ciała swiętego Benedyktá / Papież wiedząc że to przeniesienie zmyślone / nie wedle swiętá / ále wedle dnia pácierze z Kárdynaly odprawować począł / á gdy Zakonnicy z niektórymi Biskupámi y Kárdynaly Fráncuzámi o przeniesieniu pácierzemowić chcieli / Papież modlitwe uczynił do Pána / áby prawde istotną iáwnym znákiem potácać raczył. Prawie w Jutrznia takie zdumienie / y zápamiętanie na wszystkie Zakonniki pádło / iż nie wiedzieli co rzec. Przeskászeni ták wielkim cudem zwykłe nábożenstwo wedle dnia odprawować począli bez przeszkody / á iáż skoro tylko swięto przeniesienia powtarzać chcieli / stráchem záraz y zdumieniem byli nápełnieni. Co Przewielebny Biskup obaczywszy / błogosláwić począł Pána Boga / y sluge iego Benedyktá / y záraz ránc Opátá y stárzých Klastorných wezwąc rozkázal / áby oltárz rozebrano / záczymby wszyscy iáwnie poználi / czy prawdziwe ono iest abo fałszywe przeniesienie / bo niechciał wiecey Ociec s. áby się kto nápotym z strony ciała

ła B. Benedykta z ich wdania nieperwonego mylił / o kto-
rym sam bärzo dobrze wiedział / iż za czasow Alexan-
dra Papięzą w Kassynenskim Klastorze znalezione
było. Oni do nog ięgo wpađszy / prosić poczeli / aby ol-
tarzä nie pšował / bo zatymby zaraz Klastor spustošyl.
A iż oni nie perwonego z strony ciała s. Benedykta / tylko
wiesć od starszych swoich nie wziali / gdyby zaś oltarz
rosyparöšy Relikwiey nie znaleźono / Klastor natych-
miastby spustošono / y mäietności ięgo / koby sie
tylko nie lenił każdy šarpal. Tedy na ich prosby Papięž
wzrušony / wladza swa Apostolska rozkazat / aby
wiecey fałšywego przeniesienia onęgo obchodzie nie
šmieli.

S. Benedykt HenrykÄ CesarzÄ cudownie uzdrowiöšy,
z watpliwošci z strony ciała swęgo w Kassynie wyniödt,
ä iäko go był przed tym o uczöwöšć Klastorna nä-
pomniat.

Cron: Cassi. lib: z. c. 44. 5. 6.

Henryk pierwszy Cesarz Rzymški Šwiety / bedac w
Kassynie z Benedyktem Papięžem / wielkim bolem z kÄ-
mieniä štrapiöny / iäko sam potym powiädał / acz wiel-
kie naboženštwo miał do tego Klastora Kassynen-
škiego / y nigdziey iäko jeznawał / nie widział šträšniey-
šęgo y chwalebnieyšęgo mieyšcä do modlitwy : często
iednäł y bärzo watpil / ięželi Öciec Benedykt na tym
mieyšcu

mieyscu wedle ciála odpoczywał. Gdy iednego czasu od boleści/ ani własnje czuic/ ani spiac/ byl w nieia/ kin zachwyceniu / wkazal mu sie s. Benedykt/ y iakoby náwiedzaiac go blisko przystapil kniemu / y gdzieby go boláto zopytal. Gdy Cesarz boleść swoie wielka powiedzial. Wiem (mowi s. Benedykt) że ty dotych czasu w watpiß/ czyli ia tu odpoczywam / ále żebyś nápotym nie watpil/ iz tu ciálo moie odpoczywa/ ten znát miec bedziesz/ iák skoro ráno wstanieß pozbedziesz trzech wielkich ká niemi/ á ná potym tey boleści / nigdy nie v znaß/ á wiedz otym že ia iestem Brát Benedykt. To wy rzekßy zniknal. Ocknie sie Cesarz y ráno wstanie/ y wedle widzenia v zdrowiony/ P. Bogu wßechmogacemu y Oycu Benedyktowi dziekuic. Skoro ráno przysbedßy do zgrómádzienia Bráci/ po záczeciu Kápytuly rzecze: Co Pánowie moi/ lekárzowi ktory mie v zdrowil/ zá nagrode dáć rostkázuiecie. A gdy Brácia wßysey ochotnie zezwalaiac odpowiedzieli: aby wziál z Klástorá coby ráczyt / á lekárzowi dal. Nie ták/ rzecze do nich/ bedzie namilßy/ ále poniewaß mie Ociec s. Benedykt tey nocy v zdrowil/ potrzeba ábym ia z moiey máietności ták známienitemu Cyrulikowi (ábowiem sie byl wkazal s. Benedykt z Instrumentem zelaznym iakoby ná przeciecie wrzodu) iákto moge nágrodzit. A to mowiac z pláczem y z rádością co w widzeniu slyßal / wßytkim powiedzial. To przydawßy: Teraz záiste doznałem / iz

chwalebne to jest miejsce / y żaden człowiek wątpić nie ma / iż z siostra swoia Ociec s. Benedykt tu odpoczywa. A dla wietšej wiary trzy ony kámienie ktore byly z niego wysly iáwnie wšytkim swiety Cesarz pokázował: ktorzy gdy sie rádownáli / tak dziwnemu vždrowieniu iego / P. Bogu y s. Benedyktowi dziękowali. Tegoż dnia koštowne dáry w kleynotách y ápparatách košcielných / od zlotá / srebrá / peret drogich s. Benedyktowi dárowat / y Zamek ieden znaczny dárowawšy wolnościami wielkimi nádal / z domu potym známiesnité kleynoty posyłał: takie naboženstwo do Kássynu máiac / iż gdyby był dlužey żyw miał tam Zakonnikiem zostác. A chce prawde nieodmienna o cieie Benedyktá s. w Kássynie rozgłosic / gđziékolwiek tylko písna iáké sáškwywe o přzeniesieniu cíalá s. Benedyktá znáslá / záraz ie palić kázal. A gdy iešce Cesarz ten s. Książeciem byl / w drodze w Klastorze iednym s. Benedyktá stánal / konie wšytkje ktorých bylo bázwo wiele w stáyniách Klastorných stánc nie mogly / tak že w sásmym Kapitularzu / ktory przy košciele byl / služkowie Książecy bez Pánskiey wiadomošci kílá koni smieli postáwic. Teyže noci Ociec s. Benedykt vřkázal sie Książeciu z grožna twarza y grožac mu wielkim karánim / iż dom iego Zakonny tak nie vceřil : á w tym vderzył go w bok laska / ktora w reku trzymal / y od tego času bolešć w bořu Henryk poczał mieć / od ktorey potym s.

Beneo

Benedyktá przednawšy był wzdrowiony. Miedzy inſzemi wielkimi y rozmaitymi cnotami tego s. Cefarzá/ o ktorych Hystorya tego zywota wspomina/ to wyſwiadcza/ iż z ſwieta Kunegunda w Matżeńſtwie czyſtość Pánienſtka nienaruſzona zachował/ y vmierając przy wielu Biſkupach y Opátach Kunegunde nienaruſzona oblubienice ſwoie powinnym oddając mowił: Weſcie ktoráſcie mi byli dali Pánne wáſze. Ktora po ſmierci oblubiencá tego ziemſkiego/ Oblubiencowi o nemu niebieſkiemu czyſtość wieczna Zakonnym ſlubem pod Regula Benedyktá s. oſiátowalá/ iáko ſie wyżej rzekło.

B. Benedykt Adámowi Zakonnikowi ſwiatobliwemu, przytomnoſć ciała ſwego w Kaſſynie oznaymil.

Cron: Caſſ. lib: 2. c. 48.

Gdy Zakonnik ten s. Adam z Kaſſynu w ſpráwách Kłaſtornych do Rzymu przyiáchal/ pytał go Opát Leo czyli to prawdá/ iż Benedyktá s. ciało z Kaſſynu do Fráncyey przekradziono/ za czymby w Kaſſynie cudá wſytkie uſtály: Adam ciężko weſtchnawſzy/ wziął zá reke Opátá Leoná/ y do oltarzá go s. Páwłá Apoſtola záprowódził. Gdy tam ſámi tylko byli/ reke ſwoie ná oltárzu tenże Adam polożywſzy. Oſwiadczájac ſie przez to ciało wielebnauczyciela narodow B. Páwłá/ ktore tu iż odpoczywa bez wſelákiey watpliwos

wości wiedza wszyscy Chrześciance / to coé teraz powie-
 my / prawdziwie y bez wszelakiegó kłamstwa wyswiad-
 cze. Ja gdym też niekiedy slyšac to o przekrądzieniu
 ciała Dycá s. Benedykta / nie tyłkom watpil / álem prá-
 wie iuž był zwatpil / także przy oltarzu iego żadnego m
 práwie nie miał naboženstwa: w tey watpliwości smet-
 no y twarz zwiesiwšy / gdym czas nieiaki chođzil / ies-
 dnego dnia po Komplecie goręta nád zwyczaj przy
 iego grobie modlitwe uczynilem. Zátym najswiętszy
 Ociec pokáže sie y ták mie ciešy: Czemu brácie Adámie
 ták smetno y ponuro chođisz: iż iednak posługá y nabo-
 ženstwo twoie bárzo mi mile y przyiemne / od tego času
 badz tego pewien / iż ia tu z Szkołastyka siostra odpo-
 czywam / y z tego mieysca wespól z nia ná dzień ostatni
 mam powstác / á przy was namilšy Brácia / gdy tu we
 dnie y w nocy spiewacie / pilnie sie modlicie / y przy-
 stoyne naboženstwo zachowuiecie iestem przytomny.
 Ažebys w tym nie watpil gdy ná Jutrznie naprzod iá-
 kos zwyłk wnidzieš do kościoła / ieželi obaczyš z gro-
 bu moiego / iakoby rošcške dymu wonnego wychodza-
 ca / wierz iż to wšytko com powiedział šezera prawdá.
 To wyrzešy zniknal: Oczkne zaraz y o widzeniu
 przedziwnym myslac z weselem y z płaczem poczne bło-
 gosławic Pána / y zaraz choé z stráchem wielkim w ni-
 dedo kościoła / gdziem zaraz obaczył / y widział / y w-
 wierzył temu wšytkiemu / co mnie niegodnemu było ob-

iawiono.

iawiono. A co zaś niektorzy mówią / iż sie żaden
 vnas cud nie dzieie / wiedz iż to zgoła szczyry fałsz / bo kie-
 dyby sie godziło wszytko powiadać / com albo od stary-
 szych naszych slyśbał / albo na com ia sam dni naszych przy-
 iego grobie patrzył / zeznalbys zaiste że to tylko albo za-
 wisnicy / albo nieukowie powiadaia. Jednak ieden tyl-
 ko z wielu / na ktorym ia tymi oczyma patrzył cud po-
 wiem. Od czartá opetány nieiaki Andrzej z Baru przy-
 szedł do Klastora Kassynenskiego / iako zwyczaj iest
 od powinnych ktorzy go byli przyprowadzili / przed ol-
 tarzem Oycá s. položony iest / á gdy Bracia w Chorze
 spiewali / za nieśkanie iakies y strážne slowá z ust onego
 niedznika czart wypuśczał: przy stronie mnie stojacemu
 ná modlitwie pokazal sie / nátychmiast Ociec s. Bene-
 dykt przed samym oltarzem stojacy / ktorzy duży policzek
 onemu opetánemu wycial / y nátychmiast ducha zlosli-
 wego od niego wygnal / y tak on uzdrowiony z powina-
 nyimi swymi P. Bogu y Oycu Benedyktowi podziek-
 wal / y z weselem sie do domu wrocil. To wszytko rze-
 czony Adam Leonowi Opátowi przy grobie s. Páwla
 Apostola z wielkiey potrzeby wypowiedzial / ábowiem
 dla pokory po ki byl żaden z Braci tego Klastoru od
 niego tego nie slyśbał / áż Opát sam Leo niektorzym z Brá-
 ci našey á osobliwie Kosfydowi / od ktoregom ia to
 (mowi Leo Ostyenski Biskup Benedyktyn) samze sly-
 śbał / po śmierci onego Adama powiedzial.

Klasztor Kassynenski przy ciele s. Benedykta y Szko-
 lastyki w znamięnite relikwye bogaty.

Cron. Cass. lib. 2. c. 11. 4. 54.

Zá czasu Aligerná Opátá Kassynenskiego ktory
 xxvii. po s. Benedykie byl / Brát iego Leo Zakonnik /
 Stuka niemata Krzyza s. zlotem / perlami drogimi y ká-
 mienni osadzona z soba z Jeruzalem przyniosl / y temu
 s. Klasztorowi z wielkim nabozenstwem oddal 9. No-
 uembris. Zá Athenulphá Opátá xxxi. Zakonnicy nies-
 ktorzy z Jeruzalem przyshedzy Stuka roczniká / ktorym
 nogi vezniom zbawiciel vcieral z soba przyniesli / y dla
 vcziwosci mieysca tego s. nabozenie osiárowali 2. De-
 cembris. Ale gdy ich wiele oney Relikwiy wiary nie
 dawali / oni wiara wielka obdarzeni od Pana / Stuka re-
 czniká ná rzarzysie wegle wlozyli / ktora wnet ná kstatk
 ognia palac poczela / á gdy wegle odieto iáko przed tym
 bylo / plotno cudownie sie pokazalo. Ngdy myslili Brá-
 cia / gdzieby tak znamięnity kleynot schowali / spráwik
 P. Bog ze tegoz dnia poslano w dary dziwona one strzy-
 neczke od zlotá y srebrá y perel drogich bázro pieknie y
 stucznie w Angliey zrobiona / gdzie teraz schowana iest
 z wielka vcziwoscia tego roczniká Relikwia pod kry-
 stalem. Rzwykli kázdego roku w dzien wieczery Pan-
 stey / gdy Mandatum ábo vmywanie nog Bracia odpra-
 wuia / Zakrystyani te Relikwia przynosic / ktora w poy-

szodku

wooru stolu poloża / dwie świecy przed nią zapaliwszy /
 Alolit zaś bez przestanku aż się wshytko skoneczy wdzie-
 cznie kádzi / á potym wshyscy Brácia przytkleli wshy po-
 porządkiem z naboženstwem cáluia. A za času Theo-
 baldá Opátá xxxii. s. Odillo Opát Kluniácensti z wiel-
 kim naboženstwem do tego Klastora przybył / y dla
 wielkiej wczciwosci ktora s. Oycowi Benedyktowi y
 przez niego Klastorowi wyrzadzal / przez wshytkę dro-
 ge w gore wysoka sedl pieśo / gdzie z radościa wielka
 przyiety / gdy wshytkich Zakonnikow nogi cálowal / á z
 wielkiej pokory przy Opácie Kassynenstkim w dzien s.
 Benedyktá niechcial iáko Opát / ale tylko iáko prosty
 Zakonnik / Wshy swietey odprawowác / ktorego znal
 za Wikaryego s. Benedyktá wshytkich Opátow Opá-
 tá. Zegnáiac sie z Brácia / obiecal im B. Maurá iáka
 Relikwia ze Fráncyey posláć / co w siedm lat zyscit /
 gdy reke zupelna B. Maurá w sebney Tece przystoynie
 zámarta / iáko by w wieżycze bárzo sztucznie zrobio-
 ney kescia swego Klastora Brácia do Kassynu poslal:
 Dziwna rzecz z iákim naboženstwem / weselem / wczci-
 woscia / y spiewánim nie tylko Zakonnicy / ale y wshy-
 scy pográniczni one s. Relikwia przyieli. A gdy niekto.
 rzy z Zakonnikow dwornieyszy chcac one Relikwia oba-
 czyc kluczykiem sebnym / ktory tam byl przypráwiony
 od spodku otworzyli; bárzo o to od staršych nágámieni
 byli: X á by kto ná potym oney swietey Relikwicy nie o-

twierat y nie vszcerbil / z wielką pilnością Theke one
zawarli / y kłuczył z gruchotali / y do tego czasu wieży-
czka ona zawarta.

*SS. Protus y Hyacintus B. Adámowi inż pomienio-
nemu mile się pokazali.*

Cron: Cass: lib: 2. c. 49.

Także Opát powiedział Leo / co z vsi tegoż B. Adá-
má prawdziwie slyšal / ktory mu powiedział / iż gdy w
dzień świtych meczennikow Protá y Hyacynktá dla po-
trzeby Klastorney przed Bramę Klastorna wyszedl /
obaczył dwu dziwnie slycznych mlodziencow w wbie-
rze Zakonnym / á oni k niemu ida. Ktorych gdy oby-
czaiem klastornym pokornie pozdrowil / y coby zaczy by-
li uczéwie spytal / vslyšal od nich iż ich zowia Protus y
Hyacynktus / á iż ida nawiedzic Brácia ktorzy ich dzień
wroczyšty ofiara naswietša / Psálmami y Hinnami na-
bożnie uczéili. To wyrzekšy swa droga do Klastora
ida. Na te odpowiedz Adam zdumiály trošk sie zástá-
wi / y wnet do siebie przyšedšy predko za nimi pobieży /
pytájac kto mu sie nátrášil / gdzie sie oni Zakonnicy po-
dzieli / ktorzy troche przed nim do Klastora wešli. A
gdy mu odpowiedziáno že ich ništ nie widzial / on nie-
wiedzac poczał y tám sám biegác tego y owego kogo ie-
no potkal / ieželi ich nie widzieli pilnie pytájac. Ale wie-
cey ich áni widziec / áni z nimi mowic nie mogł.

Fundator Klastoru Pánien Zakonnych Benedyktá s. cudem poćiesony.

Cron: Caff: lib: 1. c. 10.

Archis Ksiaze Bewetánskie Klastor Pánien Zakonnych s. Benedyktá w Benewencie záložyl / y bogáto nádal / w ktorego kóściele pod imieniem s. Madrości Boskiej zbudowanym / ciála ss. dwunastu Bráci mezennikow / y wyznawcow trzydziestu / y iednego z roznych miejsc przywiezione wzcíwne položyl. Tam gdy z wielkim naboženstwem (bo blisko pálacu iego bylo) zwykly byl ná modlitwie nocowác / nocy iedney ss. oni dwánaście Brácia pokazáli mu sie y mile go pozdrowili: ná ktorých on z przyktrá pozrzal / y coby zaczy byli / ktorzyby w nocy do Klastora Pánienstiego wnisć smieli / pytal. Oni lágodnie sie vsmiechnawšy odpowiedzieli / iż my iestefiny Pánie / ktorých ty naboženie z rozmaitych miejsc nábywšy tu z pilności a postáwiles / ktora spráwa twojá / iákoby Pánu Bogu wdzieczna a tobie pożyteczna byla / ná ten czas poznasz gdy z tego swiátá znidzies / to wyrzekšy widzenie z oczu Ksiażecych odešlo.

Anglik gluchy y niemy od s. Benedyktá uzdrowiony.

Cron: Caff: lib: 1. c. 15.

Zá czásu Theodemara Opátá XII. Anglik ieden niemy y gluchy z towarzystwem do grobu ss. Piotrá y Pá-

wła Apostołow przyśedi / z tamtąd gdy obaczył że towarzystwo tego wyprawia sie do s. Michała Archanioła na gore Sargán / wespół z nimi puścił sie / y przyśedi do Kassynu / y wśedłszy do kościoła przed Grobem s. Benedykta na modlitwie wpał / á potym drudzy powstawszy onego głuchá niemego áby wstał y z nimi śedi tracać poczeli; ále on niebieskim nawiedzeniem skruszony / łkaniem serdecznym / y wewnetrznym wołaniem iáko mógł modlitwa przyciągnąć Oycá s. rátunku z sercem pewney wfnosci żadał; álic oto niemal w godzinie z miejsca na którym leżał powstawszy / przywrocony do sluchu y do mowy (błogosławiony / y dziwny P. Bog w swietych swoich) nie tylko po Angielsku / ále też po Łacinie doskonale mowić począł.

B. Apollinaris Opát xiv. Kassynenski przy posłudze Klastorney cudotwórcá.

Cron: Caff. lib: r. c. 21.

Powiadáia o tym swiety męzu / iż gdy dnia iedneg w wielkiej potrzebie do máietności Klastorney z Klastorá wyszedł / trzeba mu było przeprowić sie przez rzekę Lirym / ále gdy nie było łodzi w ktoreyby mógł przepłynąć / máż Boży pelen wiary znał Krzyżá s. na sie włożywszy do brzegu rzeki przystąpił / y ták iáko był w odziemiu y w obuwii wśedł na wodę / ták dziwnie ná

druga

druga strone suchymi nogami przešel / iakoby nie po wodzie / ale po suchej ziemi chodzil. Cotez o blagostawionych Kaznodzielach Kamundzie y Siacyntkie Polaku naszym czytamy.

Tenze Opát s. wespól z s. Benedyktem Kassynu od Saracenow cudownie obronił ná pokorna modlitwe Bráci.

Cron: Cassi lib: II. cap: 29.

Zá času Sergiusá II. Papiezá Leoná y Ludowika Cesarza / Saraceni z Afryki wypadšy wielkie škody w Rzymie y ná wielu mieyscách we Włoszech poczynili / á gdy sie už do Kassynu przybližáli / Brácia to wšlyšawšy smierci gotowey czekaia / wielkim stráchem přeštrášení wšyscy bošo / głowy popiolem posypawšy / z Litániami ida do grobu s. Benedykta prošac miłosierdzia Pánskiego / aby ich duše miłosierne przyiać raczył / ktorých ciála ná smierć ták predka podác sadem swoim postanowil. Cánta tedy noc gdy ná modlitwie byli / tento s. pámieci Opát Apollinaris wielebnemu Opátowi Bissacyusowi pokazawšy sie rzecze: Czemu Brácia mi li ták sie trwožycie y fránuiecie? Ktoremu Bissacyus odpowie. Dla smierci Oycze s. wšytkich nas ktora przed oczymá widziemy / y spustošema tego mieysca s. ktorego czekamy. A on rzecze: Nie boycie sie witecy ani frášuycie / Ociec ábowiem Benedykt vprosil was v Pána / y wiedzcie zá pewne / že wam przyšel ná rátnek / mo

dlitwy

dlitwy iedną wáśe y sluby zsercá wylewoyacie/ co my
 pospótu z wámi przed oblicznością Pánstka czynimy nie
 watpćie/ że áni wy/ áni miejsce to od niewiernych
 okrucieństwa żadney przytkości mieć nie będzie-
 cie. Jáko zesnu powstawy Opát; gdy to Bráci
 powiedział/ wšyscy vpádšy ná twarz z pláczem/ wzdychá-
 niem y wielkim wolániem P. Bogu dziekowác poczeli/
 y imie tego s. błogosłáwić/ ktory ich zá modlitwa B.
 Benedykta od naglego niebespieczeństwa raczył wyr-
 wác. Agdy ostátek nocy ná Hinnách y chwale Božey
 prowadzili w czynności/ wierny záiste Pan w słowách
 swoich/ y s. wewšytkich spráwách swoich/ ktory sprá-
 wiedliwemu obiecąc raczył/ *wzynyw mie w dzień frá-
 sunku twego, wyrwe cie á wielbić mie będzieš.* Táki
 cud pokazal/ gdy zá dnia niebo bylo y z wieczorá báz-
 zopogodne/ nátychmiast zášlo obłokámi/ błyskáním/
 grzmoty wielkie powstály / y deszcz ták gwałtowny
 spadł/ iż rzeká Kárnelus przez ktora Sáráceni brodzić
 tylko do Klastorá mieli/ z brzegow nád miáre wylatá;
 ráno wstána Sáráceni/ obacza iż rzeká ták báz-
 zozbratá/ šukáia todzi dla przepráwy: ktorey gdy nie znáya
 duia/ z wielkiego iádu y žalu iż ich zdobyć známiénitá
 minelá/ páłce y rece swoje iáko šaleni kášáli/ y spaliby
 tylko niektore Káplíce ss. Jerzego y Stephaná/ pod
 Klastorem do obozu swego wrocili sie: á po kilku dni
 gdy sie do domu wracáli/ z chudzone y znedzone konie
 wšytkie

wšytkie rozpuścili / y wsiadšy w okrety puścili sie do
 Afryki / á gdy iuž blisko domu będąc na gory Afrykán-
 skie pátržali y z wyczáiem žeglárskim z wrocenia Beze-
 sliwego sobie winšowali / nátychmiast obacza lodke
 iákas między swymi okrety y tu y owdzie czesto sie prze-
 biegáiac / w ktorey dwoie tylko ludzi siedziálo ieden
 káplán siwy á drugi zakonník powazni y wrodziwi / kto-
 rzy spytáia Sárácenow z kadby táť wesolo y ochotnie
 iácháli / á coby spráwili? Odpowiedzieli iż ze Wloch ie-
 dziemy / z Kzymu sie sámego wracáiac / gdiessny silé lu-
 dzi pobili / z lupili / popalili / Piotra y Pawla kósciol spu-
 skošyli / á do Benedyktowego Klastoru dla rzeki
 glebokiej žesny sie nie mogli přepráwić / Celle tego nie-
 ktore zá rzeka spalilšny. Zá tym ich tež spytáia coby sa-
 mi zač byli. Ktorem oni odpowiedza: mysimy to sa-
 ktorych domy z lupilišcie y popalili / á z tego sie iešče
 chwalicie / ále co zač jestesny nátychmiast sie dowiecie.
 To wyrzekšy záraz znikneli. Zá tym táka narwálnosc
 nástapila iż okrety wšytkie czesčia sie ieden od drugi po-
 tlukly / czesčia na gorách y skalách rozbily sie y ledwo
 ich coš we zdrowiu wšlo / ktorzy to inšym oznaymili.

S. Benedykt robotnikowi swemu báz o dobrze ná-
 gradza.

Cron. Cass. lib: 1. c. 35.

Zá času Bertáryuša XIX. stáwiano mury okolo
 miástečka s. Benedyktá pod gora Kassynu / gdié ro-

botnik ieden przez siedm lat choroba strapiony mowe
zgoła utracił/ tak iż nie mógł mowić/ iednak z drugim
około muru robil. Tocy iedney gdy Bracia zwyczajne
chwały Pánu oddawali/ on to niemy y Silaru iedneg w
Kosciele vsiadłszy zaśnal/ ktoremu B. Benedykt we
śnie sie pokazawłszy/ tym kształtem który ne sil w głowe
lekuchno tracił/ mowiac: y tużes to przyśedł spáć: wstań
nátych: niast/ á po trzykroć ná ziemię wypluń. Co gdy o-
cknąwłszy uczynil/ wnet wielkim głosem P. Bogu wśes-
chmogacemu y B. Benedyktowi dziekowác poczał/ przez
ktorego mowe dawna wziął przywrocona. Ná ten cud
włszyscy pátrzac błogosławili Paná y wiernego sluge ier-
go Benedykta.

*S. Benedykt świętych Woyciechá y Romuáldá gości w
Kassynie iako czestnie.*

Cron: Cass: lib: 2. cap. 17. 18.

Świety Woyciech Arcybiskup Gnieznencki y męczeni-
nik chwalebny/ opuściłszy Arcybiskupstwo Práskie zá
dozwoleniem Papiestkim do Klastora Kassynenckiego
przyśedł/ chcąc sie puścić do Jeruzalem: ále prośbony od
Opátá aby tego nie czynil/ iakoby od Boga samego wziá-
włszy poráde w Klastorze dokonzyć żywotá wymislił.
Wczynigo niektorzy Stárzy Klastorni potwierdzá-
li/ mowiac: Sec tu dobrze Oycze z námi mieszkáć/ żywot

Zakonný Bogu milý provádzie / bo poniewaž iestes
 Biskupem naše Koscioły poswiecac / y z naszym Kler-
 ykow Kaptany czynie bedziesz mogli. Ktorych godno-
 sci Ciec s. vchodzac vdal sie do s. Milá Pustelniká / á
 potym do Rzymu / gdzie w Klastorze s. Bonifacyusa
 przez nemaly czas zytac / wrocil sie z rozkazania Pápie-
 skiego iá Arcybiskupstwo / á potym do nas do Polski
 przyšel / y opowiadaiac wiare s. w Wegrzech / á po-
 tym w Prusiech wielkie one y swiete prace swoje me-
 czenstva orona zapieczetowal. Za času Grzegorza pia-
 tego Panieža / Othoná trzeciego Cesarzá. Tegoz czas
 su mag Boży Romualdus Benedyktyn Pustelnik prze-
 dziwny vespót z swietym Bonifacyusem pokrewnym
 Cesarstin / ktory w krotce potym w Rusi dla Chrystu-
 sa Pána neczenstvo podiat z innymi wiela żołnierzow
 z woyska Othoná Cesarzá trzeciego / dla modlitwy do te-
 go Klastoru Kassynenskiego przyšli / gdzie s. Romu-
 aldus w cieška chorobe wpadl / z ktorey predko za kásta
 Boža y przyczyna s. Benedyktá powstal / y tak sie we-
 soto do Klastoru swego powrocil.

*B. Ian Opát Kassynenski iáko szesliwie umieral, tak-
 ze B. Pawel Zakonnik Kapuánski.*

Cron. Caff. lib: 2. c. 21.

*B. Jan Opát 29. ktory dla starosci y zdrowia niepoter-
 znego dobrowolnie vřad spuscił / y z piácia Bráci vdal*

sie na puszcza / gdzie na cześć swietych Kosmy y Damiana
 małuczka Kapliczke zbudowawszy na Bogomyśl-
 ności ostatek żywota dokonczył. Gdy szczęśliwie umier-
 iał / tey nocy nabożny ieden Brat Jan w Kłásterz Ká-
 puánskim s. Wáwrzynca / gdy inszych Bráci czynosć
 vprzezdziájac był na modlitwie / z predká weyzrawszy ku
 niebu / obaczył na gorze Kássynenskiej wielką swiá-
 tlosć / w ktorey duszá Janá Opátá wysoko wstawa-
 lá. Skoro ráno chcąc bydź vperwion w tym wdzieniu /
 šedł do Andrzejá Probošczá Kápuánskiego powiá-
 dájac mu widzenie / á prošac bázro / áby do Kássynu zá-
 raz posłał dowiedziec sié samey prawdy. Šzedł posta-
 niecy inž droge konczac do Kássynu / nádiechal drugieg-
 o ktorey mu rzecze: iż iáde do Kássynu óznaymie Wielobne-
 go Janá smierć Bráci tam bedacey: á gdy spytał o kto-
 reyby godzinie umárl / dosli tego że teyże godziny ktorey
 Brat Jan w Kápui dusze iego do niebá wštepuiaca
 widzial. Tedy do tych do ktorych posláni byli obádwoy
 sie wroćiwšy / ieden w Kápui smierć Janowe / á dru-
 gi w Kássynie co w Kápui przy iego smierci widzia-
 no opowiedzial: umárl 14. Márcá.

Podobna teyże Šistorya o smierci B. Páwła Ká-
 puánskiego Zakonnika / ktorego dusze Błogosławioná
 w wielkiej swiátlosći do niebá idaca / ieden swiátobli-
 wy Biskup ze Fránczey widzial / idac do s. Michála na
 gore Gárgánum.

Zakonnikowi pielgrzymowi do Klastora swego powrócić się ś. Benedykt rozkazuje,

Cron: Cass. lib: 2. c. 22.

Jan xxx. Opát Kassynenski / Zakonnikiem ieście będąc / przez niematy czas swiatobliwie żyjąc / puścić się do Jeruzalem / y na gorze Synay przez sześć lat mieszkał: z tamtąd wdał się do Jeruzalem. Stamtąd pojechał do Grecyey / y w Klastorze ś. Onofryusza nieco zmiszkował / gdzie ś. Benedykt iedney nocy pokazał mu się we śnie dając mu listę Opátia ktora w ręku trzymał / a rozkazyjąc aby się iak nappredzey do Klastora Kassynenskiego wrocil. To widzenie Opátowi ráno powieǳiał / ktorygo napomniat aby siedł za wola Boża / a do swego Klastora iak ná predzey się stáwił. Co chetnie Brát Jan uczynił: a iż on Opát Jan y stary y chory był / iegoż Opátom z pochwałá Bráci po sobie náznaczył / a gdy siedł ná puście / tak iako mu ś. Benedykt we śnie przéznačzył Opátom zaraz po nim został.

Gwałtowny Biskup przeciwko Opátowi iawnie pokarany.

Cron: Cass. lib. 11. c. 16.

Albertus Biskup Marsienski człek niezbożny chcąc Opátwá Kassynenskiego dostać / Opátá N. zdráda pominąć y oczy mu wylupić kazał / ktora robotke zlosli

wa służkowie iego gdy zrobili / y oczy Opátá wylupio-
ne do zlego Biskupa iuż niesli; bedac blisko Marsiey / po-
tkáia iednego Pielgrzyma ktorego pytaia co slyszysz nos-
wego; á on powie: Jz Biskup Marsienski vmarł / kto-
remu oni nie wierzyli / żártem go odbywáiac. Ale on
mocnie to twierdził / y dzien smierci iego y godzinę miá-
nował / czego sámiz potym że tak bylo prawdzimie sie
dowiedzieli / iz sie to stáło 15 Decembris; ktorego dnia
niewinnemu Opátowi oczy wylupiono.

Wydzierca rzeczy Kościelnych srodze karány.

Cron: Cassi. lib; 2. c. 62.

Pándulphus Książę Kapuánskie człek niezbożny od
ktorego Klastor Kassynenski wiele zlego wciérpiał / to-
skazał wiernemu swemu Adelgiusowi / aby niektóre
kleynoty kosztowne ktorych ná zastaw bylo potrzebá z
Klastoru przyniosł. Niektorzy Brácia aby zlego Pá-
nánie rozgniewáli záraz wydać chcieli: Ale Brát Adam
ná ten czas podskarbi rzecze Adelgiusowi. Ja czego
chcesz / áni tobie áni žádnemu człowiekowi nie dam / ále
póloże to ná oltarzu s. Benedykta / z támtad kto chce á
sámie niechay weźmie. Co gdy uczynił / wnet on zápa-
mietáły swieto kráycá bezpiecznie przystąpi / á gdy iuż ná
oltarz rece ściagnął / rzecz dziwna / nátych miast padł
ná twarz / y stogim kádukiem miotány y paralizem zá-
ráżony iest. Z ktorey choroby názáu trz trofke w zmo-
g

By / y

by / y nie niespráwioſy do Kſiażecia ſie wrocil z ná-
 krzywiona geba y okiem / ktora ochedoſtka miał aż do ś-
 mierci: Co każdemu á każdemu kto go ſpytał iáko ſie z nim
 działo powiádal. Kſiaże niezbożne tym ſie troche prze-
 ſtráſywoſy troſtke zátzymał / ále w ſercu niecnotliwym
 nie może ſie dlugo dobra wola otrzymáć / bo w krotce
 porym Bázylego ſtároſte poſtat / y wſytek ſkarb koſciel-
 ny przywieſć ſobie roſkazał. Táſze z Kłaſtorá Ká-
 puánskiego wiele kleynotow pobrawſy / y z tym co
 zdráda / y gwałtem koſciolowi; wdowom y sierotom
 y innym dobrym ludziom po wydzierał / w ſamku ſwym
 pochował. Ale iáko go ſpráwiedliwym ſádem Pan Bog
 pokarał poſtuchaymy. Czásu iednego Sergius Kot-
 miſtrz Neápolitánski iáchał w łowy w wielka Sobote /
 gdzie wieprzá dziſkiego zabiwoſy / iuż przed wieczorem z
 czeládzia do domu ſie wrocil / ſłuſzce iednemu Pitágo-
 ráſowi roſkazał / áby ſieci zebrawoſy zá nim predko iá-
 chał. Co on ſpráwił y proſto zá Pánem ſie pokwápil.
 Alić oto nátychmiáſt potkał zakonnikow dwu wiele-
 bney wrody y poſtáwy piekney: Przeſtráſony / pyta coby
 zacy byli. A oni odpowiedza / nieboy ſie tylko podz zá
 námi: á gdy troche puſćili ſie wlas / przyda do ieziorá
 iákiegoſ błotnego ſurodliwego bázro y ſtráſnego / y
 tám Pándulphá Kápuánskie Kſiaże ktory nie dawno
 byl zinał / żeláznymi táncuchámi ſkrepowánego / w blot-
 ſku onym iáż po ſáme gárdło ſtudze onemu pokázali. A

tym czasem dway czarni bartozi duchowie streciwšy
 wići / y Ksiaże za šyie zwiaza wšy w onym iezierze gle-
 boko narzali / y zaś ná wierzech wyćiągali: á gdy to cze-
 sto czynili / on slugá w stráchu wielkim będąc pyta Ksia-
 żećiá o coby tak ćierpiá? A Ksiaże pláczac y nárzeká-
 iac wnet mu odpowie: Aczkolwiek o páchole / dla niezli-
 czonych zbródni moich nieškonczona mi mšká nágotó-
 wána iest / jednák dla żadney przyczyny nie ćierpie tego
 karánia ktore teraz widziš / ieno dla złotego kielichá Ce-
 sárskiego / ktory z Klastorá B. Benedyktá wziatem
 jáko swietokráycá / á vmieráiac nie wrocitem: ale pro-
 še cie barto / y przez Jezusa Chrystusa Pána / ktoregom
 ia niešczesny przykazánia gárdzac / w tym iezierze śmier-
 ci wieczney iestem zátopiony poprzysiegam / ábys do
 Kápuj do żony moiey ábo sam pošedł / ábo pošláncá
 wypráwił / ktoryby oznaymił jáka meke ćierpie / á rošta-
 záł odemnie / áby kielich s. Benedyktowi oddáá. Kze-
 ce on sluga: A což spráwie choć powiem / oná mi wie-
 rzyc nie bedzie / žem cie widziá / ábo iž tak ćierpiš? A
 on ná to. Ten znák odemnie žem cie pošláł dáš: iž Pán
 dulphus powinny moy kielich ten ma w zastáwie / nie-
 chay mu zápláca / á s. Benedyktowi bez omiešlánia
 proše proše niech oddáda. To gdy wyrzekł / widzenie
 zmiknelo. A pácholeť on wrocivšy sie do domu zácho-
 rzał / y w kilká dni vmárl / á to wšytko co widziá y co
 mu mowiono kto do niego przyšedł powiádal. On tež

Pánz

Pándulphus powinny Książecy / ktory miał kielich w
zastawie / pod ten czas w pewnych sprawách do Neapoli-
m przyiáchal / á iž to wšytko z wst sámego Pithágora
slyšal: mnie potym (mowi Leo Biskup Ostyenski) po-
wiedział / przez ktorego samže Pithágoras ženie to
wšytko co sie z mežem iey działo / y co mu bylo reškaza-
no do Kápuy oznaymit. Oná iednáť bialaglowá nie-
báczna / wiecey sobie niž mežowi dogadziac / pien iedzy
ktorych maž iey byl požyczyl oddać niechćiała / áni kielich
Klaštora oddála.

Tegož to niezbožnego Pándulphá smierć niešczesna
obiáwiona byla iednemu sludze Božemu / ktory nie dale-
ko Neapolim w skale iedney pustelniczey žywot prowa-
dził. Ten gdy sie w noc modlił / y chcąc wiedzieć dále-
ko do dnia / okienko swey Celle otworzył / obaczy wiele
czarnych chlopow iako murzynow iednego po drugim /
á oni przed sobą pedza bydło nákladšy wiele siana.
Gdy pyta cobyżacz byli / y ná co táť wiele obroťu gotu-
ia / Oni rzeka: Obywátele piekielni iessesny / ktorych
czártami zowiećie / á nie bydłu to obroť ná pořarm / ále
podniáte ognia dla ludzi niesiemy. Czeřamy ábowiem
Kápuánskiego Książecia Pándulphá / ktory iuž kona.
Te wšlyšawšy maž Boży zaráz postal do Kápui de-
wiedzieć sie czyli to prawda? Ktorey tam przyšedšy /
Pándulpha iuž umártego znalazł. A táť skoro umárł /
Wesewus gorá gorzec poczelá / y táť wiele z niey žy-

wice siarczyszey wypłynelo / że potok uczyniła y wielkim
pedem do morza płynęła.

Zakonnicy za s. Benedykta pomocą nieprzyjacioly
zwycięzyli, y majątności odebrali.

Cron: Cassi. lib: 2. c. 72.

Wiele škod Normánowie majątnościom Klastor-
nym w Kassynie czynili / ktorych gdy za pomocą Państwa
mając przy sobie dobrych żołnierzow / Zakonnicy po
wielkiej części wstromili / Samku s. Andrzeia barzo o-
bronnego pietnascie dni dobywali. O co sie frásuiac ná
żołnierze / dnia iednego iuż trzeciey godziny spoludniá
rzeka żołnierzom: Coś wody y sobie y nam mieszkanie / á
nie czyniac / iuż tak wielki czas darmo trawicie? po-
wstańcie ieno do šturmu / y wszyscy iednostaynie ná Sa-
mek vderzcie / nie sie nie boiac / przeciwko nieprzyjacio-
tom Bozym krzywoprzysięzcom naszym y lotrzykom
macie potrzebe / bedzie ná pomocy P. Bog / y s. Ociec
nasz Benedykt / y nieprzyjaciolom naszym iako krzywo-
przysięzcom godne pohánbienie / á nam zwyciestwo dla
sprawiedliwosci wojuiacym przyniesie. Tym vpo-
mnieniem barzo zápaleni / żołnierze wszyscy do oreza zá-
raz sie potwali / y ze wszystkiey mocy ná nieprzyjaciele w
obronie stoiace / kámiemi / strzałami / poćiskami / tára-
nami Samku dobywając / vderzeli. Dziwna rzecz po-
wiem / ále bez wátpienia prawdziwa / gdy z obudwu

stron kámenie y pociski pušezano / Normánskie pociski iákoby od wíátru gwałtownego ná wstecz obroczone / ná swoichže ktorzy cístáli obrácaiac / wielu ráz nie poczeli. Co gdy Normánie obaczyli / woley Božey wiecey sie iuž nie sprzeciwiaiac / Zamek nátychmiast podáli / á od Zakonnikow żołnierzom wydarci / bez broni / wolno sa pušezeni / y tak zá s. Benedyktá zasługa y ráztuntiem one włości do Klastora sie wrocily.

Dobrodzieystwo swoje s. Benedykt widzeniem potwierdza y Zakonniki iáko żyć máia przestzega.

Cron: Cass. lib: 2. c. 73.

Tey nocy ktora popprzedzila odebranie Zamku / wieśniakowi iednemu Hieronimowi z Zamku Cerwaryum w domu swym spiacemu zdálo sie we snie iákoby šedl droga ktora prowadzi od Zamku Mortullá / álic Zakonnik iákis spánialey bázro twarzy iákoby z drogi sprácowány laske máiac w ruku / w drodze sie do niego przytaczy zá towarzyszą. A gdy wespól idac ná rozstanie drogi przyšli / skąd sie bylo udác do Zamku s. Andrzejá / prosi towarzyszą on Zakonnik / áby troške z prace podrožney odpoczal. A gdy vsiedli / skądby tak sprácowány šedl Zakonniká wieśniak pocznie pytać? A on odpowie: Ja dlugo ná Kassynie gorze w Klastorze z Bráćia mieškalém / ále gdy bázro sie niewdziecznemi przeciwoło mnie stawili / ich przytrošci znošić nie mogłem / á

był Kłaſtorowi Kaſſynenſkiemu wezynał / gdy z niektórymi towarzyszami tak dobre mi jako sam Bärpác maiećnoſci Kaſſynenſkie wymyſlił. Opát tego ſie dowiedział wſzy Bráci ná modlitwe vdać ſierozkazal. Dziwnarzeez ráno tego dnia / ktorego niezbożny Hrabiá zla cheć wypełnić wymyſlił nagle vmarł. Czego ſie dowiedzia wſzy Normiáne náiezdnicy Kłaſtorni / tak ſa przetraſzeni / iż wiecey ſlugom Bożym przykryć ſie nie chcieli. A ná iáwneyſze pokazanie gniewu Bożego / we dwu lat ſto y pięćdziesiąt tegoż Hrabié żołnierzow Normiánow ná rożnych mieyſcách / rożna śmierć zginelo.

Kłaſtor s. Szkołaſtyki od Brátá iey Benedyktá cudem vczczony.

Cron: Caſſ: lib: 2. c. 63.

Brácia Kaſſynenſcy zbudowali w Kaiećie Koſciół pod imieniem s. Szkołaſtyki / przy ktorym taki cud zá za ſluga s. Benedyktá P. Bog pokazal. Dnia iednego gdy niektorzy robotnicy z ſkály ktora byla nád morzem kámiennie dla ſcian Koſcielnych ciosali / żelázo ktorym kámiennie kruſyli z rekoieſci ſwey spadſy w morze w pádło. To rzemieſnik gdy Bráci powiedzial / drugi mtor do roboty dáć mu záraz kazal: á ieden z nich w wierze gorętszy rzecze: Nie tak ma być / ále wſyſcy weſpólná to mieyſce gdzie żelázo w pádło z vſnoſciá podźmy / á rekoieſć w wodę wpuſci wſy takowego cudu iáki był

za swego żywota Ociec Benedykt uczynił przez tegoż
 Oycá zupełną wiarą teraz sie spodziewamy. Wiele
 nie mówiac / podobala sie wszystkim od Boga dana ra-
 da / ida wszyscy do morza y wsiadшы w łódke przyply-
 na na to miejsce gdzie bylo zelazo wpadlo / gdzie choc
 byla przepasc niezmiernie gleboka / nie iednak niepodo-
 bnego byc Bogu wszechmoga cemu wiernie trzymajac /
 y w zaslugach s. Benedykta vsaiac / statecznie w morze
 rekoiesc wrzucza / y natychmiast z Boskiego rozkazania
 zelazo do rekoiesci z glebokosci wyplynelo / ktore oni z
 wielkim podziwieniem P. Bogu y s. Benedyktowi widzie-
 kuiac cudownie wzeli / iako y o oni uczniowie Elizeusa

*S. Benedykt od ognia Klastoru swiego cudownie o-
 bronil, y suchosc raz y drugi oddalil.*

Cron: Cassi. lib: 2. c. 66. & lib: 3. c. 54

Byla wielka susza prawie przez trzy miesiace / tak iz
 namnieyszy deszczyl ziemie nie pokropil. Dnia iednego
 chlopek ieden Klastorny blisko Klastoru mieszkajac /
 gdy zboze na swoiey roli ktora mial pod sama gora po-
 zal / sciernisko zapalil. Zaraz plomien wzgore wderzyl /
 y las pobliski palic poczal / tak iz y sam Klastor iuz tylko
 sie nie zagorzal. Gdy oto z wysokosci wszechmocnego
 Pana milosierdzie przez zaslugę Oycá Benedykta na
 miejsce to weyzezal / o az zaraz maluchny obloczek poka-
 zal sie na herokim powietrzu / y deszcz choyno w okrag

wszystkiego Klastora niespodziewanie puścił / którego wielka choyność nie tylko ogień stogi zagaśiła / ale też wszystkie wokół pola choynie pokropiła / a na sąsiedzkie y iedną kroplą nie spadła. On ubogi chłopek widząc stogi ogień przestrażchem sumnienia przerażony / sam dobrowolnie szedł do więzienia / którego Opát y Bracia wolnym uczynili / a Bostiemu miłosierdziu za wybawienie cudowne Klastora dzieki niezliczone czynili.

Takowysz prawie cud ácz iuz bez ognia / w kilkadziesiąt lat pokazał się na Kassynie / bo gdy wszystka ziemia od wielkiej suchości prawie gorzała / Bracia wśzechmócnego Pána y Oycá Benedykta przez kilka dni prosząc / deszcz choyny wprosil / a żeby wiedzieli / iż to zaśluga Oycá s. otrzymáli / tylko na Klastorne wioski ten deszcz pokropił / a za gránice y iedną kroplą wody nie spadła.

S. Benedykt zastał się o krzywdę rybaká swego Klastornego.

Cron: Cass. lib. 2. c. 66.

Rybacy Klastorni gdy się w morze dla ryb do stolu Bráci zapuścili / Normánczyk ieden żołnierz hárdy y śalony iáko są ludzie tego narodu drapieżni / y na cudze chciwi / przypadł / y wchwyciwszy iednego z Rybaków siłnie z niego zdął / y wdział ją na się / potym skoczywszy w czoln Rybaká przynaglać począł / áby sieci zgle-

bia

bia wyciągnął/ a ryby ktore wlo wil iemu dal. Czego
 gdy sie on wzbraniał/ powiadałac że ia ryby zakonni-
 kom / nie Normanczykom na obiad lowie / od tegoż
 Normanczyka zbity y w morze wrzuczony iest. A gdy
 onże Normanczyk cheac sie z ryb wcieścyc / sam sieci wy-
 ciągać poczał / natychmiast w morze z czolną wypadł /
 y zalamy sie umarł. Dziwna rzecz / pierwey go wodą
 umarłego na brzeg wyrzucila / a nizeli tego ktory od nie-
 go wrzuczony byl w morze. A tak żywo y we zdrowiu
 plynac wyplynal.

S. Benedykt z s. Szkolástyka skárbu swego obronili.

Cron: Call: lib: 2 cap: 100.

Stephanus Papież ix. przedtym Fryderyk / Opát
 Kassynenski máiac wielka potrzebe pieniedzy na woynie
 przeciwko Normanczykom / ktorych ze Wloch konie-
 cznie chciał wygnac / rozkazal Proboszczowi Kassynen-
 skiemu / aby skarb wšytek Klastorny we zlocie tylko / y
 we srebrze bez omiešćania iako nayostrozniey do niego
 przywiost / daleko wiecey nád to Klastorowi w krotce
 dac obiecuiac. Co gdy z rozkazania Papiestkiego rano
 sprawie chcieli / Nowicyus ieden cnotliwego żywota
 Brát Leo Analphitanus po iutrzeni / gdy inšy z Ko-
 ściola wysli na modlitwie zostal / pomodlitwie vsiade
 by troške zasnal. Obaczy we snie sedziwego y czci-
 dnego zakonniká / wespolet z Panna Zalkenna / a on z
 samego

sámego wierzchu wyszedŝy w poyśrzodku Kościolá stáneli/ á ona Pánna (bylá to pewnie B. Szkolástyká) lzámi sie zálewáiac iáko by iá kto odzieral/ glosno ná rzekáta/ ktora ták lámentuiaca Zakonník on (był to Benedykt s.) przy boku iey stoiac ták cieŝyl: Nie plácz siostró/ ábowiem to wŝytko wnet sie do nas wróci. Co kónawŝy Brát zdumiály z frásunku/ przydŝie do Jákrystey/ y widzac co sie dzieie z stárbeŝm Kościelnym / nie wiedzac o tym iŝ z roŝkazánia Papiestkiego iuŝ go wynosić máia z Kościolá/ wziawŝy dozwoleŝie od Przewora/ co widziál ták wláŝnie powiedziál. Poczeli wŝyŝcy plákać. Ale iŝ roŝkazánia Papiestkiego przestápić nie chćieli/ wziawŝy wŝytek ŝarb do Rzymu do Papięzá poiácháli. Ktory ŝarb ták známienity Papięz obaczywŝy wŝytek zádrŝál / ná koniec gdy mu ono widzenie powiedziáno / obaczywŝy náŝyŝch Bráci wielki smutek/ záloŝcia ŝruŝony plákać poczáł/ y ieden tylko obrazeczek ktory byl sám z Konŝtántynopclá przynioŝł/ do siebie wziawŝy / wŝytko odnieŝć do Kláŝtorá iáko náy przedzey roŝkazál.

B. Ianz Appuliey Dziekan Lucenskiego Kláŝtorá wielkimi cnotámi y cudámi slawny. Aiáko ŝwiętych ofiárá chorym pomocna. Cron: Caff. lib: 2. c. 94.

Máŝ ten B. przy wielkich cnotách ŝwiátobiwóŝci ŝwoiey miał wielki dar ŝruchy y zálu od Páná/ á gdy

sie światobliwość iego daleko wstawila / niewiašte ie-
dne od strogiego czarta opetana do niego przywiedzio-
no / prosiac aby sie za nia modlit do Pana. On iako byl
dziewnie milosierzny / zgromadzil wшы Bracia / szedl do
Káplice ná modlitwe: gdzie gdy sie nieco modlit / ná lzy
y wzdychanie iego weyjrzał Pan milosierzny / y czarta
wyrzucil wшы / niewiašte we zdrowiu odeslal do domu.

Sláhcicá tež iednego Lucenskego zóna / cieška cho-
roba złożona do tego iuz była przysła / że trzy dni nie
mowiac y nieczuiac o sobie ležala iak umarla / powinni
w ludzkiej pomocy zwatpiwшы do P. Boga sie vdali / y
do tego meža s. aby sie za nia modlic raczył / pokornie
prosiac postali. Mąż s. nic nie miešťaiac wnet vbra-
wшы sie do oltarza naswietša Ofiare za iey zdrowie o-
fiarowac przystapil. Agdy ná tym mieyscu kanonu gdzie
żywych przypominaiá / z wielkim naboženstwem miá-
nowicie one chora Pánu záleca. Oná daleko od Kła-
stora w domu iako umarla ležac / glos Kapłana ktory
ia przypominál vslyšala / y wnetze mu / iakoby przy loz-
ku iey stal / własnie iakoby sie ze snu ocuciwшы / od-
powiedziála. Zdumieli sie ktorzy tam byli / pytaiac sie
pilnie komuby odpowiadála / y kogo by witala. A ona
rzecze: Czyli nie widzicie tu P. Wielebnego Jana Dzie-
kana stojacego? Czyli nie slyšycie glosu iego wolaiace-
go? Ná te slowa oney Pániey zdumieli sie powinni / y
wreselili. A zaraz do Klastoru postali / pilnie sie dowia-
duiac

duiac co slugá Boży dla chorey czynil: Ktorzy przyšedŝy náleží meżá Bożego stojacego przy oltarzu / á on oŝiáre Mŝy ś. zá chora odpráwúie. Pewna rzecz bylá / że teyże godziny do siebie przyšlá y przemowilá / Ktoréy imie iey / y potrzebe slugá Boży ná zwyklym mieyscu Kánonu przypomniał. Záčym dziekúiac wŝechmogácemu Pánu zwróciwŝy sie do tych od ktorých byli posláni / spráwe iáko sie dzialá wŝytkim iáwnie opowie dzialy. A Páni oná do zdrowia pierwŝego przyšedŝy wespolet z małzonkiem P. Bogu sluby oddawŝy / meżá Bożego dziwnie záwŝe hánowálá.

Powiadáia też / iż tenże máž Boży miał tákowa láŝte / iż ktokolwiek w goraczce z dobra wiáta tey wody sie nápil / ktora on po Mŝy ś. rece vmywał / zádney ná potym goraczki nie cierpiál. Był w Luce pod ten czás Biskup Anselmus / człek wielkiey enoty y roŝtropnoŝci / ktory potym był Pápież Alexánder wtorey. Ten bedac w goraczce / wspomniál sobie iáko bylá ŝlawá o tym meżu ŝwietym / y posláł záraz áby mu wody oney potáieŝinnie przyniesiono / ktora ŝtoto wypil / bez omiŝŝtánia wŝytká goraczká od niego záraz vcieklá. Co tenże Biskup Naywyzŝy ná chwale Boża y tego meżá ś. zwyklt byl opowiadác.

V Grobu ś. Benedyktá y obrázowiego cudá nie vŝtáia, tákze y w Kláŝtorze ŝámyym Káŝŝinenskim.

Cron: Cassi. lib: 3. c. 37.

Zá czasow Grzegorza Papeżá VI. wiesniak ieden z Appuliey z wielkiego vprágnienia ochotnie sie nápil/ ktorego wnet śatan opetal/ y okrutnie bárzo trapić pozczal/ záprowódzony od powinnych do Klastora przed grobem s. Benedykta porzuczony/ zá iego przyczyna ná tymiast od czártá wybáwiony iest.

Tychże dni gdy w Klastorze Kassynenskim ledwie troche winá ná potrzebe Klastorna zostáło w beczce ná pultory dłoni odedná: piwniczny śedl do Opátá Desideryusa ktory byl potym Papeżem/ názwány Wiktor wtory/ powiedzial mu że winá niemáś. On mu rozkazal do siebie przysć / piwniczny zápomniawşy co Opát rozkazal do niego nie śedl. A Opát w tym do Książecią odiáchal. Ale ten ktory ná puşczy przez 40. lat mána lud Izráelski karmil/ przez pulezwártá Miesiacá trochy winá onego tak iż wşyscy wedle potrzeby piúac dosyć mieli/ choynie przysparzal. Jedno páchole Klastorne o tájemnicy niebieskiej niewiedzac bárzo sie dziwuie/ iż winá w beczce tak dlugo stáie / idzie do piwnice zmiarzy wino / stánelo teyże godziny y wiecey go nie przybywáło. Idzie záraz do piwnicznego z rádoscia y mowimu: Jam teraz wino zmiarzył y tak wiele go iáko bylo przed trzemá miesiecy. Co vşlykawşy piwniczny bárzo páchole ono pobit/ ktore vcielşy przydzie do Konwentu miedzy Bráciá / y co mu piwniczny vczynil wşytko powie. Ktorego wielebney pámieci

Stephan ná ten czas Dziekan / záwolawšy strofnie /
przecz by pachole tak bárzo pobit? Ná co on Brát
piwniczny odpoWie? To co teraz w winie zá przyczyna
B. Oycá Benedyktá Pan wszechmogacy sprawowác
raczył / po te czasy wiele rázy czynil / á ten šedšy do be-
czki wino zmierzyl / y wiecey go w beczce nie przybyło.
Co Brácia vslyšawšy blogošlawili Pána / ktory zá
ich czasow ná tym mieyscu stare cudá Prorokow onych
swoich / Heliášá y Helizeuša wzbudzić raczył.

Jedney tež noci / gdy Brát Jerzy Mánšionarz ná
ložku ležal / nie spiac vslyšal dwoie pacholat w łosciele
wdziecznie spiewáiacych / y słodka muzyka swoia Pána
Boga chwalacych / wiedzac pewnie / iż żadnego niemáš
w Klastorze Zakonniká ktoryby dziecinny miał glos /
nátychmáš powstawšy idzie do łosciola / á gdy ničo-
go nie znalazł ráno záraz co slyšal Bráci opowiedzial.
Ktorzy mu odpowiedzieli: že Anpotowie šwieci przy
B. Benedyktá cieie Pána Boga chwalili.

Drugieğ czasu pomieniony Brát Jerzy przyšedł lám-
pe nápráwic przed obrázem Sálwatora nádedrzwiá-
mi łoscielnymi / á oto obaczy iż oná Lámpá sama ná po-
wietrzu wisi / nináczym nie powiešona. Zwola Bráci
ktorzy opodal byli / pókaže im rzecz dziwna / ktorey we-
spół z nim oni šwiádkámi byli.

Nocy iedney po s. Benedyktie / gdy ná Wygilie ieden
z strožow Lámpę przed obrázem tegož Oycá s. záwieš-

Bona nápráwiał / vpádlá nagle lámpá ná zemie / ale
 namniey sie nie skutá: Powtore podniesiona znou w
 pádlá / toż sie y potrzećie státo / iednáť áni sámá lámpá
 stluczóna / áni oley byl wylany / áni ogien w niey zágašł.
 Ktory cud drugiego czásu táže włásnie przed oltar-
 rzem byl ponowiony.

Pod ten czás w Klastorze Sálernitánskim s. Be-
 dyktá / z Klastorney czeládzi wilk máluczkie dziećie kry-
 iomko porwał y z nim vředt / zá ktorym bolešcia sroga
 przeráżóná mátká mowi: Poprzy siegam cie bestya przez
 B. Benedyktá ktorego sluga Synaczek moy iest / ábyś
 go dáley nie niośl / y záraz go zpářezekí wypuścil / á ná
 drugie záś nápadřy okrutnie rozdrápal / á dawřy ciá-
 lu poť oygłowe tylko vrwał y do swoiey iástkini zánio śl.

S. Benedykt wielkiego grzeřniká rátnie Hábitem Za-
 konnym. Cron: Caff: lib. 3. c. 39.

Pan ieden Wielki we Franczey / z dziećinstwá prá-
 wie w ták srogich grzechách ležat / iż żaden cztonek prá-
 wie ciátlá iego od grzechu swego wolny nie byl. Ten
 przy śmierci zwoławřy Bráci z Klastoru Benedyktá
 s. prošil áby náń Hábit Zákonny wložyli: Ktory iáť
 skoro iedno obłóťi záraz vmárt. Jednemu sludze Bo-
 żemu bliřko mieřkáiácemu Pan miłostíerny co sie z ona
 duřa státo raczył pokázác. Jáť skoro ábowiem z ciátlá
 wyřłá / strářnych bárzo wiele czártow / ognistemi lán-

cuchámi

cuchámi zwiázawšy iuž do piektá prowadzili; á B. Ociec Benedykt laske Opácia trzymájac wpoyszodku stánie. Nieprzyiaciele dušni poznawšy že zdobyocy swo-
iey pozbyć mieli / rzekli: O iákoś nam wiele Benedyktcie duš odiał sam dobrze wieš: Ale tego który nic dobrego nie czynil / iesli nam odeymieš / niespráwiedliwie uczyniš. Ktorem rzecze s. Abom sie wam zdał co niespráwiedliwego czynil / iego spráwy rostrzasaycie / á iezeli co wášych spraw potym iáko wziął moy Hábit w nim obaczycie / iáko swego wešcie. Nátymiašt zli duchowie iáko zwycięzeni wšyscy znikneli. To slugá on Božy gdy obaczyl / poczał chwalić láskę Chrystusa Pána / który one duše ták dziwnie z reki czártowskiej przez s. Benedyktá wybáwił raczył.

Temuž podobna spráwa cudowna iáko pomocny Hábit Zakonnyy potráva Klastorna.

Cron. Caff. lib: 3. c. 39.

Jan nieiáki przezwiškiem Wenáfranus Wicekomes Jordana Ksiažecia syn byl człek bázro zlego żywota / iuž bliški smierci / prosił aby go zániesiono do Kássynu / y Hábit s. Zakonny nan wložono; uczynili ták przyiaciele / y položy wšy go przed Grobem s. Benedyktá Bázte Zakonna nan wložono: Ktora skoro wziął zaráz ducha P. Bogu oddał. Agdy go pogrzebiono / wiesniał ieden z Klastora wyšedšy šedł w pole / á gdy v Ko-

ściolá

ściotá s. Sewerá byl/ dyablá ná drodze stoiacego zna-
 last bázro wysokiého / páłce máiacego y pázury bázro
 dlugie/ lastkę trzymáiacego w reku/ y krzywo bázro strá-
 sño pátrzáiacego. Gdy wiesniak przyšedł do niego/
 rzecze mu dyabel: Skak idzieš? On rozumial že czło-
 wiek/ Odpowie. Z Kassynenskiego Klastora: A on ná
 to; Coš sie tam stáło z Janem Wicekomesem? rzecze
 wiesniak: Jáł skoro iedno został mnichem záraz umárl.
 To vstýšawšy czárt poczał sie skáržyc y mowic: Ach
 niestetys mnie Benedykcie / niestetys mnie Benedykcie/
 czemuš moich ná kázdy dzien slug náwracaš? czemuš
 vstáwicznie tak okrutnie mie przenašláduieš? To mo-
 wiac/ zapálczywa y płomienista twarza ná wiesniaká
 weyrzy y rzecze/ wiedz záperwne/ iž gdybys byl dzis w
 Benedyktowym Klastorze nie iadł y pił/ y stámtad wzie-
 tego chlebá w zánádrzu niemial/ nic nie mieškaiac/ zá-
 razbym cie zábil. Nátychmiast spuscił sie bokiem gory
 pochodzistej á kámienie y drzewá wichrem niepe chámo-
 wánym zá soba ciagnal. Wiesniak to obaczywšy z strá-
 chem z gory z šedł/ y wšytko co widzial y stýšal porza-
 dne powiedzial. Agdy do wody ktora Kassynum zo-
 wa przyšedł/ powtore mu sie dyabel pokazawšy rzecze.
 A ieszež po tey ziem i chodziš? Zgrzytaiac zębami to
 co pierwey mowil / á w wodę Kassynum lastka mocno
 vderzył y zniknal. Ná ktorey šum zdáło sie wiesniako-
 wi iž wšytká ziemiá zádržála / y wodá rzeki oney iáko

nawál

nawálność morška wysoko ná powietrze była podnie-
siona. Wrocíwšy sie do domu zachorzał / y po trzecim
dniu umárl.

*Benedykt s. refekcyá Bráciški swoje opátruie, y studze
swemu do niebá pomaga.* Cron: Cassi. lib: 3. c. 39.

We Fránczey jest Klastor ieden pod imieniem s.
Benedyktá / w którym gdy Brácia dzien wroczyšty Oy-
cá s. odpráwiáli / przy wieczerzy ryb nie máiac / poczełi sie
skárzyć ná Opátá: Teyže noci pokazal sie Ociec s. Be-
nedykt Opátowi we śnie y rzecze mu: Czemu sie Brá-
cia frásnia: A on / Iż práwi ryb ná swieto nie mieli.
Ktoremu s. odpowie: Poprawdzie w Klastorze moim
Kassynenskim / piwnicznego gdy sie z tym swiátem roz-
stawal czekałem / który iż ciężarem grzechow był oblo-
żony / rátowałem go w śeláta modlitwa / ták iż w śech-
mogacy Pan w odpocznienu wiecznym ráczył go po-
stánowie: á teraz rybaki posli do bliškiego ieziorá Klasto-
rnego / tárn hoynie znaydzieš wiele ryb / y Benráníe
Bráci vspokoíš. Opát wnet ocknawšy rybaki do ie-
ziorá predko poslal. Co gdy Brácia obaczyli dzivo-
wác sie poczełi / bo tánto iezioro tylko máże á žáby w se-
bie máło. Rybacy gdy sie pusćili w iezioro / w którym
áni przed tym / áni potym ryb nigdy nie łowili / ták wiel-
ka wielkość ryb włowili / iż przez calá Oktáwe Benedy-
ktá s. dosyc mieli.

S. Benedykt śmiercią szczęśliwą y sprawami cudownymi Zakonników swoich sławny.

Cron: Cass: lib: 3. c. 42. & 47. 55.

Za czasów Grzegorza VII. Papieża / a Desideryusa Opata / Brat ieden Klastora Kassynenckiego Angelus maż z każdey miary swiatobliwy ducha P. Bogu oddał. W tym ieden od czartá opetány pocznie gadác: Al cożes mi Benedykcie w tey godzinie uczynił? Angelá Mnichá duże dla tego że tylko máluchny twoy Káptur nosił z mocy moiey wyrwawşy do trzody swoiey w niebo záprowódziles? A gdy to záłośnie mowil / w tym we dzwonek ktorým śmierć Braci znać dáia zádzwoniono / y tegoż to B. Angelusa umártego znależiono. Drugi też w tym Klastorze Zakonnik Jan byl / ktorý po śmierci drugiego Brata z choroby nie vleczoney przy czyná swoia vleczyl / iák skoro iedno modlitwe on to Brat chory przy grobie iego uczynil / záraz sie zdrowym sstał.

Inşy tákże Brat Stephan / gdy ducha Pánu Bogu oddawał / stára iedná żoná Agundya przed Kościółtem náswietşey Pánný pod gora Kassynu ná modlitwie w nocy bedał / gdy ku gorze oczy obrociła / obaczy á ono z Infirmáreyey słup ognişty wychodzi / y niebiez

skie wysokości przenika. Co obaczywszy zaraz do
Klasztoru poszła / y powiedziano tey że teyże godziny
Brat Stephan ducha Pánu Bogu oddał.

Tychże czasow Gwiniso Zakonnik Kassynensti s.
wiarobliwie umarł / ktorego P. Bogieście za żywota
wielu cudow wosławil: A między innymi iż gdy go nieia-
ki Theodynus zuchwalec wiedznyim kościele na noc zam-
knął / á do Klasztorá puścić niechciał / y ieszcze laske mu
wziawszy zenie swoiey dal / ktera ia wsrzyni zamknę-
ła / Pan miłosćiwoy ktory nie opuścza w sobie wśaiacych
poszali Annyla swego / ktory go iako niekiedy Piotra s.
przez drzwi zamknione wyprowadził z kościoła / y pod
góra Klasztorna postawil. Kolnicy gdy słońce zácho-
dziło / idąc do domu pytáni od tych ktory w domu mie-
skali o iakie nowiny / powiedzieli: żesiny nic nie widzieli
tylko człek iakiegoś samego po polu chodzącego bosy /
á laske ma w ręku. Theodynus on zuchwalec wślysz-
wszy to / przyzowie Plebaná y o Zakonnika onego pyta /
ktorego gdy w zamknionym kościele nie znaleźli / podzi-
wieniem wielkim wszyscy sa napelnieni.

Pod ten czas byl w tym Klasztorze Gebiso Niemiec
nieiaki z Kolná Zakonnik / dziwnie Pánu Bogu mily /
ten nim Zakonnikiem zostal w Kassynie / zá Desideryu-
szá Opata / miał wielkie towarzystwo z nieiakim Ado-
nem bárzo bogatym: Już w Zakonie będąc raz w Wi-

gilla Bożego Narodzenia na modlitwie obaczy czar-
tów niezliczona kupa z ich Książęciem bardo wesolym /
Ktorego maż Boży spyta: A czemużes tak bardo wesol
nedzniku? dyabel odpowie: Abowiem z duże Adonate
raz tryumfowałem / ktora między swoje odebrałem. To
wyrzekłszy / pokaze one nedzna duże / ktora iako bydle
związana czarci ciagna na meke. Tedy maż Boży wziął
wży na sie pokute za duże one (ktora ieszcze znać osta-
tnim dekretem Bo skun nie była potepiona) poczał wże-
ch mocnego Pána prosić / aby też duże raczył wyrwać z
mocy nieprzyaciela duśnego. Drugiey nocy pokaze sie
mu czar który go tak vbiczował / że napoly żywego zosta-
wił / no wiać ma: Aczemużes s niał za tego / Pána pro-
sić / ktory przez swoje niezliczone zbrodnie nam sie iuż
práwie dostal. Maż iednak Boży nie przestal sie mo-
dlić / aż sie mu Anioł Páński pokazał / ktory mu powie-
dział: Iż do tego czasu iá y moi towarzysze dla Adonate
pracowalichmy / ale dziekuy Pánu Bogu / abowiem te-
raz za ostatnim dekretem Pánskum wybawiony / y do
naszych obywatelów iest przyięty.

Nocy także iedney / gdy na tożeczku swoim wedle kra-
ty Kościelney vsiadł / tenże maż B. zdało mu sie iakoby
widział Bracia w Chorze stoiaca / á oni kádzido káždy
z osobná ofiaruia / z ktorego od wšytkich dym z wdzie-
czna wonia idzie ku gorze / á mierzecholki z niego gromá-
dza sie na oltarzu s. Benedykta. W tym sie mu Anioł

Páński

Pánstki pokáže y rzecze: Co co widzisz modlitwy sa Brá-
ci/ ktore dla tego ná oltarzu zgromadzais aby ie s. Be-
nedykt przed Náiestatem Bostim cfiarował.

Pod ten czas maz Boży Adelmáryus Kássynenstki
Profes wielki cudotworca bedl do nieba/ ktory gdy raz
bedl muno Bownianum miasto / ieden czlek zapámietá-
ly chce go zabít dobyl broni / ktoremu rámie tak zdre-
twiało ze reki ruszyć nie mogl. Co gdy obaczył / prosi
Adelnáryusa aby sie nád nim zmilował: maz Boży v-
czyniwszy modlitwe/ zaraz go vzdrowil. Ná to každý
iákif olwiek chory/ wodę od mezá s. przežegnána piac/
býwał vzdrowiony.

S. Benedykt karze zlodzieie Kościelne.

Cron. Cass. lib: 3. c. 63.

Zá času Desideryusa Opata lotrzykowie w noc
dobywszy sie do spiżarnie Klastoru Kássynenstkiego/
mieso/ ser/ stonine pokradly w worki swoje nákladli /
ktorych ná dwor wyshedly żadnym sposobem podnieśc
nie mogli/ tak zeich odbiegli/ y chce vcietać / cała noc
okolo Klastora sie blaćaiac wynisć zgotanie mogli.

Takiez w Liguryey w Klastorze iednym s. Benedy-
kta/ gdy Brata iednego poslano po zboże do iednego
rolnika/ ten ktory ie miał odmierzác / wpulnocy wsta-
wszy pelny go wor násypl / y wlozymy ná sie pokryio-
mu chcial go przetráse. Ale iáko prawdzinwa iest nie-

bieżkiego Króla sentencya. Iz kto chodzi w ciemności,
nie wie gdzie idzie, a boniem ciemności zaślepily go.
Także y ten ktory rozkazanie Książęcia ciemności chciał
wypelnic/rozumieiac że prosta droga bedł/przez noc one
około iedneyże włości krazyl: a iak skoro dzien/obaczy-
wszy sie on to robotnik/chciał ze zbożem wynisć / a nie
mogl postąpić / chciał zboże wysypać / a nie dokazal tego.
On Zakonnik odprawił y iutrznią y z Kościoła wy-
chodząc / widząc prawie Bostka reka ezekła skrepowa-
nego / gdy sie dowiedział co w tym iest / modlitwe do
p. Bogá y s. Benedykta uczynił / colnika rozwią-
zał / y do pokuty przywiódł.

Osiara naswietła cudem wielkim wstawiona, y Ociec
s. Papież w dobrym przedsięwzięciu potwierdzony.

Cron: Cass. lib. 2. c. 53.

Grzegorz siódmy Papież / człowiek światobliwy y
uczony bedąc w Klastercze Kassynu Młsa s. odprawo-
wał przy stopniach oltarza / maż nieiaki Jan / weyższa-
wszy na oltarz zachwycony w duchu / obaczy bieluchną
golebicę ktorey bylo gardło złote / a ona stanie na oltar-
zu y lekuchno zleciałszy / na prawym ramieniu Pa-
pieżkim vsiadła / skrzydelką rościagnawszy / oboie ra-
mioná przykryła Oycá s. y tak dlugo tam stała / aż ezekł
Ociec s. Pokoy Páński niech bedzie záwsze zwámi. Po-
tem z prawego ramienia zleci na oltarz ona golebiczká /

glowe

głowe bårzo mile nåd Hostya na swietşa naktłaniac. On dobry człek nie rozumiał co w tym byto / a w tym golebica do niebå odleciala. Potym onże do siebie przyşedşy / zgotå iåtkoby wşytkiego zapomniat: Teyże nocy gdy vsnal maż iåtkis iåsnieyşy nåd słońce grozna twarża w poyszrodku domu w ktorym miał gossode ies mu sie pokazal. Ktorego on obaczywşy z lożkå sie porwie / y przestråşony chce vciekåc: Maż on da mu reke mile go trzymåiac / ktoremu gdy nie mogli sie wymknåc / y tåk w reku iego zostal poniewoli / drugi iåtkis siwiuchny w bialej şacie nådşedl cieşac go / y z reki one go drugiego wyrwal. Ktorego on spyta / coby to byl za maż tåkiey iåsności: A on rzecze: Ten to iest Słonce sprawiedliwoşci: A on rzecze: Powiedz mi też ty imie twoie. Nic z tego mowi / boć nie trzeba wiedziec imienia moiego / åle mi odpowiedz nå to o co cie spytam: Czyp åmietåş cos wczorå w Koşciele widzial: A on ktory byl zapomniat pocnie myşlic coby to bylo o cogo stårzec pyta / y wnet sobie wspomniawşy / wşytko co widzial / porzådnie powiedzial. A stårzec rzecze: Idżże predko / å to wloż w vcho Papieżowi / åby ståtecznie moca Duchå swietego to co poczał / konczył ku chwale Bożey y pożytkowi Koşciolå Bożego. Tõc wyrzetşy zniknal.

Szatan z dopuszczenia Bożego na Klastory sturmu-
ie, dla doświadczenia cierpliwości Zakonney, ale mo-
dlitwa z umartwieniem pobłagani bywa.

Cron: Cass. lib: 3. c. 21. lib: 4. c. 67.

Desideryus trzydziesty siódmy Opát Kassynenski/
ktory z zacnego rodu Książat Benewentánskich posędi/
ynád wola rodzicow swoich światem pogardziwszy
do Zakonu wstąpił: gdzie w wielkiej światobliwości
y Madrości dziwne postępkę czyniac/ na Opáctwo
wziety jest/ktory urząd sam mu Ociec s. Benedykt obia-
wil/ gdy w iednym widzeniu pokazał siemu iakoby w
Kápitule na świetnej stolicy siedzac/ y w dziecznie na De-
sideryusa poglądaiac/ a rękę mu dái ac aby siedział we-
dle niego/ co się w krotce potym zysciło: bo Opátem obra-
ny przez xxix. lat w známiennych sprawách/ y Klasto-
rowi Kassynenskiemu/ y Zakonowi wszytkiemu wiele
dobrego po sobie zostáwił/ a potym ácz bázro poniewol-
nie na Papiestwo wziety/ Wiktor trzeci nazwany
jest. Piatego roku iego Opáctwá z dopuszczenia Bostie-
go 13. dnia Stycznia junie nád zwyczaj przyrodzony/
własnie w Pryme piórún fregi na koscioły na Klasto-
r vderzył/ zebdomádarzá enetliwego Káplana w
Chorze zábit/ takżé Nowicyusa z Choru wyśedšy/ a in-
šych o ziemie vderzył/ y niemále škody táńże klastoro-
wi poczynił. O co gdy się W. Opát przedziwione bázro

frásował y często sám z soba myslil / dla czego by P. Bog
 wšechmogacy te plage ná Kláštor iego przepuſzczal.
 Nocy iedney w widzeniu pokazal ſiemu B. Ociec Be-
 nedykt / przyczynę nie inſza piorunu powiádaiac / tylko
 zdrády czártowſkie / y záſtárzála nienawiſć przeciwko
 mieyſcu temu. Co gdy wiele inſzych rázow traſiáło ſie /
 W. Ociec Deſideryus z Brácia ſie nárádžił / ná v-
 blagánie gniewu Boſkiego / poſtánovil aby káždého
 Mieſiacá pierwſzy Piátek twárdym wſyſcy poſtem
 odpráwowáli / á ná káždý dzien przyſłſy s. Konwent-
 ſki y pewnych Pſalmách Kollektý przeciwko piorunom
 y gromom mówiono. Czego W. Petrus Dámiáni
 z puſtelniá Benedyktyná Kárdynál ſwiety y wczó-
 ny pomagáiac / gdy do Káſſynu przyiáchal / ſłowem y
 przykádem ktorego ieno mogl do ſlužby Božey goraco
 pobudzáiac / zá dozwoleniem tegož wilebnego Opátá
 od wſytkieg zgromádzienia Bráci otrzymał / aby dobro-
 wolna oſiáta ná opuſzczenie grzechow wſytkich w pia-
 tek przez cály rok ná chlebie y wodzie przeſtáiac / y dyſcy-
 pliny wſyſcy ſpowiedzia poprzedzáiac czynili / á nád to
 twárdy poſt przez trzy dni ná poczátku poſtu Wielkie-
 go káždého roku záchowáli / zá czym plagá oná gro-
 mow y piorunow yſtála.

Zá czáſow tákże Girardá Opátá 41. roku Pánſkiego
 1120. ták wielkie trzesienie zemie okolo Káſſynu bylo /
 iż bárzo wiele Kláštornych miáſteczeł y koſciolow by-

to w niebespieczeństwie / y wiele ludzi poginelo: bo często na każdy dzień 10. 17. 20 kroć trzesienie to bywato. Tym czasem B. Ociec Benedykt pokazal sie iednemu Hispanowi przy cieplicach po trzy razy / mowiac mu: Idz / a powiedz Opátowi / aby wszyscy ktorzy w maie tnościach Klastornych mieszkaią / bos do Klastoru moiego na modlitwe przyšli / y sam Opát / y Bracia / wšytkie Klastorne Kościoły bos niech obchodza: zażęścily sie bowiem bårzo grzechy ludzkie / ażali snadż odpusci Pan miłosciwy winy wåşe. Spycány coby zac był? Odpowiedzial / zem Brát Benedykt. On nastych miast wstawšy šedł do Opátá / a co widzial y słyszał powiedzial. Gdy tedy do gornego Klastora wšyscy sie zbiegli / W. Benedyktá prosić / Czart w postaci zebrałá chromego ząbieżal im w bołu gory pochodzišley / powiadaiac iż Kościol ss. Panny y wielka część miastá trzesieniem ziemi vpádlá. Oni rozumieiac że prawda nážad sie wrocili: ale obaczywšy obtude czartowška / názáiutrz Litania ktora glupie opusćili / bos idac odprawowali. W tym o pierwšey straży w noc / wielkie nád zwyczaj powstanie trzesienie ziemie. Bracia sie potwa ze snu / y z wielkim pláczem y wolániem do Dycá Benedyktá vćiekaią / modlitwy wylewaiac v grobu iego šwietego / y wšytkich oltarzow Klastornych Litanie odprawuia. Wierny Pan w słowách swoich ktory wzywaiących / y w iego šwietym miłosierdziu v

faiących

sáiacych wysluchác raczy: správil to milosíciwie / iž po Litáníey / y ieden kámen z tego mieysca sie nie rusyl. Co gdy pobliskim sasiádom oznaymiono / wšyscy práwie ktorzy w Ksiestwie mieštkáti / bosó do s. Benediktá posli / Wšechmocného Pána milosierdzia prošac / aby zá przyczyna ták wielkého Oycá nád nimi racyl sie zmiłowác. X nie omyleni sa w swoiey nádzíei: bo nátych- niast wšytko žemie trzesíenie vstálo. W krotce po tym Opát Girárdus iuž stáry bedac w Kocznicé Ode- rzyuša Opátá / gdy zá niego w Káplícy s. Sebástyana Wigílie odpráwoval / po pierwošym Nocturnie slo- wá one spíewáiac: Duša mojá žyc bedzie / obaczy wi- domie zá oltarzem Opátá Odeřysiuša / který mu re- ka dawal znác aby šedl do niego. Co on obaczywošy á vpadšy ná twarz pláćac neutulno počal / y odpráwi- wošy Offícium / z pláczem do Celle swoiey pošedl. Py- tány od Bráci čemuby pláćal? Przyczyna powíedzil: á iž miał w krotce vmřzec / oznaymil. X nie dlugo po- tym rozchorowal sie / 17 dná Stycz: šedl do Oycow. pogrzebiony w Kápitularzu w głowách Opátá Deřis- deryuša.

Szatan ná Zakonných záwše czuwa, y iáko umárlych ráťowác potrebá.

Cron: Caff: lib: 4. c. 4.

Zá časú Odeřysiuša 38. Opátá Kášsynenškiego / Za- konník ieden Maio imíením / stáry y chory w niemo-

enicy mieszkać / w iutrzniá Narodzenia Pánstkiego
 idac potka czártá w ludzki osobie / ktory káże mu isc z á
 soba / obiecuiac go o náczmie dobrze prowadzić. Brát
 rozumiac ze cztowiel idzie z á nim / á gdy do okná wiele
 kiego przybedl / dušny nieprzyiaciel stárcá z okná zep-
 chnal / ktorego Brácia calá noc szukać znalešé nie mo-
 gli. Až ieden przydzie do okná / obaczy vinarlego / gdje
 ležal Bráci go pokáże. Názá iutrz Opát Bráci ná mo-
 dlitwe roskazal / áby im Pan miłostí wy iáko on Brát v
 márt / oznaymie raczyl. Tedy on zmárt iednemu z Bráci
 w widzeniu sie pokázal / y co sie z nim státo powiedzial /
 to nieomylnie twierdzac / iż gdy go dyabel droga wegla
 rozżarzoneg pilno prowadzil / y po nim czesto á okrutnie
 taral / Ociec Benedykt nátychmiast przybedl / y z gá-
 ści go dyabla wydaršy / do swego zgrómádenia przy-
 taczyl. Opát zátym y Brácia z á duše one wybáwioná
 Pánu Bogu dziekuiac / postanowil áby ile Bráci vinar-
 to / ták wiele tež vbogich do 30. dni vbostwu z wyczá-
 nemu dla iálmuzny y wyšlugi przydano / y áby z á Be-
 Brácia z Kapitularzá wychodzac Psálmy cztery spie-
 wáli / y po smierci káždého Brátá wšytkie Psálmy
 Gráduálne przez 30. dni káždy z osobná mowili. Nád-
 to w Piátek przez cály rok po Nášy swietey z á v marte
 z áraz Psálmy spiewaiac / ná miejsce pogrzebu áby cho-
 dzili / y táim modle odpráwiwšy dopiero Kapitule do-
 tenezylí.

S. Benedyktá dzień śmierci Anyołowie święci wielbia.

Cron: Cassi. lib: 4. c. 32.

Zá czásu Othoná Opátá / nieiáki Jan w Komoreczce
swoiey przy wieży s. Benedyktá / ze siú sie porwawóy
wstýł słodkie spiewanie Anyelkie / ieżcze przed iutrzn
niá w Celli niekiedy Benedyktá s. y zdumiawóy sie spy
ta Sebástyaná ktory przy nim leżał / czyli Brácia iúž
ná iutrznia wstáli: A on odpowie: ieżcze pierwospý nie
minely. W tym Jan wsta wóy przydzie do Wieży / z kto
rey niezmierna swiátłosc y záraz wonnosć wychodzi
lá. Ná co sie zdumiawóy Bedl / do Opátá Othoná / á
co widział y slyśał powiedział / ktory Pánu Bogu po
dziekowawóy one Wieże ná Káplice P. Zbáwiciela y
iego náswietżey Mátki P. Máryey poswiecić postá
nowił: ále śmierciá vprzedzony dońconzyć nie mogł.
Muzyká tá Anyelka z swiátłoscia y wonnosćia W
wielkie wroczyšte Swiétá / ále osobliwie ná dzień Bene
dyktá s. czesťo y gesto by wátá.

Kościółá poświęcenie cudem wslawione.

Cron: Cassi. lib: 4. c. 43.

Gdy Bruno Opát Kassynenski Kościół s. Tomášá
Apostolá poswiecał / przyprowadzono do niego iedne
niewiáste opetána / nád ktora máiac wielkie zlutowá
nie

nie/modlitwe uczyniwszy wody która rece wymywał/dał
 się niewieście napić/yżaraz od niey złego ducha ode-
 gnał.

Wielka wiara żołnierza iednego z. usilná prośba v. s.
 Benedyktá Grobu iako wstawiona, gdzie siey cudá
 nowe pokazały. Cron. Caff. lib: 4. c. 46. & 76.

Zá czásu Gerárda Opáta Kassynenstiego 41. Hugo
 nieiáki żołnierz z Raonem towarzyszem w Wielki
 Czwartek/ chce swietá w Klastorze Kassynenstkim
 odprawowác/ bázro przykra ku gorze scieška iádać
 spadł z koniá/ y stódze nogi polamawszy nápoly żyw
 został/ tak áz go ná lożu do Klastora przyniesiono.
 Wnet tedy prosil goraco áby go przed Grobem s. Be-
 nedyktá polożono / y tam woláiac od bolesti á pláczac
 dzień cały strawił. Agdy inż noc nádchodżita stroż kó-
 ścielny mowi slugom áby go wyniesli. A on sie záprzý-
 siagl/ że z kóściolá nie miał wynieść ázby ozdrceriał/ to
 przydáiac/ iż tu przed ciálem tego kto regom dom chciáło
 náwiedzić/ á takim wielki śwántk podiáł/ tu mecie cho-
 ciaß sie swietemu przykrze leżec bede y zgotá vmre/ ieżeli
 mie tak iáko innych zwykli nie porátuie. Gdy to mowił/
 wszyscy z kóściolá wysli/ á on też záßnal/ áli wnet oba-
 czy/ á ono oltarz w którym B. Oycá ciáło leży otwiera
 sie/ á z niego stárzec ßedziwy wychodzi w takim vbierze

iąkiego zwykli Opáci w wroczyſtych Proceſſyách uży-
wac. Ktory przyſtapiwſzy do żołnierzá y zgruchotánych
członków łaskawie ſie dotykájac rzecze żołnierzowi:
Otożes iuż zde o w wiecey mi nie groż. Chory on nátych-
miaſt zdrowo powſtawſzy / noc one ná chwale Bożey
prowadził. A ſkoro ráno co ſie z nim ſſtało / Bráci opo-
wiedział / Pánu Bogu y s. Benedyktowi dzieki oddał.
Świate tedy Wielkonocne z wielką wciechą y nabożeń-
ſtwem odpráwioſzy wrócił ſie do domu / gdzie ogniem
niebieſkim zápalony z ſwiatem ſie pożegnał / y wedle
przykazania Páńskiego ſiebie ſámego ſie záprzawſzy /
táń bázno ſie o niebo starał / że boſo záwſze chođził / á ſat
tylko grubych używał / á potym w pietaſcie lat przy-
ſeđſzy do Kaſſynu wdzieczen dobrodzieyſtwá s. Bene-
dyktowi zá wiecznego ſie ſluge oddał / y to dobrodziey-
ſtwo częſto á geſto mile opowiadał.

Drugi tákże Fráncuſ chromy ná gore Gárgánium do
s. Michała puſcił ſie / ágdy do Akwinu przyſeđł / w no-
cy wkazał mu ſie s. Benedykt mowiac: Wſtan predko
á idź do Zamku Kaſſynu / ábowiem táń przed ciá-
tem moim / y ſuknia y zdrowie weźmieſ. Odpowie chro-
my: Ktoſ ty ieſtktory mi táń wiele obiecuieſ? Na to s.
Wiedź zemia ieſt Brát Benedykt Kaſſynenſkiego Kla-
ſtorá Ociec: A to wyrzełſzy zniknął. Chromy nátych-
miaſt wſtawſzy towarzysom to powieđział Jedni wie-
dzeniu nie wierzyli / powieđaiac że nie trzeba ſnom wie-

czyć / ktore wielu w biedy w prowadzily / drudzy bacznieyſzy radzili aby obiecánego dobrodzieyſtwa od s. Benedykta vpominal ſie. Tedy chromy wſtawſzy iako mogł nappredzey ſedł na gore. A gdy do Koſciola Oycá ſwietego ſedł / y przed ſrebrnym filarem ſtánal / zaſluga Oycá s. ieſt vztrowiony / y od radoſci wielkiey poczmie krzyczec. Tedy Andrzej ſtroż Koſcielny ná wolánie iego przybieży / y obaczywſzy rozerwane w nogách iego ciáło zroſte / y krew z niego plynaca Bráćci to opowiedzial. Ktorzy taki cud obaczywſzy Opátowi oznaymili. A on P. Bogu podziękował / y vbogies do ſuknia obdátował. Co y Senator ieden Rzymſki zacny człowiek widzial / laſki ktorymi ſie podpierał on to chromy / ná pámiatke zázwieſono przededrzwiami Koſcielnymi.

Támże teſz práwie w ſamże dzien Wielkonocny / ieden niemy / ślepy y gluchy przyſedſzy do Grobu s. Benedykta / nátychmiáſt przemowil / widzial / y ſlyſzał.

Zakonnik z więzienia Pogánskiego ſmiercia ſzczęſliwa wybáwiony cudámi ſlynie.

Cron; Caſſ; lib: 4. c. 52 & 53.

Gdy z Kaſſynu Zakonniki do Sárdyniey ná założenie Kłaſtoru poſlano / nápadlina zboyce / od ktorych ſa poi náni / á miedzy nimi Azo Dziekan Kłaſtorny ktory tam w więzieniu vmárt / y ciáło iego w Koſciele iednym

naſwiet

naswietſzey Pánnypochowano. Nocy iedney gdy była
 iáſna poſwiátá/ Sárázeni idac mimo Koſciól/ obacza
 onego Azoná ſiedzacego przy drzwiách Koſcielnych/
 y Kſiegi w reku trzymájacego / przeſtráſeni poczna
 wolác ná to wárzylſtwo / áby predko przybieżeli/ ábo
 wiem Chrzeſciánſki Kſiadz ktory tego Miesiacá vmárt
 znouu żywie / y przededrzwiami Koſcielnymi ſiedzi. Co
 oni wſlyſzawſzy woſtoł przybieża/ áby cud obaczyli. A
 gd / iuż bliſko byli máż Boży do koſciola wſzedſzy wie
 cey ſie nie wſkazal. Jedneg zaś dnia ſtroż Koſcielny wſed
 ſzy do koſciola lámpe nád Grobem iego záwieſzona zá
 palona znaláſt / pyta z gniewem pácholeciá ktory mu w
 koſciele nádſlugowal czemu by lámpe zápalit? A on rze
 cze: žem ia koſciól zámykájac wſytkie lámpe pogásił.
 Uczym ſie ſtroż pilnie pytaiac / ſam zágásiwſzy lámpe
 koſciól zámknal. Ale drugiego dnia wſzedſzy do koſcio
 lá iáſno gorájac obaczył. Co gdy ſie częſto dziato po
 wiedziano Krolowi Sárácenſkiemu / ktory dziwuiać
 ſie rzeczy niezwyčajney / á rozumieiac že to zmyſláia
 Chrzeſcianie / Sárácenom kazał wylawſzy olej zágá
 ſić lámpe. Co gdy uczynili / názáu trz weſli do koſcio
 lá gorájacalámpe á w niey miáſto oleiu wode znaleźli.
 Predko wybiegſzy ida do Krolá y co widzieli powiedz
 g: Krol znouu lámpe zágásić á Sárácenom we dnie y w
 noci ſtrzedz koſciola roſkazał / áby tam kto z Chrzeſcia
 now nie wſedł: uczynia ták Sárázeni / á w noci wey

zrzawşy w niebo/obacza gwiazde iásno świecaca nád
 lampa Kościelna/otworza wrotá Kościelne/goráiacá
 lámpe widza/y predko bieğşy do Krolá to mu powie/
 dza. Krol nie wierzac im/zágásić lámpe y Kościolá iáko
 yprzedtym strzedz rozkazál/á wstawşy poşedlná palac
 Biskupi wedle Kościolá/w nocy weyżrzawşy w niebo/
 obaczy á ono gwiazdá nád lampę Kościelna świeci y
 promieniem iá swoim zápala: wnet postawşy Sárace/
 now goráiacá lámpe znałast. Tedy wyrok uczyni wşy
 Chrześcianom wolnie do Kościolá chodzić dozwołil/ y
 Zakonniki z więzienia wypuścił/ do czego sie Rogeryus
 Grabiá wielki miłosnił Benedykta s. bázro przyczynil.

Więznia wybáwił s. Benedykt.

Cron: Caff: c. lib: 4. 60.

Żołnierz ieden w Appuliey poimány y skrepowány do
 więzienia gębokiego wpuşczony iest/ á gdy przez wiele
 dni ták byl trzymány wstawicznie s. Benedykta ráturni/
 ku wzywał. Ktory sie mu nocy iedney pokazal mo/
 wiac: spiş czyli czuieş? Ná co żołnierz/Pánie wiecey tes/
 taz o śmierci niż o spániu myśle/ ále ktos ty iest żeś mie/
 náwiedzić raczył. Ja (mowi) iestem Brát Benedykt
 ktoregos ty ná ráturnek twoy ták vsilnie wzywał: Wo/
 stanże predko/y te káydány ktorymi byles okowány/(bo
 dla dálekney drogi do Grobu moiego zayść nie mozeş)
 przy Grobie Bráta Othoná pustelniká/ ktory bázro do

brze

brze Regule moie zachował zawiesz/ a na podziękowa-
nie P. Bogu za wybawienie twoie do Kassynu idź bez
omieszkania. To gdy wyrzekł Ociec s. zaraz żołnierz po-
wstał/ y gdy wzywał Zbawiciela P. naszego y Benedykta
s. okowy z niego opadły/ y wolno wyszedłszy z więzienia
to co mu rozkazano z pilnością wszytko wypełnit.

Znowu o śmierci szczęśliwey pobożnych Zakonników
Benedykta świętego.

Cron: Cass lib: 4. c. 57. & lib: 60.

Był w Kassynie Zakonnik ieden z Niemiec / który
przyśędłszy do Kassynu dziwney był wstrzymieźliwości
y umartwienia/ bo każda noc przy kosciele s. Andrzeia
na Czmyntarzu z bat siezewołałszy Psalmy spiewać ro-
zgami ciało swoje trapił. Gdy iedney nocy odśędł z te-
go swiata do Chrystusa Pana/ Mikolay Szafarz kto-
ry na ten czas nie był w Klastorze oczy podniosłszy oba-
czy iż sie dach Klastorny zwierzchu otwiera / a z niego
kula ognista bārzo wielka wystaknie/ aź pod wysokeść
niebista. Wnet do Klastora poslawłszy znalazł iż teyże
godziny on Zakonnik umarł. Co y drugi z przednich
Zakonnikow w Klastorze widział: A ten to mily Za-
konnik który tak szczęśliwie umarł / pożył trzy dni do
tegodnia na chlebie y na wodzie zawżę poscił / y nigdy
tylko w wielkie Swieto tego postu nie opuścił.

Drugiego także czasu/ odźwierny Klastorny o pul-

noey w sprawie Klastorney idac po łace pod Kassy-
nem/ weyrzy na Klastor/ y obaczy nád nim swiátlosć
iákoby sloneczna/ ktora pierwey kóściol á potym wby-
teł Klastor przykrylá/ á trwála práwie pułgodziny/ po
lełuchnu schodzac z oczu. A tey práwie godziny Ser-
gius Zakonnik swiatobliwy/ ducha P. Bogu oddał/
ktory z ciałem sie rozstáiac Grzegorzá Zakonniká Káo-
planá prosil áby go nie opušezał. Co on ná iego žádá-
nie uczynil/ bo wkrótce teź zá nim do Pána pošeđł. A
gdy sie iego skonánie przybližáło / obaczy nayswietša
Pánne Mária Bogarodzice idaca / záraz rece w zgore
podnoszac pocznie wolác/ Páni moiá/ Páni moiá. Zo-
pytány od Bráci coby widziál? Kzecz: Czyli nie wi-
dzicie naybłogosławienšey Pánnny Máriaey Bogaro-
dzicielki / oro tu iest prawdziwie. To wyrzekšy: oddał
duchá Pánu.

Dziecię cudem do Klastora powołane.

Cron: Cass: lib: 4. c. 68.

W zamku ss. siedmi Bráci Albertycus zacnych rodzi-
cow dziecie / wdzieśiatym roku wielka choroba zložo-
ny práwie konal/ dziewięć dni y nocynic sie nieruśáiac/
y nic nie czyniac iáko vmárty ležal. Przez ten czas od B.
Piotra Apostola / y dwu Anychow przez mieyscá mał
prowadzony y do piekła záprowadzony byl. Potym do
rośkosnego mieśłania rayškiego zániesiony / obaczył

swie-

świetych miešťania / y podniesiony ku niebu wysokie
 mu od B. Piotrá Apostolá w Piśmie s. iest doskonále
 wyuczony / y oprzyśtym żywocie iáko zli ćierpia / á
 świeci iáka chwalemaia. Widzial y táiemnice niektore
 ktorych mu powiádać zázazono. R ták prowadzony
 od s. Piotrá przez dwánaście Prowinciy swiátá teo
 go / do żywotá przyprowadzony iest. Widzenie to opi
 sal Gwido Zakonnik Kássynenski: y páchole onó Albe
 rycus swiát opuściwszy wostapil do Klastorá Kássy
 nenskiego / y od Opátá Gerardá wdziecznie przyiety /
 wziawszy Hábit s. Chrystusowym żołnierzem został.
 Kowiennik to byl Piotrá Dyakóná / Sistorytá y Zakon
 nika Kássynenskiego / ktorygo wspomina w Sistoryey
 támże. Iż tákiey byl wstrzymieźliwości / tákiey swia
 tobliwości / że niikt nie mogł o nim warpic / iż widzial
 zlych ludzi meki á swietych chwale / miesá nigdy nie ia
 dal / áni winá pil / á bosó zázwsze chodzil.

*Apparaty oltarzá s. przeciwko ogniovi pomocne
 y Relikwie s's. známiencie uczzone.*

Cron: Cass. lib. 4. c. 74. & 75.

Gdy Kápuánskie miásto wšytko práwie zgorzáło /
 ogien nieugáśzony iusz sie wzbitá na gore Kássynum do
 Klastorá / Brácia P. Bogu sie oddawszy y s. Benedy
 ktowi wzieni Korporat z oltarzá y przeciwko ogniovi
 iusz przychodzácemu zázucili: Dziwna rzecz iż zázraz

ogien ną wstecz sie obroci / ani wiecey postapil / mie-
 szczanym Kapuanskim zdało sie / iż reká iákas ogień od
 Klastora odpedza: A Korperat on od ognia niespalo-
 ny. Pod ten czas też ramie s. Mátheusza Apostolá y E-
 wángelisty z Benewentu do Kassynu z wielka wczciwo-
 ścia y radoscia przyniesiono y we srebrney wieżycze
 przed oltarzem s. Benedykta záwiešono. Ale y Krzyżá
 Panskiego znáczna Relikwia druga ná to miejsce dáto-
 wano przed tym Desideryuszowi z inszymi Relikwiámi
 niezliczonymi.

*Święty Benedykt od nieprzyjaciół Zakonników swo-
 ich broni.*

Cron: Cass: lib: 4. c. 100. 102. 103.

Zá czasu Innocencyusa II. Papięza y Lotaryusa Cesá-
 rza Klastor Kassynenski miał wielkie przenásładowa-
 nie od Kánclerza Rogeryusa Króla Sycyliskiego. A
 w tych dniách Brát ieden ná imie Bonus / gdy w Ko-
 ściele s. Szczepana po nocnym naboženstwie sprácowá-
 ny vsnal / B. Benedykt wkázał mu sie mowiac: Wiele
 kłopotu y škody miec teraz bedziecie / ale wfaycie w Pá-
 nu y wšechmocności iego / bo ięszce dom moy znowu
 bedzie nápráwiony y iáko dawno postánowiony / B.
 Maurá ábyscie prosili o przyczynie vpominam / ábo-
 wiem zá iego prosba od tego niebespieczeństwa y stra-
 sunku bedziecie wybáwieni. To wyrzekšy zniknal. Oc-
 knie Brát powie to Opátowi y Bráci; z tadže w Kápitu-
 le postánowili / áby w káżdą Niedziela wchodzac do Ko-

ściolá

ściola śpiewano Antyphone o s. Benedyktie / y o B. Maurze / iáko inšych dni swietych y powszednych. W Krotce potym zly on czlowiek Káncierz ktory wiele Klastorow iškodził umárl woláiac: Benedyktie y Maurze czemu mie zabiiacie / y to czesto wspominaiac skonal.

Pod ten czas Brát niektory Krescencyus Azymianin iezioro bárzo wielkie widzial ognistej bárwy / z ktorego wodá do Klastora plynela / á w niey duszá onego Káncierzá pływáiac / iednym rázem ku gorze wnoszona / á drugim áz do dna zátopiona byla / dwaý Zakonnicy stali przy iezierze / ktorzy pytáli czyiáby to byla duszá? Brát powie ze niewiem / ktoremu stáršy Zakonnik z onych dwu rzecze: to iest duszá Gwárýná Káncierzá Krolowstkiego / ktory iz Klastorowi Kássynenskiemu byl wielkim nieprzyiacielem dla tego to cierpi. Potym pytány od onego Brátá kto by byl: Já / mowi / iestem Brát Benedykt. To widzenie Zakonnik wšytkim powie dzial.

Widzenie dziwne Zakonniká iednego Kássynenskiego.

Cron: Cass: lib: 4. c. 130.

Já czásu Reginálda Opátá Kássynenskiego / gdy Klastor Kássynenski byl w wielkiej trwodze od Kegetyusa Krolá Sycyliskiego Zakonnik ieden w leciech podešly imieniem Woyciech / ktory bárzo swiatobliwy żywot prowadzil tak dalece / że też y inney Bráci byl ku podzi-

wieniu

wieniu y pobudka donabożeństwa. Ten w starości iuż
 mieszkaiać w domu chorych / wstysy trzask poddanych
 Klastornych ktorzy przed Rogeryusem wcieli byli z wo-
 bostwem swoim do Klastora / spyta coby sie dzialo: Kze-
 cze mu ieden z Bráci: Czy nie wieß iaka teraz twoga
 byla w maietnościach Klastornych? A on odpowie:
 Ze niewiem niczym. Na co on Brat rzecze: Iż Krol
 Rogeryus / grozil sie Kassynenski Klastor y wszystkie
 przyległe maietności zburzyć / ale za ta ka Boża vbla-
 gany / uczynil znáni przymierze / a teraz dla tego taki
 wrzask w Klastorze / iż wszystko co tu bylo wniesiono
 zplączem / iuż wynoszą z weselem. To on wstyskawszy we-
 stchnal / y tak serdecznie wzdychaiac on Psalm z plączem
 spiewać poczał. Osadź mię Boze, y rozeznay sprawe
 moję z narodu nie świętego, od człeká niesprawiedliwe-
 go wyrwi mię. A gdy wierß on / Spuści światłość twoię
 y prawdę twoię spiewać poczał: Dziwna rzecz iż niez-
 mierna światłość natychmiast ná niego zstapila / tak
 dalece że on ktory dawno iuż nie widzial ná oczy / zaraz
 oczy miał przywroczone / y ná światłości oney niezmierny
 namnię sie nie omylit / y wnet obaczy drzwi kościoła
 onego w ktorym siedzial otwerczone / y dwu meżow
 przewielebnych twarza y vbićrem bärzo spániatych /
 kniemu idacych. Ktorych gdy obaczył Boska światło-
 ścia obtoczonych / zlekl sie bärzo y niesmieiac wiecey oczu
 podnieść vsiadł / a oni bliż y przystapitrosy rzekli mu:

Wstań

Wstan Brácie Woyciechu: Opátowi y Bráci aby poku-
 te zá grzechy swoje czynili opowiedz / á bosó idac y An-
 typhone o naswietšey Pánnie spiewáiac / przed B. Oyc-
 cá ciálem niech modle czynia / á žali Pan miłosćiwoy wá-
 šych grzechow zá lamentem y pokuta wáša zápomnias-
 wošy / tak wielkie z tego mieysca vtrapienie oddali; spy-
 ta ich on Brát ecby zac byli / y iáko by ich zwano. Ná-
 to ieden z nich / ia práwi iestem Maurus B. Benedykta
 vceň / á ten tegož Oycá vceň Placidus / y przydal: To
 coš teraz slyšal y widzial / strzež sie abyš nie zaniechal o-
 powiedziec tym ktorým roškazono / bo ieželi tego zánies-
 obaš / zá niedbałštwó kárání odniesieš / y wiedz o tym
 že dla tego zá spráwiedliwym sadem Pánškim vtráćieš
 byl oczy / iz tego coč byl Pan Bog w Kápitułe obiawil
 dla czynienia pokuty zakryles w sercu swoum / á ničo-
 mus z Bráci nie opowiedzial. Abowiem tenže Brát
 Woyciech / gdy iešze z inna Brácia w cwiezeniu kła-
 štornym žytostáwicznie / postámi / modlitwámi / czuy-
 nošćia y biezoróaním przed obecnošćia Boskiego máies-
 štatu siebie sámego trafil. Uocy iedney wšedšy do Ká-
 pitularzá byl w záchwyceniu / obaczy w maiešćacie wiel-
 kim stolec Sedžiego ná wierzchu Kápitularzá / á ná-
 num Pan zbáwiciel z naswietša Mátko swoia zá-
 siedzie / tak iáko tám teraz námálowano / y tym bespie-
 czniey pczal ná one rzeczy Boskie pátrzyć / im bázžiey
 byl od ludzi oddalony. Agdy ná ono widzenie štal

zdumiány obaczy z predká nášwietżego Uycá Benedyktá wedle ktorego **B. Maurus** y **Placydus** / ieden po prawey á drugi po lewey stronie ida / y w poyszrodek zgromádzienia wstapia. **As. Benedykt** wielkim głosem do máiestatu Boga náwyżższego táka rzecz uczynil: **Krolu** nád **Krolmi** stworzycielu y odkupicielu swiátá / bez ktorego rzadu czlowiek wlonny ostać sie nie moze / proşe cie wysluchay proşbe moie / á weyżrzy ná ten moy **Klastor** ktorym zdáru twego zbudował / y do skonczenia záwoşe sie nim bede opiekał. **Ty** ábowiem **Pánie** / ktory myśli ludzkie z dáleká upátruieş, y wzywáš te rzeczy ktore ieşce nie sa iáko y te ktore sa, to mieysce mnie ieşce w smiertelnym cíele bedacemu / iż miáto býć zepsowane pokazales byl y opowiedzial / iż ludziom grubym to com ja byl zgotował dla **Bráci** miales podáć z skrytych sádown twoich / iednáť obiecales záraz / iż dáleko lepiey niżem go byl zbudował / miał býć **Klastor** nápráwiony iáko teraz widzimy. **Alle** oto powstali przeciwko temu mieyscu niespráwiedliwi y zlosliwi ludzie / chcac go zgruntu wywroćić. **Przełożeni** też náşy nie **Pásterzá** dobrego ále drapieżnego willá násláduiac / owce sobie powierzone obżartymi zębami **šárpáia** / iáko okrutnicy máietnoşci ná službe y uczciwoşć twoie zgromádzone ná rzeczy sprosne obracaia / oddány sobie lud iáko bestlywe bydlo rozpúszczáia / sierot y wdow spraw zánie dbawşy / ná podárki tylko pátrza: **O** wielki **Krolu**

niebá

niebá y zemie / á kiedyß wždy tego niešczęścia bedzie koniec: To wyrzekłszy s. maz zámilknał. Aiić oto niezliczona wielka moc czártow ognistymi widłami y osetašmi wybroiona / wlołac przed sobá Krescencyusa Márcyenskíego hrabie / połaza sie y on niešczesny iáko by z piecá ognistego wyszedłszy trzyma w reku wielkie kádzielnice srebrne ktore z Kassynenskíego Klastora niekiedy w zastáwie wziął / przeciwko woley Senioreta Opáta odebrat. Spyta go on Brát: Czemuby taka meke cierpiał? A on odpowie. Iż wielke turybularze kóšcielne przy sobie trzymał. A poczał prosić onego Žakonníká / áby synowi iego Berchárdowi powieđział to co sie z nim dzieło / á prosił go áby te kádzielnice Klastorowi oddal / przydáiac to ná znak / iż teŝ kádzielnice y złoty kielichiešce zá žywotá od drugich rzeczy odlaczył / o czym niŝt inšym nie wie tylko Tusco y Tránsmundus / rádni Pánowie iego. Tego widzenia on to Žakonník do siebie przyšedšy nikomu nie powieđział / y zátym z spráwiedliwego sadu Boškiego ošnal / y ten ktory swiátošć wieczna widział / y tálent ná vđzielenie inšym wziął / á niechciat go slugom inšym vđzielić / ále iáko gnusny slugá w zemi zátopal / słušnie tálent oczu wlasnych wtrácił. A wracáiac sie do tego cošiny powieđiac poczełi / slyšac nápomínánie S. Maurá zaráz storo widzenie z oczu zeszło / swiátošć teŝ ktora ošwieciła ooczy iego zaráz odešlá / tak iż slepym iáko y przed tym zo-

stał. Ale żeby go za Balonego albo za Klance nie miano/
 ani za takim napomnieniem co słyſzał y widział/ nikomu
 powiedzieć tego niechciał. Trzydziestego dnia potym
 widzeniu / gdy tenże Brat na tym miejscu gdzie miał
 widzenie siedział w kościele s. Andrzeia Apostoła/ ten-
 że s. Maurus pokazał sie mu y gromiac go/ czemu tego
 co widział y słyſzał/ nikomu nie powiedział/ tak do niego
 mowil: Ja prawdziwie Bracie miły rozkazałem byl/ a-
 byś tajemnice Boſkie ktoremci obiawil ludzioro opo-
 wiedział/ aleś ty iako niedbalec/ niedbałſtwa swego ka-
 ranie wziął/ y teraz iako maieſtatowi Pańskiemu win-
 ny miałeś być oddany na ogień nie wgaſzony/ ale iż wſze-
 chmocnego Pana miłosierdzie/ *ktore lepsze jest nad ży-
 woty*, to coś uczynil tobie odpuſzcza/ rozkazujeć abyś to
 com ci obiawil bez omieſzkania opowiedział/ iesli tego
 nie uczyniſz (wchoway Boże) na wieczny ogień przy-
 dzieſz. To wyrzekłszy natychmiaſt s. zniknal. A Brat on
 zaraz powſtałszy Opata do siebie zawałat/ y wſytko
 co widział y słyſzał/ porzadnie powiedział. Za czym
 wſyſcy Bracia boſymi nogami z Kapitularzã w kto-
 rym siedzieli wyſzedſzy / Litanie z płaczem y nabożens-
 ſtwem wielkim przed Grobem Oycã Benedykta odpra-
 wili. A gdy niektory Bracia rozumieli to za plotki/ y
 niechcieli na to zezwolić / dnia iednego przetrzeczony
 Brat Woyciech/ *(mowi Piotr Diakon Kaſſynenski Hi-
 ſtoryk)* kazał mie do siebie zawałać / y wſytkę ſprawę
 takim

takim porządkiem iáko sie powiedziáto iz widziat przy-
siega potwierdził. Przetó vpominam kázdego (*moni-
tenze Historyk*) niech otym niht nie watpi/ áby snadź nie-
wierności swoiey karánia nie wziął/ á gdyby chciał mie
w kłamstwie potepić/ sam iáko kłamliwy świádek pod
stogi sad wiecznego sedziego nie podpadł

Te sa przednieysze z wielu inšych niezliczonych wy-
bráne cudá B. Oycá Benedyktá y swietych vezniow iego
go/ kto chce wiecey onich wiedziec niechay pomienionych
czyta *Historykow*/ nam dosyć teraz zdáło sie przednieys-
ze tylko do pociechy y zbudowánia przy klastorze Kás-
synenskim/ g dzie jest glowá y poczatek Zakonu Bene-
dyktá s. powiedziec z rocznych dzieiow Kásynenskich.
A ktoby prágnął inšych klastorow á osobliwie Kluni-
ácienskiego we Fráncyey cudá poznác / niechay czyta
W. Piótrá Opatá Kluniácienskiego w Księgách napi-
sanych de Miraculis. Ny teraz zamykáiac Roz-
dział ten/ to mowimy z Psálmista ná Benedyktá s. y v-
ezniow iego mile pogládáiac/ Ps: 67. Dżiwny P.

Bog w swietych swoich, Bog Izráelski sam da síle
y moc ludowi swemu, Błogosláwiony Pan

Bog w Benedyktáie swiety y Sá-
miliey iego.

ROZDZIAŁ VI.

Priuilegia y łaski duchowne od Chrystusa Pána Biskupá Naywyższego, y Wikáryuszow iego Biskupow Rzymfkich Zakonowi Benedyktaś. nádane, á przytym známienita gromáda rozmaitego zgromádenia Zakonnego pod świętą Regułą iego.

Rzeczmylnie Prawdą oná przedwieczna Pan Jezus Chrystus slugom swoim obiecuie. *Kto mnie sluzyc będzie, vezci go Ociec moy ktory w niebie jest. A do Symoná Piotrá mowiac: Iz wselki ktory opuści dom, ábo brácia, ábo siostry, ábo Oycá, ábo Mátkę, ábo Zonę, ábo syny, ábo role dla imienia moiego, stokratna zapláte weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Zyscił te obietnice swoje bárzo bogáta ná sludze swoim przewielebnym Benedykcie Pan dziwnie bogáty w miłosierdziu y w dobrodzieystwach swoich: gdy osobliwemi Przywileciámi y łáskámi duchownymi sam przez sie/ y przez Namiestniki swoje zgromádenie Benedyktyńskie bárzo chętnie nádal y vbogácił. Sam naywyższy Biskup duś nášych Chrystus Jezus z Boskiego wyroku swojego w tym vperwnil/iešce zá ży-

wotá Benedykta B. iáko stáročytne písmá Kláštóru wyspu Lirynenstiego we Fráncýey wyswiadczáia.

1. Iz Zakon iego az do skonczenia swiátá trwác bédzie.

2. Iz ná skonczeniu swiátá Zakon ten przy ś. kościele powszechnym Rzymskim stać bédzie bárzo wiernie, y wielu w Kátolickiey wierze potwierdzi.

3. Iz zaden w tym Zakonie nie vmrze iedno ná drodze zbáwienia, á ieśliby źle poczał żyć, y nie poprzestał: ábo pohánbiony bédzie, ábo z Zakonu wyrzucony, ábo sam przez się wynidzie.

4. Iz wszelki ktory Zakon ten przenásładowác bédzie, ieżeli się nie vpamięta żywotá sobie skroci, ábo z łá śmiercią vmrze.

5. Iz wszyscy ktorzy Zakon ten miłowác będą, dobry koniec żywotá swego wezmą.

Coś podobnego tákże Fránciszek ś. wziął był od Pápná/ iáko Grzegorz IX. Papięż od sámege B. Fránciszká slyšal.

Zá powodem P. Zbáwiciela nášego námiestnicy iego Biskupi Rzymscy róžnych czasów te Przywileie y łáski duchowne nádali ktore krotko wyliczam.

S. Grzegorz Wielki ozdoba wielka Kościoła Bożego / y Załonu Benedyktynskiego / dał Przywilej wielkiej zacności y wolności Kłasztorowi Sublácenskiemu / gdzie tak mówi Ociec święty:

Ja Grzegorz świętego Rzymskiego Kościoła Biskup, napisałem żywot B. Benedykta, y czytałem Regule która sam ś. reka swoia napisał, pochwalilem ja, potwierdziłem na ś. Synodzie y po roznych stronach Włoskiej ziemi, y gdziekolwiek iedno łacinskie pismo czytania przykazałem aby iak naysilniey ja zachowali, którzykolwiek do nawrocenia łaski przystępować beda aż do skonczenia świata, y potwierdzam dwanaście Kłasztorow które samze ś. zbudował.

Tenże Ociec ś. znamięntny dał Przywilej Kłasztorowi Kassnenskiemu / Którym majątności Kłasztorne potwierdza / wolne obieranie Opata wawnie / Praktyk albo sztuk niesforemnych Pánow swietekich w obieraniu Opata pod klatwa zakazuje / sad o sprawách Opacich sam sobie zachowuje / dobr Kłasztornych oddalenia zabrania / Zakonnikom aby bez dozwoleńia Opata swoiego z Kłasztora do Kłasztora sieme przenosili ostro rozkazuje. Na który Przywilej sam sie reka własna podpisał / y wiele zacnych Kardynalow / y Biskupow z nim.

S. Zacharyasz Papież Przywileciem wielkim postas

nowienie Zakonu tego wystawia / Koscíelne dobrá wá-
 tuie / swietá Klastorne stánowi / Opátá Kássynenskie-
 go nád wšytkie Opáty przekláda / wolne obicránie iego
 pochwala / y sámey tylko stolicy Apostolskiej po Bogu
 chce miec podleglego / náwet o pámiatke swóie w doro-
 cznym Uniwersarzu prosi / dáry Koscíolowi Kássy-
 nenskiemu ná ten czas gdy Koscíol po nápráwieniu po-
 swiacal / ofiarowane wspomina / á iž oczyina swymi ciá-
 lá nienaruszone B. Benedyktá y s. Szkolástyki widziat /
 ktorých sie dla przeciwošci dotknáć nie smiat / iáwnie
 wyswiadcza.

Benedykt VIII. Przywileiem znacznym potwierdza
 widzenie s. Henryká Cesarzá / y v zdrówienie iego przy-
 grobie s. Benedyktá / y B. Szkolástyki siostry iego.

Alexánder II. tož w Przywileiu swóim wyswiadcza
 iž nigdzie indziej tylko w Kássynie odpoczywáia / tamže
 dobrá Klastorne w cátošci swóiey miec chce.

Urbanus wtory y Klemens šesty / tež prawde o cíele
 Benedyktá s. y Szkolástyki s. w Kássynie potwierdza-
 ia / wšytkie przodkowi swóich Przywileiá miiescu temu
 s. nádáne pochwaláiac. Tež láste przeciwo wšytkie-
 mu Zakonowi známienicie oswiadczyli w rozmaitych
 Przywileiách Zakonowi temu s. nádánych / Grzegorz
 IX. Nikolay IV. Benedykt XII. Klemens V. Eugenius VI.
 wielki miłosník Zakonu tego. Pius II. Paulus II. Sir-
 tus IV. Innocencyus VIII. Alexánder VI. Julius II. Leo X.

Gregorius XIII. y inſy ktorzy nádáním swoim miłościwym Zakon ten bårzo wſtawili / y rozkrzewili w porzadku Zakonnym / w wolnościách / á co naywieksza wſtåbách duchownych ktore Odpustami zowiemy / ktore wſytkie nånſzych czasow ſwietey pámieci Klemens VIII. Páwet V. Biſkupi Rzymſcy / w iedney Bulle poroſebchney wſytkim Zakonom y Zakonnikom ſluzacey zámkneli / y nowym nádáním swoim obiaſnili. Záczym wielkie gromådy Zakonne przytaczili ſie do tego ſwietego zgromådzenia Zakonu Benedykta ſ. pod ktorego Regula tåk wiele ludzi Zakonnych / y ſwiatobliwoſcia y nauka ſlawnych P. Jezusowi Zold ſwoy duchowny oddaie: Jako Zakon Kámaldulenſki / ktorego Autor ſ. Komuåldus Opát przezacny / Reformator B. Paulus Juſtynianus Wenet czele wielki. Zakon Cyſtercyenſki / ktorego ozdoba nieſmiertelna ieſt ſ. Bernárd Opát y Doktor przenaſtodſzy. Zakon Kårtuzyenſki / ktorego Fundator ſ. Bruno Profeſſor y Doktor Páryſki. Zakon Kluniåcenſki / ktorego pewodem ſſ. Opátowie / Wdodo y Wdillo ludzie przeſwietni. Zakon ſ. Wilhelma / Zakon Spekenſki / Zakon Scotorum, Zakon Gory oliwney / Zakon Cæleſtinorum, Zakon Sylueſtrinatorum, Zakon Storoianow / Zakon Vallis Vmbroſæ, Zakon Fontis Ebrandi, Zakon Grandimontenſis, Zakon ſwietego Ambroſzego / Zakon Vallis Scholarium, Zakon ſwietey Brygidy / Zakon Humiliatorum, y inſzych bårzo wiele iåko

le/ iáko wspomina s. Antoninus Arcybiskup Florentski/
Zakonu s. Dominikà Chron: par; 2. tit: 15. c. 23. § 2. y Try-
temius Opát de viris Illustribus Ord: S. Benedicti lib: 1.
c. 3. P. Carolus Stengelius Ord: S. Benedicti Coronæ
Lucidæ parte 1. Stąd sie potężnie iáko dziwnie Pan
Bog wszechmogacy z łaski miłosierdzia swego swietego
temu Zakonowi Dycá imieniem y rzeczą błogostáwione-
go/ pobłogostáwić raczył.

ROZDZIAŁ VII.

Dobrodzieystwá rozmaíte od rozmaitych do-
brodzieiow zostáwione Zakonowi Benedykta s.

Wszystkich známiennych Przywileiách y łaskách du-
chownych opatrzył P. namiłości wšy w dárách
swoich nieprzebrány / Zakon ten przewielebny
známiennymi dobrodzieystwy y opátrzenim doczesnym/
áby nie tylko im samym / ále też y drugim przy nich do-
brze było. Prawdziwie powiedział Psálmistá: Psal: 33.
Boyćie sie Páná wšyscy swięci iego , ábowiem niemáś
niedostátku boiacym sie iego , bogacze potrzebowali y
łákneli , á sukáiacy Páná, nie beda umnieyszeni we
wšytkim dobru. A w drugim Psálmie siebie samego
tey prawdy swiádká przywodzi mowiac: Młodszy by-
łem, terazem sie stárzał, á nie widziátem spráwiedliwe-

go opuśczonego, ani potomków jego by mieli zebrąć chleba, cały dzień miłosierdzie pokazuje y pozycza, a nasienie, jego w błogosławienstwie będzie. Ps. 36. Kto tego nie widzi po wszystkim prawie świecie? gdzie jedno są Zakonnicy Benedykta s. do których zaraz przy pierwszej ich Fundacyey dziwnie Pan sklonił sercá y rece dobroczynne wielkich dobrodziejów.

Justynianus Cesarz powinny s. Placydá / Klastor Kassynenski ze wszystkim przyległościami y dárówizną Tertullá Senatorá Przywileiem Cesarzkim reka swa y wielu zacnych Senatorow podpisánym ieszcze za żywota s. Benedykta potwierdza / wymiary granic czyni / wszystkie włości wylicza / wolnościami nádáie / od wszelákiey dáni wymuie.

Tenże pobożny Cesarz y z żoną swóią Theodora do Placidá iáko wnuka swego pisac / dziwona chce do wszelákiey dobroczynności y samemu Benedyktowi s. y jego wszystkim Zakonowi oświadcza / y w toż zachowanie / ktore miał Justynus Cesarz przodek jego z Benedyktem s. chętnie wstepuie / modlitwom s. meżá tak wielkiego siebie samego y Rzymskie Pánstwo zálecaiac.

Tenże do Wigiliusá Papieżá / y Pátryarchow / y Biskupow inszych w Konstantynopolu zgromádzonych / pisze / o známiennym męczeństwie Placidá s. aby pamiątka jego wieczna Kanonizácyá po wszystkim świecie wo-

slawiona byla: Na co Wigilius Papiež y že wšytkim
Koncylium chetliwie pozwala/ Meczenniká s. pámia-
tké wšytkiemu Chrześciánstwu w Kosćiele záleccáiac/
y Klastor Kassynenski kto ry z mistrzem swoim Bene-
dyktem tenže meczennik Pánski ná wlasnym gruncie zá-
ložyl/ milosći y cbronie Cesarstkiey pilnie oddáiac.

Tertullus zacny Senator Rzymiski/ Oćiec s. Pláci-
dá/ iáko sie wyžey wspomniáto/ máietnosći wielkie w
Sycylii oddal s. Benedyktowi y Przywileiem zna-
cznym potwierdził.

Gordyanus tážé známienity Senator Rzymiski/
Oćiec s. Grzegorzá Wielkiego Papiežá/ zacnych kilká
máietnosći ná przyczyné naymilšego syná swego Grze-
gorzá/ wiecznie dárowal Benedyktowi s. ktorego w
Przywileiu zowie sluga Božym/ iáko Tertullus názy-
wa go w swoim/ Dycem Dycow/ y táh gránice máie-
tnosći bázro pilnie wymierzone náznáczyli. Ná obádwa
te Przywileie Senatorstkie wielcy sie Senatorowie
Rzymsey podpisuia/ z Tertullem y Gordyanem / swiety
Grzegorz ná ten czas Konsul/ Symáchus/ Boecius
Witalianus/ Belisarius/ Dorotheus.

Sam s. Grzegorz po smierci Dycowstkiey/ gdy zlo-
žyl wšytkie swietckie zabáwy/ máiac dobre řášowánie
dobr doczesnych/ řešć Klastorow Benedyktá s. w Sy-
cilii zbudowal y nádal/ siodmy w Rzymie v s. An-
drzeiá/ z wlasnego domu swego uczynil v págorká Sca-

rus/ w którym sam złote iedwabne śąty złożywszy / y o-
 státek w bogim máietności swey rozdałszy / inniſy w bier-
 iáko dawno prágnał ná sie oblokt / y pod znacznymi Śa-
 konniki / Siláronem y Máximianem Benedyktyny ży-
 wot pod Regula Benedyktá s. prowadził / gdzie potym
 iednostáynym Bráterskim obrátiem Stárſzym nád Śa-
 konniki został / á stamtąd zá sprawá Pánſka / ná stolicy
 naywyżſhey Kościoła Bożego poſádzony niezliczone po-
 żytki z wychowania onego Śakonnego / dżiwna swia-
 tobliwościá y náuka ſwojá Kościołowi Bożemu ná
 wieczne cząsy zostáwil.

Petronár Bryryenſki Śláchćic / máż wielce nabożny
 y bogáty / zá powodem s. Grzegorzá trzeciého y Dácha-
 ryáſá Pápieżow / Kościoł y Kłaſtor Káſſynenſki od Lono-
 gobárdow Roku Pánſkiego 568. zburzony włáſnym ná-
 kładem ſwoim we 152. lat Koſtownie zbudował X. P.
 720 Inſe ſiaſiády ſwoie ludzic zacne do fundowania
 nowych mieyſc Śakonowi temu pobudził.

Uliá inſzych niezliczonych dobrodzieiow Śakon ten
 przewielebny w náſzym Kłaſtorze Káſſynenſkim / o ktor-
 rych wſpomina Heroko Kroniká Káſſynenſka wyliczáo-
 iac wielu Pápieżow / Pátryárchow / Kárdynátow / Ar-
 cybiſkupow / Biſkupow / Opátow / Ceſárzow / Kſiażát /
 Pánow y Pánznámienitych / ktorzy zacne dobrodziey-
 ſtwá mieyſcu temu s. w máietnościách y w wſpominkách
 zostáwili. Zá pamieci Dycow náſzych (piſze Antonius

Sábelicus znaczny Historyk; iz Kónsálwus Agidárius Stárostá Krolá Hispánskiego/ bedac w stogim obleżeniu od Fráncuzow w Zamku Bárulum/ przez siedm mie siecy wielkim głodem scisniony / tak iz y mysy y lada chwast iesc musieli / nawet y niektorzy z żołnierzow samę Stároste nieprzyiaciom wydac chcieli/ ale potym vmyst odmieniwszy/ przy nim sie opowiedzieli y nieprzyiaciela odegnali. Co sie státo za przyczyna S. Benedyktá / ktory w widzeniu swoim o zwyciestwie go vpewnil: ktore on chwalebnie otrzymawszy / zaraz na czesc y na chwale P. Bogu wšechmogacemu / y Pánnie naswietšey / y s. Benedyktowi wšytkę dziedzine Klastora Kassynenstiego z naswietšym Klastorem (mowi Sábellicus) gdzie bylo potrzeba nápráwil / y známiencie odnowil.

Potomnych czasow nástepuiacych po sobie / miał też ten Zakon przeswietny swoich dobrodzieiow / ktory przykládem tych pomienionych we Wloškich y inšych przyległych krájach dobrodzieiow / w rożnych stronách swiata tego / Zakonniki y Zakonnice Benedyktá swietego hoynie záktádali.

We Fráncyey Krolá Theodebertá / y Bertýgrammá Biskupa Cenománskiego / od ktorych s. Maurus tam iest wezwány / y Zakon ten s. dziwnie rozšerzony w Klastory / y bogate fundacye zwlašczá od Krolow Klotdo weuša / Dágobertá / Pipiná / Károlá wielkiego Cesárzá / Ludwiká / Piusá / Krásusa.

W Hiszpaniay Krol Nawarrski Gárrias / Nemiliana bázro vezcił: Inicus / Simenicus / Sántcius Krol y żoná iego Kygibergá / s. Fruktuosus Arcybiskup: Brá / kárenski / Alfonsus Magnus / Alfonsus Bost / y Kon / stáncya iego żoná y inšy.

W Niemcech s. Disibodus / s. Bonifácyus Biskupi wielcy Fundatorowie y z inšymi.

W Angliay po s. Grzegorzu Wielkim / y vezniu iego Augustynie y inšych / Krol Ethelbertus / Eduárdus / Henrycus trzeci / Henrycus siódmy / y inšy da wnieyšy iáko Offá / Aemulpous / Osphius / Estwinus / Konre / dus Krolowie Mercysey.

Inaš Krol Saxonski / Kánutus Dunski y Angielski Sigebertus / ktory potym Zakonnikiem został w Brytánii / w Słocyy / w Burgundyey / miał ten Zakon za powodem Kolumbaná s. wielu dobrodzieiow y duchownych y swietekich / iáko Abalená Biskupá / Theodulfá meżá zacnego / Bertráde Pánia sláchetna y inšych.

W Alsácyey / w Boárzey za powodem s. Pirminiusá Biskupá / Krol Fráncuski Silderycus / wiele dobrego temu Zakonowi veznił w zacnych Fundácyách / ktorych pomagáli y inšy Pánowie pobożni.

W Wegrzech s. Stephan Krol za Káda Astrykusá Opátá y Gunterá Zakon ten bezepil / z Kassynu Zakonnikow przyzwawšy / á potym iešsze cnotliwi Krolowie y Pánowie nádawáli.

W Czechách zá perfwázya Woyciechá s. Práského Biskupá / a potym Arcybiskupá nášego Gnieznienstiego / y Procopiusá swiatobliwego Zakonniká / Zakon ten miał wielu dobrodzieiow / á miedzy nimi Berywoiusá Ksiaże / pierwšego Chrześcianiná / y s. Ludmilionego / ktorzy sie dziwnie kocháli w jednym Zakonniku ná imie Iwánie / ktorzy był snadź Benedyktyn / Krolewicz syn Krolá Słowiańskiego Gestymulá / y Helzbiety. Bretystaw teź Ksiaże Czeskie / Regrádensti Klastor w Moráwie po zwyciestwie Węgierstkim zbudował.

W Polsce y nas y do tych czasow sławna pamiątka wielkich dobrodzieiow Zakonu tego. Swiatobliwy on Krol Bolesław Chrobry / syn Miecysława i. Monarchy Polskiego Chrześcianiná / gdy onych piáci Bráci Benedyktynow Meczennikow swietych dziwnie miłował y śánował / záložyl Klastor ná Lysey gerze swietego Krzyża / Roku Páńskiego 1006. przyzwawšy Zakonnikow Benedyktynow z Kassynu / ná prosbe swietego Emeryká syná s. Stephaná Krolá Węgierstkiego / bo ten s. Krolewicz iáko powinny Krolá Bolesławá rad tu mieškal / y dáł cześć Krzyża s. do tego Klastorá / ktorzy kleynot miał od Konstántynopolstiego Cesarzá iego Wćiec Stephan. Tenże Bolesław Chrobry Roku Páńskiego 1010. záložyl Klastor tychże Zakonnikow w Sieciechowie nád Wisłą / z pomocá Hrabie Sieciechá

z do mu Toporu / ktory też do niego dwanaście wsi nadał / a potym Grabią Krzywosad / iako Niechowitá piše / wiecey wsi tam przydał / także y inšy.

Kázimierz I. z Zakonniká Benedyktyná Kluniáckého iuz Diakóná / zá dozwolenim Papieža Benedyktá viij. Krol Polski / táž iako wyžey powiedzielišmy R. Pánstiego 1044. Klastor Tyniecki známiennie fundował y opátrzył: ktorego Kościol pod Tytułem B. N. apostołow Piotrá y Páwła. ma przezaene wielu ss. Relikwie przy dostátku y ochedoštwie / táž z starožytnošci / iako też z šwiežey pobožnošci Pralátow swoich / ktorych ná Opáctwie Tynieckim liczymy 56. Mežow miedzy nimi bárzo wiele pobožnošciá Zakonna / náuka wysoška / wrodzenim zacnym / spráwami dzielnymi záleconych / poczawšy od B. Nároná Opátá Tynieckiego / a potym Arcybiskupa Krakowškiego / až do terážniejšego Jáśnie Wielebneho J. M. K. Stánišláwa Lubienškiego / Nominatá Luckiego / wielkiego miłošniká y Promotora Klastoru tego / gdje y do tych časow kwitnie záchowánie Zakonne Reguly y Konstituciy s. Oycá nášego Benedyktá / w zgromádeniu iego záwše opátrzonym / Zakonnikámi nabožnymi / šczerymi / dobroczynnymi / y w náukách wzcicowych chetnie sie zábawiaiacymi. Wczym nam Pan Bog zá przyczyna B. Oycá nášego / áby záwše błogosłáwic raczył / pókornie prošimy.

Tenže Krol pobožny / tegož času drugi Klastor tes

goż Zakonu w Lubieniu w Wielkiej Polsce nad Odra
 złożył y dobrze nadał. Syn jego Bolesław Smiaty/
 Mogilnenski Kłastor w Wielkiej Polsce Benedy-
 ktynom zbudował R. Pánskiego 1065. W Plocku Wih
 z Chorlã Biskup Plocki/ Roku Pánskiego 1179. w Ko-
 ścielney wsi pod Kálisem Miecslaw syn Bolesława
 Krzywoustego R. P. 1209. Wstarych Trokách Alexán-
 der Witold/ Ksiãze Litewskie brát rodzony Krolã Pol-
 skiego Władysława Jãgielã/ predko potym iãko Litwa
 wiãre swieta Chrzesćciãnska przyielã y inße mnieyße.

Sã też y Kłastory Panienskie Zakonnicy nãszych/ nã
 wieczna służe oddãnych P. Bogu wszechmogãcemu
 pod Regula Benedykta swietego od pobożnych y hoy-
 nych Fundatorow wystãwione.

Kłastor Stãniãteczki w Dycecesy Krakowskiej/
 pod Niepołomicãmi R. P. 1200. od Klemensã Kãste-
 lanã Krakowskiego y Mãlżonki jego Wiczlãwy zbu-
 dowãny y opãtrzony/ Ktorych Cerkã Wizenã / nãypir-
 wõãã bylã Ksienia Kłastoru tego / w Ktorym y teraz
 z dãru Pánskiego / blogoslãwienstwo Oycã nãszego
 Benedykta s. nie wstãie/ ãle co dzieñ pod dobrym y czuy-
 nym rzãdem Stãrßych swoich wiekße rozmnożenie w
 cnotãch Zakonnych bierze. Co day P. Boże wszechmoga-
 cy nã wsytkie czãsy potomne.

Kłastor Chelmienski/ też Dycecesy w Prusiech /
 R. P. 1265. Torunski tãmże 1415. od Fundatorow cno-

liwych Kátholikow wystáwione y nádáne / zá pámie-
 ci Oycow nášych / gdy niešťczesna Heretyza w támtých
 krájách gore wzięła / od Heretykow práwie z pustošo-
 ne byly / teraz z láski Božey nápráwione są / y známenis-
 ty mi wstáwami Zákonnymi do Reformácyey šťastli-
 wie przywiedzione / zá powodem swietey pámieci Kle-
 mensá osinego Papieżá / y Jáśnie Wielebneho J. M.
 X. Wáwrzyncá Gebickiego / ná on czas gdy sie tá
 Reformácyá stánowie poczelá R. P. 1605. Biskupá
 Chełmienskiego / á teraz Arcybiskupá Gnieźnienskiego /
 ktory iáko Pásterz dobry y wielkimi dárami Božskimi ob-
 dárzony / do ták swietey spráwy wládzá w rzędu swego /
 rozsádkiem / poráda / stáraniem / práca / y písmem niesmier-
 telney pámieci godnym pilnie sie przyložyl / z wielkim ro-
 zmnoženim chwały Božey / y pobožności Zákonney. Bo
 záraz predko potym nášych czasow / wiele Klastorow
 Pánienskich Reguly Benedyktá s. od sláchetnych Fun-
 datorow postánowione ábo Reformowane widzimy.

Klastor Nieswiežski w Litwie / Járnowieczki w Rus-
 iáwách / Lwowski Járosláwski w Rusi / Lubelski Sen-
 domierski w Dyacefsey Krákovskiej. Które wšytkie / y
 inše z nich (gdy da P. Bog Wšechmogacy) idace / áby bło-
 gosławienstwo Pánskie przez Benedyktá s. Pátryárche
 nášego w postepkách Zákonnych wwešeláto / z sercá w
 przeymie iáko Brát y sluzá w Pánu Chrystusie žyje.

Táke inšych wiele Klastorow / Zákonnych oboiey

plci Cysterceyńskiego porzadku pod Regula s. Benedykta fundowanych z chwala Boza y pożytkiem dusz ludzkich do tych czasow w Polsce widzimy. A za przestawne one dobrodzicie P. Boga wiecznie prosimy / iako w Tynieckim Klastorze naszym / pamiatka Kazimierza Krola y Judythy Krolowey nigdy nie wstae.

We Swecyey / w Dániey / Wándaliey / Norwegiey / y inszych pulnocnych kraiach / iak wiele bylo Klastorow Benedykta s. wyswiadczaia tam tych kraioy historycy wiary godni. A nad to iako P. Bog wszechmocny Zakon ten miedzy ludzmi Nowego swiata / w Indyach wschodnich y zachodnich osobliwie w Krolestwie Perwanskim / y w Ameryce wstawic raczył przez pierwszego w Indyach Arcybiskupa y Patryarche / y Wikaryusa Papiestkiego Bueilusa z Zakonu s. Benedykta / swiadcza naszym czasow historycy / a osobliwie Ociec Karolus Stengelius Benedyktyn / Klastoru swietych Wdalyka y Afry w Strazburgu / w Ksiegach swoich o rozmnozeniu Zakonu Benedykta swietego. Awo zgola jednym slowem zamylaiaac prawdziwie sie to isci w Zakonie Benedykta s. co Wielebny Beda teyze Familicy Doktor przeznacny powiedzial o slugach P. Chrystusowych: *Iz ktokolwiek ziemskie namietnosci albo maietnosci dla P. Chrystusowey nauki opuści, im gorzeey w iego milosci postepowac bedzie, tym wiecey takowych znajdzie, ktorzy go wnetrz na chacia do siebie przycarna y swoia maietnoscia ratowac beda.* Sermon in Natali S. Bened.

ROZDZIAŁ VIII.

Godzinki ábo krotkie naboženstwo do świętego
Benedyktá.

N Bysiny Oycá tak przezacnego iákożkolwiek
wedle możności nášey vsánowali/ przyda
my miásto zákónczenia Godzinki krotkie o
B. Pátryárše nášym / w ktorych przednieysze niektóre
cnoty y cudá iego sa od nabożnych y wczonych Zakonni-
ków nášych wyrażone / á potym Modlitwy przyłaczy-
my włásnie Zakonnym pod Regula świętego Benedyk-
tá należące.

NA IVTRZNIÁ.

Pácierz y Zdrowás Márya.

- V. Pánie otworzyś wárgi moie/
R. A wstá moie opowiedáć beda chwale twoie.
V. Boże pospiesz ku wspomózeniu memu /
R. Pánie pókwáp sie ku rátku memu.

Chwalá Oycu y Synowi y Duchowi s. Jáko bylá
ná począt^{ku} y teraz y záwsze y ná wieki wieków An.
Alleluia (ábo) Chwalá tobie Pánie/ Krolu wieczney
chwały.

Hymn.

Zorza złota iuż powstáie/
Swietá roczne nam oddáie/
Gdy Benedykt wysokiego /
Szedł do niebá ozdóbnego.

Jak ten wiele wziął dziś w niebie /
 Gdy go ziemią ma v siebie,
 Za człowiekã cudownego
 Po wŝytkim świecie sławnego.

Tobie Troycy przenaświetŝa
 Niech będzie chwałã naywietŝa /
 Ktorey Benedykt zażywa
 Wiekã niezmiernego żniwã / Amen.

Antiphona. Był maź żywotã wielebnego / lãŝka Be-
 nedykt y imieniem / ktory zãraz z dziecinstwã serce maiaç
 stãrożytne / lãtã obyczãjmi przechodzãc / do żadney roŝko-
 ŝy sercã nie przytożył.

V. Modl sie za nami błogosławiony Oycze Benedyckie /

R. Abysmy sie sŝãliãgodnymi obietnic Chryŝtu:ŝowych.

Modlmy sie.

BOże / ktory naybłogosławienŝemu Oycu Zakonoda-
 wcy naszemu / oderwãnemu od swiatowych niepo-
 koioŝ / tobie samemu służyć rozkazales : day nam pod ie-
 go nauka tobie wŝluguiaçym wytrwãnia stãtecznoŝ / y
 doŝkonãie aź do koñcã zwycieŝtwo. Przez Pãanã nášego
 Jezusa Chryŝtusa synã twego. Ktory z toba żywie y tro-
 luie w iednoŝci Duchã swietego / Bog przez wŝytkie
 wieki wiekow / Amen.

V. Pãnte wysłuchay modlitwe moie /

R. A wolãnie moie niech do ciebie przydzie /

V. Podziękuy myŝ Pãanu. R. Bogu dziãki.

V. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech w pokoiu
 odpoczywãia / R. Amen.

NA PRIME.

Paćierz. y Zdrowáí Márya.

¶. Boże pospiesz się ku wspomóżeniu memu/ zc.
 Chwalá Oycu y Synowi Duchowi swietemu.
 Jáko była ná poczátku/ y teraz/ y záwsze / y ná wieki
 wieków/ Am.

Hymn.

Chorázy niezwycięzony /
 Nam ná czele wystáwiony:
 Náš: Benedykćie mocnemi
 Bron modlitwámi twoimi.

Tym orezem przekletego
 Lwá zwyciężył okrutnego:
 Jákos niegdy plugáwego
 Odpedził kosa noc: ego.

Tobie Troyco przenaswietša /
 Niech bedzie chwala náywietša.

Ktorey Benedykt záżywa /

Wieku niezmiernego žniwá / Amen.

Antiphona. Táť wielka láska B. Benedyktowi wšes-
 chmocnoś Páńška byla dála/ iz pod iednym stoniecznym
 promieniem wšytek swiát obaczył.

¶. Modl się zánámi Błogosłáwiony Oycze Benedykćie/

¶. Abyśmy się sstáli godnymi obietnic Chrystusowych.

BOże ktory náybłogosłáwienstemu Oycu y Zákonodá-
 wcy nášemu / oderwánemu od swiátowych niepos-
 łoiow/ tobie sámemu służyć rozkazales: day nam pod ies-

go náu

go nauka tobie vstuguiacym wytrwania státecznosć / y
dostonaké až do koncá zwycięstwo. Przez P. nášeg Jezu
sá Chrystusa syná twego / ktory z toba żywie y tróluie w
iedności Duchá s. Bog przez wszytkie wieki wiekow / A.

V. Pánie wysłuchay modlitwa moie / R. A wolanie moie zc.

V. Podsięknymy Pánn / R. Bogu dzięki.

V. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże nich odpoczywá-
is w pokoju. R. Amen.

NA TERCYE.

Paći rz. y Zdrowás Márya.

V. Boże pospiesz sie ku wspomozę niu memu / zc.

Chwała Oycu zc. Hymn.

Cierpie wespół z pokrzywámi /

Ráne zleczyły ranámi:

Dusá z niebá zápalona /

Ogniem z ognia vvolniona.

Krzyżá teź dziwnym známieniem /

Stukł włásnie iáko kámieniem:

Trucizne one smiertelna /

Żywym szkodzić iuż nie wolna.

Tobie Troycó przenaswietśa zc. iáko wyżej.

Antiphona. Był máż Pánstki Benedykt twarzy iáská-
wey / síwizna przyozdobiony Anyelstá / y ták wielka o-
tolo niego smiátlosć sie szerzylá / iz ná ziemi postáwio-
ny w niebie przemieszkiwał.

V. Modlisz się zánámi Błogosłáwiony Oycze Benedyktie. zc.

Boże ktory naybłogosłáwieusze mu zc. iáko wyżej.

NA SEXTĘ.

Pacierz, y Zdrowaś Marya.

¶. **B**oże pospiesz ku wspomózeniu memu / zc.
 Chwała Oycu / y Synowi / y Duchowi swietemu.
 Jáko była ná poczátku / y teraz / y záwsze / y ná wieki
 wieków / Amen. Hymn.

Błáćiszek on niespokoyny /
 Ztemu Duchowi powolny :

Kozga twoia oświecony /

Do pokoju przywrocony.

A wykletych záś od ciebie /

Ziemiá nie przymie do siebie:

Nabożny Maurus po wodách /

Chodzi iák po ziemstich schodách.

Tobie Troyco przenaswietşa /

Niech bedzie chwataá naywietşa :

Ktorey Benedykt záżywa.

Wieku niezmiernego żniwá / Amen.

Antiphona. Chwalebny wyznawca Páński Benedykt
 żywot Anyelski prowadzac ná ziemi / zwiérciádlem do-
 brych spraw stal sie / dla tego bez koncá weseli sie w niebie.

¶. Modl sie zá námi Błogosławiony Oycze Benedyctie /

¶. Abyśmy sie ostáli godnymi obrátnic Chrystusowych.

Modlmy sie.

Boże / ktory naybłogosławienstwu Oycu y Zakono-
 dawcy nászemu / oderwánemu od swiátowych nie

pofo.

połoiw / tobie sámemu służyć rozkazaleś: day nam pod
iego náuka tobie wstugiuiacym wytrwánia státeczność /
y dostónale aż do końca zwyciestwo. Przez Páná nášego
go Jezusa Chrystusa Syná twego / ktory z toba żywie y
trólue w iedności Duchá s. Bog przez wszytkie wieki
wieków / Amen.

V. Pánie wysluchay modlitwa moia. R. A wolániemoie zc.

R. Podzieliwymyś Pánu. R. Bogu dzięki.

V. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczy-
wają w połoju. R. Amen.

NA NONę.

Paćierz y Zdrowáś Márya.

V. Boże pospieś sie ku wspomóženiu memu. zc.
Chwałaá Oycu zc. Hymn.

O Krag swiátá tak wielkiego /
W promieniu Słonca iásnego.

Mysl oná złączona Bogu /
Widzi iáko w iednym prugu.

O mezu práwie niebieśki /
O swiádomy chwały Bożi.

Widziales dusze Germaná /

Gdy on Biskup šedł do Páná.

Tobie Troycy przenaświetsza. zc. iáko wyżej.

Antiphona. Mąż Boży Benedykt wszytkich sprawie-
dliwych pelen był ducha / niech sie przyczyni za wszytkie
Zakonnego życia ludzie.

V. Modl sie zc. Boże ktory zc. iáko wyżej.

NA NIESZPOR.

Paćierz y Zdrowias Marya.

V. Boże pospiesz się tu wspomnożeniu memu / rć.
 Chwała Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu /
 Jako była na początku / y teraz / y zawsze / y na wieki
 wieków / Am.

Hymn.

Siostry swojej tak pięknego /
 Duchą od zmagazy wolnego.
 A on iako gołab leci
 Widział: do niebieskiej wieści.

Świete nawet one ciała /

Jedną trumną zachowała:

Ktorzy jedno serce mieli /

Już z toba w niebie weseli.

Tobie Trojco przenaświetsza /

Niech będzie chwala najwyższa.

Ktorey Benedykt zażywa /

Wielu niezmiernego żniwa. Amen

Antiphona. Oćiec ś. gdy w światłości niebieskiej pilno
 się przypatrował / obaczył duży Germana Kapuański
 skiego Biskupa w okragu ognistym do nieba zamieszona.

V. Modl się za nami Błogosławiony Oycze Benedyckie.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

BOże / który najbłogosławieńszemu Oycu y Zakono-
 dawcy naszemu / oderwanemu od światowych nie-
 pokojow tobie samemu służyć rozkazales: day nam pod

iego nauka tobie vstuguiacym wytrwánia státecznosć /
y doskonále až do koncá zwyciestwo. Przez Paná nášę
go Jezusá Chrystusa Syná twego / který z toba żywie y
kroluie w iednosći Duchá s. Bog przez wšytkie wieki
wiekow / Amen.

V. Pánie wysluchay modlitwe moie.

R. A wolanie moje niech do ciebie przydzie.

V. Podziękuymy Panu. R. Bogu dzieki.

V. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywá-
ją w pokoiu / R. Amen.

NA KOMPLETE.

V. Návroc nas Boże dbáwicielu náš.

R. A oddal gniew twoy od nas.

V. Boże połwápsie ku wspomozheniu memu.

R. Pánie pospieš sie ku rástunku memu.

Chwalá Oycu y Synowi y Duchowi swietemu.

Jáko byla ná počatku / y teraz / y záwsze / y ná wieki
wiekow / Amen.

Hymn.

Ciebie náš Oycze prosimy /

Do ciebie mysl podnosi ны:

Pociagni nas iuž do niebá /

Do nam zémia gárdzić trzeba.

Day nam sukác wysokosci /

Swiete zachowác ostrosci.

Przy Chrystusie żyć obecnie /

A z nim też krolowác wiecznie.

Tobie Troycy przemaszyska/
 Niech będzie chwala najszyska.

Ktorey Benedykt zazywa/
 Wieku niezmiernego zniwa. Amen.

Antiphona. Niechay sie raduie wszytkich rzesa wier-
 nych dla chwały zacnego Oycy naszego Benedykta/ niech
 sie wesela osobliwie zakonne zgromadzemia / iego pa-
 miatke obchodzaczemi/ z ktorego towarzystwa swie-
 ci wesela sie w niebie.

V. Modl sie za nami Błogosławiony Oycze Benedykie.

R. Abyśmy sie stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Modlmy się.

BOże/ktory najbłogosławienstwu Oycy y zakonodaw-
 cy naszemu / oderwanemu od swiatowych niepo-
 koioy/ tobie samemu sluzyc rozkazales: day nam pod iego
 nauka tobie wslugiacym wytrwania staceczność/ y
 doskonale az do konca zwyciestwo. Przez Pana naszego
 Jezusa Chrystusa Syna twego. Ktory z toba zywie y
 kroluie w iedności Duchá s. Bog przez wszytkie wieki
 wiekow/ Amen.

V. Panie wysluchay m odlicwa moie.

R. A wolanie moie niech do ciebie przydzie.

V. Podziekujemy Panu. R. Bogu dziak.

Błogosławieństwo.

Niech nam błogosławi y strzeze nas wszechmogacy a
 milosierny Pan/ Ociec/ Syn/ y Duch swiety/ Amen.

Wedlug nabozenstwa y czasu moze mowic iedne z

Anty

Antyphon O Naswieszey Pánnie, z Wierszykiem y z
Modlitwa: A przytym

V. Bostie wspomozenie.

R. Niech záwsze miéška známi/ Amen.

A ná koncu Pácierz y Zdeowás Márya. Credo. Przy-
dawšy ktorakolwiek Modlitwe z tych niżej polo-
żonych.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwy niektore nabożne własne Zakonnym
Benedyktá świętego.

Modlitwa do P. Boga Wszechmogacego, o státeczność
w świetym przedsięwzięciu Zakonnym.

B Kosimy cie wszechmogacy Boże/ ábys záslugá-
mi y przyktádami nayblogosławienšego Oycá
nášego Benedyktá/ y wezmow iego Plácydá y
Maurá/ y Pánni siostry iego Szkolástyki/ y ss. wszy-
tkich Zakonników/ ktorzy pod iego chorągwia y He-
tinánštwem tobie Zold oddawali/ odnowić raczył w
nas Duchá s. twoiego/ zá ktorego náchnieniem przeciz-
wośo ciátu/ swiátu/ y dyablu meźnie bysiny woiowali: á
iż bez prace woienney nie bywa zaplátá zwyciestwá/ day
nam w przeciwnych rzeczach cierpliwosć / w pokuśách
státecznosć / w niebespieczeństwie poráde/ day nam czy-
stości snádnosć / vboštwá zámítowanie / poslušenstvá
pożyteč

pożytek / zachowania Zakonnego wietne przedsięwzię-
cie / abyśiny twoia pociecha vmocnieni / y braterska miło-
ścia związani / służyli w iednym poddánstwie / y tak
przešli przez te rzeczy doczesne / abyśiny do wieczney o-
czyzny kiedykolwiek zwycięczy y koronowani y między
swietych Zakonników zgromádenie policzeni przysc
mogli. Przez Pána nášego Jezusa Chrystusa Syná
twego / ktory z toba żywie y królue w iedności Duchá
ś. Bog przez wšytkie wieki wieków / Amen.

Modlitwa do B. Oycá Benedykta, máiaca Syno-
wskie zalecenie.

O Przechacny Oycze Benedykcie / Zakonników Sctmá-
nie y Monárcho / nádzieio po Bogu / y pociecho wšy-
tkich do ciebie z zupełnego serca woláiacych twoiey na-
swietšey obronie pokornie sie polecam / abyś dla zacno-
ści zaslug twoich od wšytkich rzeczy ktore przeciwne sa
dušy moiey bronie mie raczył / z pobožności twoiey hoy-
ność skruchy y swietych lez mnie xprosites / abym go-
dnie y hoynie mogl (ábo moglá) tak wiele zlego y grze-
chow opláć / ktoremim od mlodości moiey namilšego
y požadanego P. Jezusa Chrystusa rozgniewal (ábo roz-
gniewalá) często / ciebie zaś abym godnie chwalić y wšá-
nować záslužyl (ábo záslužylá) O oliwo dziwne plo-
dna / o winna mácieo náder w domu Božym obšitá / o
naczymie šezero złote / przyozdobione wšelákim kámie-
niem dro-

niem drogin wedle serca Bożego, wyborne y nastodże/
y niezliczonymi łask Boskich dárkami iáko perłami świe-
cnymi ozdobione: Ciebie proszę/ ze wszytkiey checi serdec-
zney/ ze wszytkiego dusze moiey prágnienia ciebie wzy-
wam/ Naylorstáwšy Oycze y słodki Mistrzu rácz ná-
nis nedz nego grzešniká (ábo nedzna grzešnice) pámie-
tác v Páná Boga/ áby mi iáko Ociec miłosierdzia y Bog
wselkiey počiechy moie wszytkie grzechy odpuscił/ á mnie
wde: tym przed siem zięciu zachował/ áni od siebie odstę-
powác dla iákiey potrzeby nigdy nie dopuščezak: ále do
błogsláwionych towarzystwá y widzenia rostkofneš po-
tobie O. moy przypusćie mie raczył/ g dziebym z toba y z
gromádzieniem onych Zakonnikow wielkín pod tróia
choragwia postáwiony (ábo postáwiona) weselić sie ná
wieki mogli (ábo moglá). Co niech spráwi sam Bog y P.
náš Jezus Chrystus / ktory z Bogiem Oycem y z Du-
chem swietym żywie y królwie w iedności Duchá swie-
tego Bog przez wszytkie wieki wiekow/ Amen.

*Modlitwá do tegož Oycá s. przed przyięciem najswię-
tego Sakramentu.*

O Naylorstáwšy Páná Chrystusow wyznawco/
Zakonnikow Oycze v Hetmánie Benedyktie / oto ja
nedzny grzešnik (ábo grzešnica) ktory nie iestem być go-
dny nazwánym synem twoim (ábo nie iestem godna być

nazwana cotka twoja) nie o moicy sprawiedliweści nie
 rozu niciać / ale w miłosierdziu Bożim y w twoich chwa
 lebnych zasługach wfaiać / v myslitem (abo v myslitam) teraz
 przyjmować nayswiętszy Sakrament ciała y Krwie P.
 nášego Jezusa Chrystusa / y zaraz też ofiarować dla cie y
 chwały Bożey a twoiego błogosławieństwa. Proše
 cie tedy nayswiętszy Oycze dla miłości y wczciwości tego
 ktory cie wybrał z swiata / y w obliczności swey w wiel
 bil y v błogosławił / rącz sie tak goraco modlić za mra / a
 bym twoich modlitw przyczyna porátowany (abo porá
 towána) te przenedostoinieysza táieinnice godnte odo
 prawować y przyjmować mogł (abo mogłám) y odo
 wšytkiego złego ná cie y ná dušy bydz obroniony (a
 bo obroniona) abym potym z toba y z inšymi wybranymi
 Bożymi przysć zasłużył (abo zasłużyła) do chwale
 nia y otrzymania iego naysbłogosławieńskiego widzenia
 wiecznie w niebie / Amen.

*Modlitwa o zachowanie mieysca y zbawienie zgro
 mądzenia.*

Panie Jezu Chryste / ktorys obral mieysce to ná službe
 twoie / aby tu strzeżono przykazania twoiego / day
 nam ná tym mieyscu połoy y zdrowie dušne y cielesne /
 zgo dey prawdziwa miłość / abyśmy trzeżwie / Bezczere /
 społoynie / y iednostáynie przykazania twoiego strzegli /

niechay

niechay sie zgadza żywor z imieniem/ professya Zakonna
niech bedzie zachowana w rezultu / spraw rzadce na
se wedle woley twoiey / y potrzeby twoiey / ab / sie ciebie
bali y przykazania twego s. przestrzegali / y nas pra
wdziwa miłością milowali y sprawowali. Strzeż Pa
nie miejsca tego od wszelakiego grzechu ciężkiego y zgor
benia / y od wszelakiey zdrady / y zamieszania katanckiego.
Ty Panie ktory to zgromadzenie na v wielbienie s. imie
nia twego na tym miejscu zgromadzić chciales: day nam
s. Anioła twego z nieba ktoryby nas strzegł / nawiędzal
y bronil / abysmy nie odniesli škody duś naszych. O Panie
Jezu Chryście / nie pátzay na grzechy naše ale na przyczyn
ne nayspobożniejszey P. Maryey opiekunki naszej y swie
tego Michála Archányoła y s. A. Patroná Kościola y
Klasztoru tego / y błogosławionych Apostolow Piotra y
Pawła y Jana / y nayswiętszego Oycá naszego Benedy
kta y tych ss. twoich ktorych Kelię wie tu mamy / y wszy
tkich swietych twoich. A porátuy nas iáko ty wieś y po
trzebe naše znaś. Ktory żywieś y króluięś z Bogiem
Oycem w iedności Duchá swietego Bog błogosławio
ny na wszystkie wieki wieków / Amen.

- V. Boski ráctunek niech twa záwsze znami. R. Amen.
V. Pan niech nam daswoy swiety pokoy y wytrwanie w swo
tey swiety sluzbie. R. Amen.
V. A duśe wiernych przez miłosierdzie Boże niech w pokoiu
odpoczywáio / R. Amen.

Złote słowa Bernarda s. Opátá y Doktorá słodkiego
Sermone 2. in Festo SS. Petri & Pauli.

STaráymy sie Bráćia żyć żywotem spráwiedliwych/
ale śmiercią vmiéráć ich dáleko wiecey prágnimy: Mo-
drość ábowiem spráwiedliwych ostáteczne rzeczy poká-
zuie/ tárnas sádzac gódzie nas znaydzie. Koniecznie po-
trzebá tego áby żywotá ninieyszego koniec / z przyšlego
zgadzał sie początkiem/gódzie nie iest znosne Niepodobienst-
wo. Jáko bowiem gdyby kto dwie sobie (ze ták rzeké)
przepaŝce z żywáć ábo zwiézowáć chciał / nie ták o m-
ŝe strony dbáiac / sáme ktore zlaczyć ma kráie iednákie
gotuie / áby sie z sobá zgadzały: tak powiádam wam /
niech bedzie iáko chce obcowánie duchowne/ ieżeli cielesne
bedzie dokónczenie náŝe / z żywotem onym duchownym
zgotá sie nie zgodzi/ áni ciáło y krew Królestwá Boże-
go nie beda mogli osiagnáć.



Pánu Bogu w széchmogácemu w Troycy sś. Iedy-
nemu wieczna chwala y dziéka, Pánnie Błogo:
Máryey Bogárodzicy, Oycu nászemu W. Bene-
dyktowi y wszystkim sś. ozdoba nieśmier-
telna w niebie, y ná ziemi, Amen.



